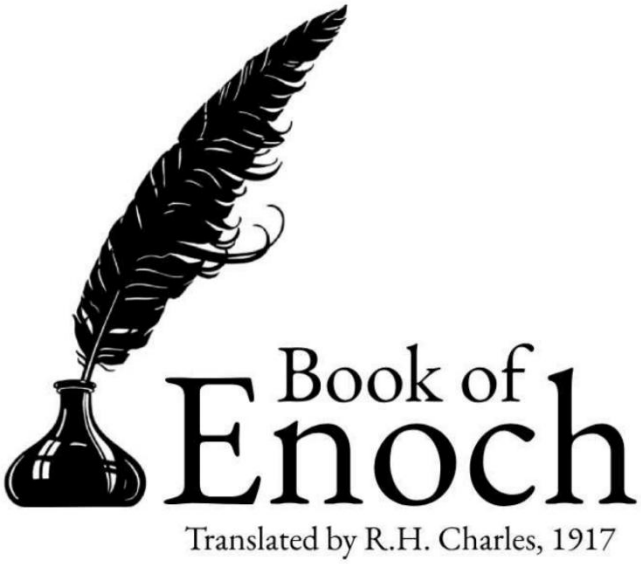

Księga Henocha

ROZDZIAŁ 1

1. Słowa błogosławieństwa Henocha, którymi błogosławił wybranych i sprawiedliwych, którzy będą żyć w dniu ucisku, kiedy wszyscy niegodziwcy i bezbożni zostaną usunięci.
2. I wygłosił swoją przypowieść, mówiąc: Henoch, mąż sprawiedliwy, którego oczy zostały otwarte przez Boga, oglądał widzenie Świętego w niebie, które aniołowie mi pokazali. Od nich wszystko słyszałem i od nich zrozumiałem to, co widziałem, lecz nie dla tego pokolenia, lecz dla dalekiego, które ma nadejść.
3. O wybranych powiedziałem i podjąłem o nich przypowieść: Święty, Wielki, wyjdzie ze swego mieszkania,
4. A wieczny Bóg będzie stąpał po ziemi, nawet na górze Synaj, i ukaże się ze swego obozu, i ukaże się w potędze swej mocy z niebios niebios.
5. I wszyscy zostaną poruszeni strachem, a Strażnicy zadrżą, a wielki strach i drżenie ogarną ich aż po krańce ziemi.
6. I wysokie góry się zatrzęsą, a wysokie wzgórza zniżą się i rozpłyną się jak wosk przed płomieniem,
7. Ziemia zostanie rozdarta na kawałki, a wszystko, co jest na ziemi, zginie, a nad wszystkimi ludźmi odbędzie się sąd.
8. Lecz On zaprowadzi pokój ze sprawiedliwymi, ochroni wybranych i zmiłuje się nad nimi. Wszyscy będą należeć do Boga, będą mieli powodzenie i wszyscy będą błogosławieni. On im wszystkim pomoże, a światłość im się ukaże i zawrze z nimi pokój.
9. I oto nadchodzi On z tysiącami swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi i wytracić wszystkich bezbożnych, i aby ukarać wszelkie ciało za wszystkie uczynki jego bezbożności, których się dopuścił, i za wszystkie twarde słowa, jakie wypowiedzieli przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy.

ROZDZIAŁ 2

1. Przyjrzyjcie się wszystkiemu, co dzieje się na niebie, jak nie zmieniają swoich orbit, i ciałom niebieskim, które są na niebie, jak wszystkie wschodzą i zachodzą zgodnie z porządkiem, każde o swojej porze, i jak nie przekraczają wyznaczonego im porządku.
2. Spójrzcie na ziemię i zwróćcie uwagę na to, co się na niej dzieje od początku do końca, jak są one trwałe, jak nic z tego, co się dzieje na ziemi, nie ulega zmianie, lecz wszystkie dzieła Boże ukazują się wam.
3. Spójrz na lato i zimę, jak cała ziemia napełniona jest wodą, a chmury, rosa i deszcz leżą na niej.

ROZDZIAŁ 3

Zaobserwuj i zobacz, jak zimą wszystkie drzewa wyglądają, jakby zwiędły i zrzuciły wszystkie liście, z wyjątkiem czternastu drzew, które nie tracą liści, ale zachowują stare ulistnienie przez dwa, trzy lata, aż do pojawienia się nowych.

ROZDZIAŁ 4

I znowu, obserwujcie letnie dni, jak słońce jest nad ziemią, naprzeciw niej. Szukacie cienia i schronienia z powodu żaru słońca, a ziemia też płonie rosnącym żarem, i nie możecie stąpać po ziemi ani po skale z powodu jego gorąca.

ROZDZIAŁ 5

1. Przyjrzyjcie się, jak drzewa pokrywają się zielonymi liśćmi i rodzą owoce. Dlatego zwróćcie uwagę i poznajcie wszystkie Jego dzieła, i rozpoznajcie, że Ten, który żyje wiecznie, uczynił je takimi.
2. A wszystkie Jego dzieła trwają w ten sposób z roku na rok na zawsze, a wszystkie zadania, które dla Niego wykonują, nie zmieniają się, lecz zgodnie z tym, co Bóg postanowił, tak się dzieje.
3. I zobacz, jak morze i rzeki w podobny sposób wypełniają i nie odstępują od Jego przykazań.
4. Lecz wy nie byliście wytrwali i nie wypełnialiście przykazań Pana, lecz odwróciliście się i mówiliście wyniosłe i twarde słowa waszymi nieczystymi ustami przeciwko Jego wielkości. O, wy, zatwardziałe serca, nie znajdziecie spokoju.
5. Dlatego będziecie przeklinać dni wasze, a lata waszego życia zginą, a lata waszej zagłady pomnożą się w wiecznym przekleństwie, a nie znajdziecie miłosierdzia.
6. W owych dniach uczynicie wasze imiona wiecznym przekleństwem dla wszystkich sprawiedliwych, i przez was będą przeklinać wszyscy, którzy przeklinają, i wszyscy grzesznicy i bezbożni będą przez was przeklinać, i dla was, bezbożnych, będzie przekleństwo. I wszyscy… będą się radować, i będzie odpuszczenie grzechów, i wszelkie miłosierdzie, pokój i cierpliwość: będzie dla nich zbawienie, dobre światło. A dla was wszystkich, grzeszników, nie będzie zbawienia, ale na was wszystkich będzie ciążyć przekleństwo.
7. A dla wybranych będzie światło, radość i pokój, i oni odziedziczą ziemię.

8 Wtedy wybrani otrzymają mądrość i wszyscy będą żyć i nigdy więcej nie zgrzeszą, ani przez bezbożność, ani przez pychę. Lecz mądrzy będą pokorni.
9 I nie będą już więcej grzeszyć, ani nie będą grzeszyć przez wszystkie dni swojego życia, ani nie umrą z gniewu Bożego, lecz dopełnią liczbę dni swojego życia. I ich życie będzie się przedłużać w pokoju, a lata ich radości będą się mnożyć, w wiecznej radości i pokoju przez wszystkie dni ich życia.

ROZDZIAŁ 6

1. I stało się, że gdy ludzie się rozmnożyli, urodziły im się w owych dniach piękne i urodziwe córki.
2. A aniołowie, synowie nieba, ujrzeli je i zapragnęli ich, i mówili jeden do drugiego: „Chodźcie, wybierzmy sobie żony spośród synów ludzkich i spłodźmy sobie dzieci".
3. A Semjaza, który był ich przywódcą, rzekł do nich: „Obawiam się, że nie zgodzicie się na dokonanie tego czynu i że tylko ja będę musiał ponieść karę za wielki grzech".
4. I wszyscy mu odpowiedzieli, mówiąc: „Złóżmy wszyscy przysięgę i zobowiążmy się wzajemnie przekleństwami, że nie porzucimy tego planu, ale tę rzecz wykonamy".
5. Następnie wszyscy razem złożyli przysięgę i związali się wzajemnymi przekleństwami.
6. A było ich wszystkich dwustu, którzy za czasów Jereda zstąpili na szczyt góry Hermon, i nazwali ją Górą Hermon, ponieważ złożyli na niej przysięgę i zobowiązali się wzajemnie do przekleństw.
7. A oto imiona ich przywódców: Sêmîazâz, ich przywódca, Arâkîba, Râmêêl, Kôkabîêl, Tâmîêl, Râmîêl, Dânêl, Ęzêqêêl, Barâqîjâl, Asâêl, Armârôs, Batârêl, Anânêl, Zaqîêl, Samsâpêêl, Satarêl, Tûrêl, Jômjâêl, Sariêl.
8. Oto ich przywódcy dziesiątek.

ROZDZIAŁ 7

1. A wszyscy inni razem z nimi pojęli za żony i każdy wybrał sobie jedną, i zaczęli do nich przychodzić i kalać się z nimi; uczyły je czarów i zaklęć, ścinania korzeni i zapoznawały je z roślinami.
2. I zaszły w ciążę i urodziły wielkich olbrzymów, których wzrost wynosił trzy tysiące łokci.
3. Który pochłonął cały dobytek ludzi. A gdy ludzie nie mogli już go utrzymać,
4. Giganci zwrócili się przeciwko nim i pożarli ludzkość.
5. I zaczęli grzeszyć przeciwko ptakom, zwierzętom, gadom i rybom, pożerając wzajemnie swoje ciała i pijąc krew.
6. Wtedy ziemia oskarżyła bezbożnych.

ROZDZIAŁ 8

1. A Azâzêl nauczył ludzi wyrabiać miecze, noże, tarcze i napierśniki, a także zapoznał ich z metalami ziemi i sztuką ich obróbki, a także z bransoletami i ozdobami, użyciem antymonu i upiększaniem powiek oraz wszelkiego rodzaju kosztownymi kamieniami i wszystkimi barwiącymi barwnikami.
2. I nastała wielka bezbożność, i dopuszczali się rozpusty, i dali się zwieść, i stali się zepsuci we wszystkich swoich drogach. Semjâzâ nauczał czarów i nacinania korzeni, Armârôs – odczarowywania, Barâqîjâl – astrologii, Kokabêl – konstelacji, Ezêqêêl – znajomości chmur, Araqiêl – znaków ziemi, Szamsiêl – znaków słońca, a Sariêl – biegu księżyca. I gdy ludzie ginęli, krzyczeli, a ich krzyk wzniósł się do nieba…

ROZDZIAŁ 9

1. A potem Michał, Uriel, Rafał i Gabriel spojrzeli z nieba i ujrzeli wiele krwi przelanej na ziemi i wszelkie bezprawie, jakie się na niej dokonało.
2. I mówili jeden do drugiego: Ziemia, stworzona bez mieszkańców, woła głosem swego wołania aż do bram nieba.
3. A teraz do was, święci niebios, dusze ludzkie zwracają się ze swoją prośbą, mówiąc: „Przenieście naszą sprawę przed Najwyższego".
4. I rzekli do Pana wieków: „Panie panów, Boże bogów, Królu królów i Boże wieków, tron Twojej chwały stoi na wszystkie pokolenia wieków, a Twoje imię jest święte, chwalebne i błogosławione na wszystkie wieki!"
5. Tyś wszystko stworzył i nad wszystkim masz władzę. Wszystko jest odsłonięte i odsłonięte przed Tobą. Ty widzisz wszystko i nic nie może się przed Tobą ukryć.
6. Widzisz, co uczynił Azâzêl, który nauczał wszelkiej nieprawości na ziemi i objawił wieczne tajemnice, które były zachowane w niebie i które ludzie usiłowali poznać:
7. I Semjaza, któremu dałeś władzę, aby panował nad swoimi towarzyszami.
8. I zbliżyli się do córek ludzkich na ziemi, i spali z kobietami, i skalali się, i ujawnili im wszelkiego rodzaju grzechy.
9. A kobiety rodziły olbrzymów, i cała ziemia napełniła się krwią i nieprawością.
10. A teraz oto dusze tych, którzy umarli, wołają i błagają do bram nieba, a ich skargi wznoszą się i nie mogą ustać z powodu bezprawnych uczynków, które dzieją się na ziemi.
11. A Ty wiesz wszystko, zanim się stanie, widzisz te rzeczy i tolerujesz je, a nie mówisz nam, co mamy z nimi zrobić.'

ROZDZIAŁ 10

1. Wtedy rzekł Najwyższy, Święty i Wielki, i posłał Uriela do syna Lamecha i rzekł mu:
2. Idź do Noego i powiedz mu w moim imieniu: „Ukryj się!" i objaw mu nadchodzący koniec: cała ziemia zostanie zniszczona, a potop ma nadejść na całą ziemię i zniszczyć wszystko, co na niej jest.
3. A teraz poucz go, aby mógł ocaleć i aby jego potomstwo mogło przetrwać na wszystkie pokolenia świata.
4. I znowu Pan rzekł do Rafała: Związ Azâzêlowi ręce i nogi i wrzuć go w ciemność. Otwórz pustynię, która jest w Dûdâêl, i wrzuć go tam.
5. I połóż na nim skały szorstkie i ostre, i okryj go ciemnością, i niech tam pozostanie na zawsze, i zakryj jego twarz, aby nie widział światła.

6. A w dniu wielkiego sądu zostanie wrzucony w ogień. I uzdrowi ziemię, którą aniołowie skazili, i ogłosi uzdrowienie ziemi, aby uzdrowić zarazę i aby wszyscy synowie ludzcy nie zginęli z powodu wszystkich tajemnych rzeczy, które Strażnicy ujawnili i których nauczali swoich synów.
8. Cała ziemia została skażona przez uczynki, których nauczał Azâzêl: jemu przypisujcie cały grzech.
9. A do Gabriela rzekł Pan: Wystąp przeciwko bękartom i rozpustnikom, i przeciwko synom nierządu, i wytrać synów nierządu i synów Czuwających spośród ludzi, i wypędź ich; poślij ich jednego przeciwko drugiemu, aby wyniszczyli się wzajemnie w bitwie, bo nie będą mieli długich dni.
10. A żadna prośba, jaką do ciebie kierują ich ojcowie, nie zostanie im spełniona w ich imieniu, gdyż oni mają nadzieję żyć wiecznie i każdy z nich ma żyć pięćset lat.
11. I rzekł Pan do Michała: „Idź, zwiąż Semiazę i jego towarzyszy, którzy obcowali z kobietami, tak że skalali się z nimi wszelką nieczystością.
12. A gdy ich synowie pozabijają się wzajemnie i ujrzą zagładę swoich ukochanych, zwiąż ich na siedemdziesiąt pokoleń w dolinach ziemi, aż do dnia ich sądu i ich spełnienia, aż dopełni się sąd, który jest na wieki wieków.
13. W owych dniach zostaną zaprowadzeni do otchłani ognia i na męki i więzienie, w którym będą zamknięci na zawsze.
14. A ktokolwiek zostanie potępiony i zgładzony, będzie odtąd związany z nimi aż do końca wszystkich pokoleń.
15. I zniszcz wszystkie duchy grzeszników i synów Czuwających, bo wyrządzili krzywdę ludzkości.
16. Zniszcz wszelkie zło z powierzchni ziemi i niech ustanie wszelkie złe dzieło. Niech pojawi się roślina sprawiedliwości i prawdy, a okaże się błogosławieństwem. Dzieła sprawiedliwości i prawdy zostaną zasadzone w prawdzie i radości na wieki.
17 A wtedy wszyscy sprawiedliwi ujdą cało, i będą żyć, aż spłodzą tysiące dzieci, i wszystkie dni swojej młodości i starości dopełnią w pokoju.
18 Wtedy cała ziemia będzie uprawiana w sprawiedliwości, a cała będzie obsiana drzewami i pełna błogosławieństwa.
19. I zasadzą na nim wszelkie pożądane drzewa i zasadzą na nim winorośle. A winorośl, którą na niej zasadzą, wyda wino w obfitości. A jeśli chodzi o wszelkie nasienie, które zostanie na niej zasiane, każda miara jego wyda tysiąc, a każda miara oliwek wyda dziesięć bat oliwy.
20. Oczyść ziemię od wszelkiego ucisku i od wszelkiej niesprawiedliwości, i od wszelkiego grzechu, i od wszelkiej bezbożności, i od wszelkiej nieczystości, która istnieje na ziemi, i wytrać ją z powierzchni ziemi.
21. I wszyscy synowie ludzcy staną się sprawiedliwi, a wszystkie narody będą Mi oddawać pokłon i wielbić Mnie, i wszyscy będą Mi oddawać pokłon. Ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiej nieczystości, z wszelkiego grzechu, z wszelkiej kary i z wszelkich mąk, i nigdy więcej nie poślę ich na nią z pokolenia na pokolenie, na wieki.

ROZDZIAŁ 11

1. A w owych dniach otworzę skarbce błogosławieństw, które są w niebie, aby je zsyłać na ziemię na dzieło i trud synów ludzkich.
2. A prawda i pokój będą ze sobą złączone po wszystkie dni świata i przez wszystkie pokolenia ludzi.

ROZDZIAŁ 12

1. Przed tymi wydarzeniami Enoch był ukryty i nikt z synów ludzkich nie wiedział, gdzie się ukrywał, gdzie przebywał i co się z nim stało.
2. A jego działalność związana była ze Strażnikami, a jego dni upływały ze świętymi.
3. A ja, Enoch, błogosławiłem Pana majestatu i Króla wieków, i oto Strażnicy nazwali mnie Henochem, pisarzem, i rzekli do mnie:
4. Henochu, pisarzu sprawiedliwości, idź i oznajmij Strażnikom nieba, którzy opuścili wysokie niebiosa, święte, wieczne miejsce, i zbezcześcili się z kobietami, i postępowali tak, jak synowie ziemi, i wzięli sobie żony: „Spowodowaliście wielkie spustoszenie na ziemi.
5. I nie będziecie mieli pokoju ani odpuszczenia grzechów, a ponieważ rozkoszują się swoimi dziećmi,
6. Będą świadkami mordu swoich ukochanych, a nad zagładą swoich dzieci będą lamentować i błagać o to przez całą wieczność, lecz miłosierdzia i pokoju nie osiągniecie."

ROZDZIAŁ 13

1. I poszedł Enoch i rzekł: „Azâzêlu, nie zaznasz spokoju. Wydano na ciebie surowy wyrok, by cię zakuć w kajdany.
2. I nie będzie dla ciebie żadnej tolerancji ani prośby z powodu niesprawiedliwości, której nauczałeś, i z powodu wszystkich uczynków bezbożności, niesprawiedliwości i grzechu, które pokazałeś ludziom.
3. Potem poszedłem i rozmawiałem ze wszystkimi razem, a wszyscy się bali, a strach i drżenie ich ogarnęły.
4. I prosili mnie, abym sporządził za nich prośbę, aby mogli uzyskać przebaczenie, i abym odczytał ich prośbę przed Panem niebios.
5. Odtąd bowiem nie mogli z Nim rozmawiać ani podnieść oczu ku niebu ze wstydu za swoje grzechy, za które zostali potępieni.
6. Następnie spisałem ich prośbę i modlitwę dotyczącą ich dusz i ich uczynków indywidualnie, a także ich próśb o przebaczenie i długie dni.
7. Poszedłem więc i usiadłem nad wodami Dana w krainie Dan, na południe od zachodu Hermonu, i czytałem ich prośbę, aż zasnąłem.
8. I oto miałem sen, i miałem widzenia, i miałem widzenia kary, i odezwał się głos, który kazał mi opowiedzieć go synom nieba i skarcić ich.
9. A gdy się obudziłem, podszedłem do nich, a oni wszyscy siedzieli zgromadzeni razem i płakali w 'Abelsjâîl, które jest między Libanem a Seneser, z zasłoniętymi twarzami.
10. I opowiedziałem im wszystkie widzenia, które miałem we śnie, i zacząłem głosić słowa sprawiedliwości i upominać niebiańskich Czuwających.

ROZDZIAŁ 14

1. Księga słów sprawiedliwości i nagany wiecznych Strażników zgodnie z rozkazem Świętego Wielkiego w tej wizji.
2. Widziałem we śnie to, co teraz powiem językiem ciała i tchnieniem ust moich, które Wielki dał ludziom, aby nimi rozmawiali i rozumieli sercem.
3. Tak jak stworzył człowieka i dał mu moc rozumienia słowa mądrości, tak też mnie stworzył i dał mi moc upominania Czuwających, dzieci nieba.
4. Spisałem twoją prośbę i w mojej wizji ukazało się tak, że twoja prośba nie zostanie ci spełniona przez wszystkie dni wieczności i że wyrok został ostatecznie wydany na ciebie: tak, twoja prośba nie zostanie ci spełniona.
5. I odtąd nie wstąpisz do nieba na całą wieczność, a w więzach ziemi wyszło postanowienie, aby cię związać na wszystkie dni świata.
6. A przedtem ujrzycie zagładę waszych umiłowanych synów i nie będziecie mieli w nich upodobania, lecz padną przed wami od miecza.
7. A prośba twoja za nich nie zostanie spełniona, ani też prośba twoja nie zostanie spełniona, nawet jeśli będziesz płakał i modlił się, i mówił wszystkie słowa zawarte w piśmie, które napisałem.
8. I tak mi się ukazała wizja: Oto w wizji chmury mnie zapraszały, a mgła mnie wzywała, a bieg gwiazd i błyskawic przyspieszał i nadawał mi pęd, a wiatry w wizji sprawiały, że latałem, unosiły mnie w górę i niosły do nieba.
9. I szedłem, aż zbliżyłem się do muru, który był zbudowany z kryształów i otoczony językami ognia. I zaczął mnie przerażać.
10. I wszedłem w języki ognia i zbliżyłem się do wielkiego domu, który był zbudowany z kryształów. Ściany domu były jak mozaikowa podłoga z kryształów, a jego fundament był z kryształu.
11. A sklepienie jego było jak droga gwiazd i błyskawic, a między nimi ogniste cherubiny, a niebo ich było czyste jak woda.
12. Mury otaczał płonący ogień, a bramy jego płonęły ogniem.
13. I wszedłem do owego domu, a był on gorący jak ogień i zimny jak lód. Nie było w nim żadnej radości życia. Strach mnie ogarnął, a drżenie mnie chwyciło.
14. I drżąc, upadłem na twarz.
15. I miałem widzenie: A oto drugi dom, większy od poprzedniego, a cała brama była otwarta przede mną, a cały był z płomieni ognia.
16. A pod każdym względem odznaczał się tak wielką wspaniałością, wspaniałością i rozmiarem, że nie potrafię opisać jego wspaniałości i rozmiaru.
17. A podłoga jego była z ognia, a nad nią były błyskawice i droga gwiazd, a sufit jego także był z płomienistego ognia.
18. I patrzyłem, a oto w nim był wyniosły tron; wygląd jego był jak kryształ, a koła jego jak jaśniejące słońce, i było tam widzenie cherubów.
19. A spod tronu wychodziły strumienie płomienistego ognia, tak że nie mogłem na niego patrzeć.
20. A Wielka Chwała siedziała na nim, a Jego szaty jaśniały jaśniej niż słońce i były bielsze niż jakikolwiek śnieg.
21. Żaden anioł nie mógł wejść ani oglądać Jego oblicza z powodu majestatu i chwały, a żadne ciało nie mogło Go oglądać.
22. A wokół Niego płonął ogień, a przed Nim stał wielki ogień i nikt z Jego otoczenia nie mógł się do Niego zbliżyć. Dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim, a On nie potrzebował doradcy.
23. A najświętsi, którzy byli blisko Niego, nie odchodzili nawet w nocy i nie odchodzili od Niego.
24. A aż do tej chwili leżałem twarzą do ziemi, drżąc. A Pan zawołał mnie swoimi ustami i rzekł do mnie: „Chodź tutaj, Henochu, i posłuchaj mojego słowa".
25. I przyszedł do mnie jeden ze świętych, zbudził mnie i kazał mi wstać i podejść do drzwi. I skłoniłem twarz ku ziemi.

ROZDZIAŁ 15

1. A On odpowiedział mi i rzekł do mnie, a usłyszałem Jego głos: Nie bój się, Henochu, sprawiedliwy mężu i pisarzu sprawiedliwości! Podejdź tu i posłuchaj mojego głosu.
2. Idź i powiedz Strażnikom nieba, którzy posłali cię, abyś się za nimi wstawiał: „To wy powinniście się wstawiać" za ludźmi, a nie ludzie za wami.
3. Dlaczego opuściliście wysokie, święte i wieczne niebo, a obcowaliście z kobietami, i kalaliście się z córkami ludzkimi, i brali sobie żony, i postępowaliście jak synowie ziemscy, i zrodziliście olbrzymów jako waszych synów?
4. A chociaż byliście święci, duchowi, żyjący życiem wiecznym, splugawiliście się krwią kobiet i zrodziliście dzieci z krwi ciała, i jako dzieci ludzkie pożądaliście ciała i krwi, tak jak i ci, którzy umierają i giną.
5. Dlatego dałem im także żony, aby mogły je zapłodnić i mieć z nimi dzieci, aby w ten sposób niczego im nie brakowało na ziemi.
6. Lecz wy niegdyś byliście duchowi i żyliście życiem wiecznym, nieśmiertelnym dla wszystkich pokoleń świata.
7. Dlatego też nie dałem wam żon; bo co do duchowych, którzy są w niebie, mieszkanie ich jest w niebie.
8. A teraz giganci, którzy powstali z duchów i ciała, będą nazwani złymi duchami na ziemi i na ziemi będzie ich mieszkanie.
9. Złe duchy wyszły z ich ciał, ponieważ narodziły się z ludzi, a ich początek i pierwotne pochodzenie pochodzi od świętych Czuwających; będą one złymi duchami na ziemi i będą nazywane złymi duchami.
10. Jeśli chodzi o duchy niebieskie, to w niebie będzie ich mieszkanie, lecz jeśli chodzi o duchy ziemskie, które narodziły się na ziemi, to na ziemi będzie ich mieszkanie.
11. A duchy olbrzymów dręczą, uciskają, niszczą, atakują, walczą i sieją spustoszenie na ziemi i sieją niepokój: nie jedzą, lecz mimo to łakną i pragną i powodują zgorszenie. I duchy te powstaną przeciwko synom ludzkim i przeciwko kobietom, ponieważ z nich wyszły.

ROZDZIAŁ 16

1. Od dni rzezi, zniszczenia i śmierci olbrzymów, z których ciał duchy, po ich odejściu, będą niszczyć bez narażania się na sąd – tak będą niszczyć aż do dnia spełnienia, wielkiego sądu, w którym wiek zostanie dopełniony, nad Strażnikami i bezbożnymi, tak, zostanie całkowicie dopełniony.
2. A teraz, co do Czuwających, którzy posłali cię, abyś się za nimi wstawiał, a którzy dawniej byli w niebie, powiedz im:
3. „Byłeś w niebie, ale jeszcze nie wszystkie tajemnice zostały ci objawione i poznałeś te nic niewarte, a te w zatwardziałości serca swego oznajmiłeś kobietom, a przez te tajemnice kobiety i mężczyźni czynią wiele zła na ziemi".
4. Powiedz im więc: „Nie macie pokoju".

ROZDZIAŁ 17

1. Zabrali mnie i zaprowadzili na miejsce, gdzie istoty, które tam przebywały, wyglądały jak płonący ogień, a gdy chciały, ukazywały się jako ludzie.
2. I zaprowadzili mnie na miejsce ciemności i na górę, której szczyt sięgał nieba.
3. I widziałem miejsca świateł i skarbce gwiazd i grzmotów, a w najdalszych głębinach były łuki ogniste i strzały, kołczany, miecz ognisty i wszystkie błyskawice.
4. I zaprowadzili mnie do wody żywej i do ognia zachodniego, który przyjmuje każdy zachód słońca.
5. I przyszedłem do rzeki ognia, w której ogień płynie jak woda i wpada do wielkiego morza ku zachodowi.
6. Widziałem wielkie rzeki i przyszedłem do wielkiej rzeki i wielkiej ciemności, i dotarłem do miejsca, gdzie nie chodzi żaden człowiek.
7. Widziałem góry ciemności zimy i miejsce, skąd wypływają wszystkie wody głębin.
8. Widziałem ujścia wszystkich rzek ziemi i ujście otchłani.

ROZDZIAŁ 18

1. Widziałem skarbce wszystkich wiatrów. Widziałem, jak wyposażył w nie całe stworzenie i utwierdził fundamenty ziemi.
2. I widziałem kamień węgielny ziemi, widziałem cztery wiatry, które podtrzymują ziemię i firmament nieba.
3. I widziałem, jak wiatry nadymały sklepienie nieba i jak ustawiały się między niebem a ziemią. Są to filary nieba.
4. Widziałem wiatry niebieskie, które obracają się i powodują zachód słońca i wszystkich gwiazd.
5. Widziałem wiatry na ziemi, niosące chmury, widziałem ścieżki aniołów. Na krańcu ziemi widziałem firmament nieba.
6. I ruszyłem dalej, i zobaczyłem miejsce, które płonęło dniem i nocą, gdzie było siedem gór z okazałych kamieni, trzy po stronie wschodniej i trzy po stronie południowej.
7. A te po stronie wschodniej były z kamienia kolorowego, a te po stronie perłowej i hiacyntu, a te po stronie południowej z kamienia czerwonego.
8. Lecz środkowa część sięgała nieba, podobnie jak tron Boży, była z alabastru, a wierzchołek tronu był z szafiru.
9. I widziałem płonący ogień. A za tymi górami była kraina krańca wielkiej ziemi. Tam niebiosa się kończyły.
10. I ujrzałem głęboką otchłań, a wśród niej kolumny ognia niebieskiego, a wśród nich kolumny ognia, które spadały bez miary, zarówno pod względem wysokości, jak i głębokości.
11. A za tą otchłanią widziałem miejsce, które nie miało nad sobą firmamentu nieba ani pod sobą żadnej stabilnej ziemi. Nie było na nim wody ani ptaków. Było to miejsce spustoszone i straszne.
12. Ujrzałem tam siedem gwiazd, podobnych do wielkich, płonących gór, i gdy o nie zapytałem,
13. Anioł powiedział: „To miejsce jest końcem nieba i ziemi. Stało się ono więzieniem gwiazd i zastępów niebieskich.
14. A gwiazdy, które toczą się po ogniu, to te, które przekroczyły przykazanie Pana na początku swego powstania, gdyż nie pojawiły się w swoim oznaczonym czasie.
15. I rozgniewał się na nich, i związał ich aż do czasu, gdy wina ich się dopełni, czyli na dziesięć tysięcy lat.

ROZDZIAŁ 19

1. I Uriel powiedział mi: „Tutaj będą stać aniołowie, którzy połączyli się z kobietami, a ich duchy przybierające wiele różnych postaci kalają ludzkość i prowadzą ją na manowce, prowadząc do składania ofiar demonom jako bogom. Tu będą stać aż do dnia wielkiego sądu, w którym zostaną osądzeni, aż do ich końca.
2. A kobiety aniołów, które zbłądziły, staną się syrenami.
3. A ja, Henoch, sam jeden widziałem widzenie, kres wszystkiego. I żaden człowiek nie ujrzy tego, co ja widziałem.

ROZDZIAŁ 20

1. A oto imiona świętych aniołów, którzy czuwają.
2. Uriel, jeden ze świętych aniołów, który jest nad światem i nad Tartarem.
3. Rafał, jeden ze świętych aniołów, który rządzi duchami ludzi.
4. Raguel, jeden ze świętych aniołów, który dokonuje zemsty na świecie świateł.
5. Michał, jeden ze świętych aniołów, mianowicie ten, który jest nad najlepszą cząstką ludzkości i nad chaosem.
6. Saraqâel, jeden ze świętych aniołów, który jest nad duchami, które grzeszą w duchu.
7. Gabriel, jeden ze świętych aniołów, który jest nad Rajem, wężami i Cherubinami.
8. Remiel, jeden ze świętych aniołów, którego Bóg ustanowił nad tymi, którzy powstają.

ROZDZIAŁ 21

1. I udałem się tam, gdzie panował chaos.
2. I zobaczyłem tam rzecz straszną: nie widziałem ani nieba w górze, ani ziemi utwierdzonej, ale miejsce chaotyczne i straszne.
3. I ujrzałem tam siedem gwiazd nieba związanych razem, jak wielkie góry, i płonących ogniem.

4. Wtedy powiedziałem: Za jaki grzech zostali związani i z jakiego powodu zostali tu wrzuceni?
5. Wtedy Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną i był ich przywódcą, rzekł: Henochu, dlaczego pytasz i dlaczego tak bardzo pragniesz prawdy?
6. Ci należą do liczby gwiazd niebieskich, które przekroczyły przykazanie Pana i są tu związane, dopóki nie dopełni się dziesięć tysięcy lat, czas związany z ich grzechami.
7. Stamtąd udałem się na inne miejsce, jeszcze straszniejsze od poprzedniego, i zobaczyłem rzecz straszną: wielki ogień, który płonął i buchał, a miejsce to było rozpadliną sięgającą otchłani, pełną wielkich, opadających kolumn ognia: nie mogłem dostrzec ani jego rozmiarów, ani domyślić się.
8. Wtedy powiedziałem: „Jakże przerażające jest to miejsce i jak straszny jest jego widok!”
9. Wtedy Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiedział mi i rzekł: „Enochu, dlaczego tak się boisz i lękasz?” A ja odpowiedziałem: „Z powodu tego strasznego miejsca i widoku bólu”.
10. I rzekł do mnie: „To miejsce jest więzieniem aniołów i tu będą uwięzieni na zawsze”.

ROZDZIAŁ 22

1. Stamtąd udałem się na inne miejsce, a On pokazał mi na zachodzie inną wielką i wysoką górę z twardej skały.
2. A były w nim cztery zagłębienia, głębokie, szerokie i bardzo gładkie. Jak gładkie są te zagłębienia, głębokie i ciemne, gdy się na nie patrzy.
3. Wtedy Rafał, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiedział mi i rzekł:
4. „Te puste miejsca zostały stworzone właśnie w tym celu, aby duchy dusz zmarłych mogły się w nich gromadzić, tak, aby mogły się tu gromadzić wszystkie dusze synów ludzkich. I miejsca te zostały stworzone, aby je przyjmować aż do dnia ich sądu i do wyznaczonego czasu, aż nadejdzie na nich wielki sąd”.
5. Widziałem duchy zmarłych dzieci ludzkich, a ich głos dochodził do nieba i błagał.
6. Wtedy zapytałem Rafała, anioła, który był ze mną, i rzekłem mu: „Czyj jest ten duch, którego głos się rozlega i domaga się wyjaśnień?”
7. I odpowiedział mi, mówiąc: „To jest duch, który wyszedł od Abla, którego zabił jego brat Kain, i ten występuje przeciwko niemu, aż jego potomstwo zostanie zgładzone z powierzchni ziemi, a jego potomstwo zostanie unicestwione spośród potomstwa ludzi”.
8. Potem zapytałem o nie i o wszystkie puste miejsca: „Dlaczego jedno jest oddzielone od drugiego?”
9. I odpowiedział mi, mówiąc: „Te trzy zostały uczynione, aby duchy zmarłych mogły być oddzielone. I taki podział został uczyniony dla duchów sprawiedliwych, w których jest jak jasne źródło wody.
10. I tak zostało to uczynione dla grzeszników, gdy umarli i zostali pochowani w ziemi, a sąd nie został nad nimi wykonany za ich życia.
11. Tu ich dusze zostaną oddzielone w tym wielkim cierpieniu, aż do wielkiego dnia sądu, kary i męki tych, którzy przeklinają na wieki, i odpłaty za ich dusze. Tam On zwiąże je na zawsze.
12. I taki podział został uczyniony dla duchów tych, którzy składają skargę i ujawniają informacje dotyczące ich zagłady, gdy zostali zabici za dni grzeszników.
13. To zostało uczynione dla duchów ludzi, którzy nie byli sprawiedliwi, lecz grzesznicy, którzy byli doprowadzeni do grzechu, oraz dla przestępców. Będą oni towarzyszami, ale ich duchy nie zostaną zabite w dniu sądu ani nie zostaną stamtąd wskrzeszone.
14. Wtedy błogosławiłem Pana chwały i powiedziałem: „Niech będzie błogosławiony mój Pan, Pan sprawiedliwości, który rządzi na wieki”.

ROZDZIAŁ 23

1. Stamtąd udałem się na inne miejsce na zachód od krańców ziemi.
2. I widziałem płonący ogień, który biegł nieustannie i nie zatrzymywał się ani dniem, ani nocą, ale biegł nieustannie.
3. I zapytałem mówiąc: „Cóż to jest, co nie zaznaje spokoju?”
4. Wtedy Raguel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiedział mi tymi słowami: „Ten bieg ognia, który widziałeś, to ogień na zachodzie, który prześladuje wszystkie światła niebieskie”.

ROZDZIAŁ 24

1. Stamtąd udałem się na inne miejsce na ziemi, a On pokazał mi pasmo ognia, które płonęło dniem i nocą.
2. Poszedłem dalej i ujrzałem siedem wspaniałych gór, z których każda różniła się od siebie, a ich kamienie były wspaniałe i piękne, wspaniałe jako całość, o wspaniałym wyglądzie i pięknej powierzchni: trzy po stronie wschodniej, jedna na drugiej, i trzy po stronie południowej, jedna na drugiej, oraz głębokie, nierówne wąwozy, z których żadna nie łączyła się z inną.
3. A siódma góra była pośród nich i górowała nad nimi wysokością, podobna do tronu, a drzewa pachnące otaczały tron.
4. A wśród nich było drzewo, jakiego nigdy nie wąchałem i żadne z nich ani żadne inne nie było do niego podobne. Miało zapach nieporównanie lepszy od wszelkiego zapachu, a jego liście, kwiaty i drewno nie więdną na wieki. A jego owoc jest piękny, a jego owoc podobny jest do daktyli palmy.
5. Potem powiedziałem: „Jakże piękne jest to drzewo! Jakże wonne, a jego liście są piękne, a kwiaty bardzo przyjemne z wyglądu”.
6. Wtedy odpowiedział Michał, jeden ze świętych i poważanych aniołów, który był ze mną i był ich przywódcą.

ROZDZIAŁ 25

1. I rzekł do mnie: Henochu, dlaczego pytasz mnie o zapach drzewa i dlaczego chcesz poznać prawdę?
2. Wtedy odpowiedziałem mu, mówiąc: „Chciałbym wiedzieć o wszystkim, ale szczególnie o tym drzewie”.
3. A On odpowiedział, mówiąc: „Ta wysoka góra, którą widziałeś, której szczyt jest jak tron Boga, to Jego tron,

gdzie Święty Wielki, Pan Chwały, Wieczny Król, zasiądzie, gdy zstąpi, aby z dobrocią nawiedzić ziemię.
4. A co do tego wonnego drzewa, żadnemu śmiertelnikowi nie wolno go dotykać aż do wielkiego sądu, kiedy On pomści wszystko i doprowadzi wszystko do wiecznego końca. Wtedy zostanie ono oddane sprawiedliwym i świętym.
5. Owoce jego będą pokarmem dla wybranych, zostaną przesadzone do miejsca świętego, do świątyni Pana, Wiecznego Króla.
6 Wtedy będą się radować i cieszyć, i wejdą do miejsca świętego, a jego woń będzie w ich kościach, i będą żyć długo na ziemi, tak jak żyli twoi ojcowie, a za ich dni żaden smutek, ani plaga, ani męka, ani nieszczęście ich nie dotknie.
7. Wtedy błogosławiłem Boga Chwały, Wiecznego Króla, który przygotował takie rzeczy dla sprawiedliwych, stworzył je i obiecał im je dać.

ROZDZIAŁ 26

1. Stamtąd udałem się do środka ziemi i ujrzałem błogosławione miejsce, w którym były drzewa, których gałęzie trwały i kwitły z poćwiartowanego drzewa.
2. I widziałem tam świętą górę, a pod górą, po jej wschodniej stronie, była rzeka, która płynęła ku południowi.
3. I widziałem ku wschodowi inną górę, wyższą od tej, a między nimi był głęboki i wąski wąwóz; w nim też płynął strumień pod górą.
4. A na zachód od niej była inna góra, niższa od poprzedniej i o niewielkiej wysokości, a między nimi był głęboki i suchy wąwóz. Inny głęboki i suchy wąwóz znajdował się na krańcach trzech gór.
5. A wszystkie wąwozy były głębokie i wąskie, gdyż zbudowane były z twardej skały, a drzew w nich nie było.
6. I dziwiłem się skałom, i dziwiłem się wąwozowi, tak, bardzo się dziwiłem.

ROZDZIAŁ 27

1. Wtedy powiedziałem: „Do czego służy ta błogosławiona ziemia, cała porośnięta drzewami, a ta przeklęta dolina pomiędzy nimi?”
2. Wtedy Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiedział i rzekł: „Ta przeklęta dolina jest dla tych, którzy są przeklęci na wieki. Tu zostaną zgromadzeni wszyscy przeklęci, którzy ustami wypowiadają przeciwko Panu niestosowne słowa i o Jego chwale mówią rzeczy surowe. Tu zostaną zgromadzeni i tu będzie miejsce ich sądu.
3. W dniach ostatnich będzie na nich widok sprawiedliwego sądu w obecności sprawiedliwych na wieki: tutaj miłosierni będą błogosławić Pana chwały, Wiecznego Króla.
4. W dniach sądu nad pierwszymi będą Go błogosławić za miłosierdzie, jakie im przyznał.
5. Wtedy błogosławiłem Pana Chwały, głosiłem Jego chwałę i wychwalałem Go w chwale.

ROZDZIAŁ 28

1. Stamtąd udałem się na wschód, w środek pasma górskiego pustyni, i zobaczyłem pustynię. Była ona odludna, pełna drzew i roślin.
2. I woda trysnęła z góry.
3. Pędząc niczym obfity potok wodny w kierunku północno-zachodnim, powodował wznoszenie się chmur i rosy ze wszystkich stron.

ROZDZIAŁ 29

1. Stamtąd udałem się na inne miejsce na pustyni i zbliżyłem się do wschodniej części tego pasma górskiego.
2. I tam zobaczyłem pachnące drzewa, które wydzielały zapach kadzidła i mirry. Drzewa te były podobne do drzewa migdałowego.

ROZDZIAŁ 30

1. A dalej, idąc daleko na wschód, zobaczyłem inną miejscowość, dolinę pełną wody.
2. A było tam drzewo mające barwę pachnących drzew, takich jak mastyks.
3. A po bokach tych dolin ujrzałem pachnący cynamon. I dalej udałem się na wschód.

ROZDZIAŁ 31

1. I widziałem inne góry, a między nimi gaje drzew, i wypływał z nich nektar, który nazywał się sarara i galbanum.
2. A za tymi górami ujrzałem inną górę, na wschód od krańców ziemi, a na niej drzewa aloesowe, a wszystkie drzewa były pełne drzewa stactium, podobnego do drzew migdałowych.
3. A gdy się go spaliło, pachniał słodszymi woniami niż jakikolwiek inny zapach.

ROZDZIAŁ 32

1. A po tych wonnych zapachach, gdy spojrzałem ku północy ponad górami, ujrzałem siedem gór pełnych wybornego nardu, pachnących drzew, cynamonu i pieprzu.
2. Stamtąd przeszedłem szczyty wszystkich tych gór, daleko na wschód ziemi, i przeszedłem ponad Morzem Erytrejskim, i oddaliłem się od niego, i przeszedłem nad aniołem Zotîêl.
3. I przyszedłem do Ogrodu Sprawiedliwości, i ujrzałem poza tymi drzewami wiele wielkich drzew, które tam rosły i pięknie pachniały, duże, bardzo piękne i wspaniałe, a także drzewo mądrości, z którego żywią się i poznają wielką mądrość.
4. Drzewo to jest wysokie jak jodła, a liście jego są jak liście drzewa szarańczynu, a owoce jego są jak grona winorośli, bardzo piękne, a zapach drzewa rozchodzi się daleko.
5. Potem powiedziałem: „Jakie piękne jest to drzewo i jak atrakcyjny jest jego wygląd!”
6. Wtedy Rafał, święty anioł, który był ze mną, odpowiedział mi tymi słowami: „To jest drzewo mądrości,

z którego zjedli twój sędziwy ojciec i twoja sędziwa matka, którzy żyli przed tobą, i nauczyli się mądrości, i otworzyły się ich oczy, i poznali, że są nadzy, i zostali wypędzeni z ogrodu".

ROZDZIAŁ 33

1. Stamtąd udałem się na krańce ziemi i ujrzałem tam wielkie zwierzęta, a każda różniła się od drugiej; ujrzałem także ptaki, które różniły się wyglądem, pięknem i głosem, a każda różniła się od drugiej.
2. A na wschód od tych bestii widziałem krańce ziemi, na których spoczywa niebo, i otwarte bramy nieba.
3. I widziałem, jak wychodzą gwiazdy niebieskie, i policzyłem bramy, z których wychodzą, i zapisałem wszystkie ich wyjścia, każdej poszczególnej gwiazdy z osobna, według ich liczby i nazw, ich trajektorii i pozycji, ich czasów i miesięcy, jak mi pokazał święty anioł Uriel, który był ze mną.
4. Pokazał mi wszystko i spisał to dla mnie: także ich imiona, ich prawa i ich stowarzyszenia spisał dla mnie.

ROZDZIAŁ 34

1. Stamtąd udałem się na północ, na krańce ziemi, i tam ujrzałem wielki i chwalebny wynalazek na krańcach całej ziemi.
2. I oto widziałem w niebie trzy otwarte bramy niebios: przez każdą z nich wieją wiatry północne. Gdy wieją, pojawia się zimno, grad, mróz, śnieg, rosa i deszcz.
3. Z jednej bramy wieją w dobrym celu, lecz gdy wieją przez pozostałe dwie bramy, sprowadzają gwałtowną falę nieszczęść na ziemię i wieją z gwałtowną siłą.

ROZDZIAŁ 35

1. Stamtąd udałem się na zachód, na krańce ziemi, i ujrzałem tam trzy otwarte bramy nieba, takie same jak widziałem na wschodzie, tyle samo bram, ile wyjść.

ROZDZIAŁ 36

1. Stamtąd udałem się na południe, na krańce ziemi, i ujrzałem tam trzy otwarte bramy nieba: stamtąd wychodziła rosa, deszcz i wiatr.
2. Stamtąd udałem się na wschód, na krańce nieba, i ujrzałem tam trzy otwarte wschodnie bramy nieba, a nad nimi mniejsze bramy.
3. Przez każdy z tych małych portali przechodzą gwiazdy niebieskie i podążają ku zachodowi wskazaną im ścieżką.
4. I ilekroć Go widziałem, zawsze błogosławiłem Pana Chwały i nieustannie błogosławiłem Pana Chwały, który dokonał wielkich i chwalebnych cudów, aby pokazać wielkość swego dzieła aniołom, duchom i ludziom, aby mogli chwalić Jego dzieło i całe Jego stworzenie: aby mogli widzieć dzieło Jego mocy i chwalić wielkie dzieło Jego rąk i błogosławić Go na wieki.

ROZDZIAŁ 37

1. Druga wizja, którą ujrzał, wizja mądrości, którą ujrzał Enoch, syn Jareda, syna Mahalalela, syna Kainama, syna Enosa, syna Seta, syna Adama.
2. A oto początek słów mądrości, które podniosłem głos, aby wypowiedzieć i oznajmić mieszkańcom ziemi: Słuchajcie, mężowie starożytni, i zobaczcie, wy, którzy przyjdziecie, słowa Świętego, które wypowiem przed Panem Duchów.
3. Lepiej byłoby je ogłosić tylko ludziom dawnych czasów, ale nawet tym, którzy nadejdą później, nie będziemy odmawiać początku mądrości.
4. Do dnia dzisiejszego Pan Duchów nigdy nie udzielił mi takiej mądrości, jaką otrzymałem według swego zrozumienia, według upodobania Pana Duchów, który dał mi udział w życiu wiecznym.
5. Opowiedziano mi trzy przypowieści, a ja podniosłem głos i opowiedziałem je mieszkańcom ziemi.

ROZDZIAŁ 38

1. Pierwsza Przypowieść. Kiedy zgromadzenie sprawiedliwych się ukaże, a grzesznicy zostaną osądzeni za swoje grzechy i wypędzeni z powierzchni ziemi:
2. A gdy Sprawiedliwy ukaże się przed oczami sprawiedliwych, których wybrane dzieła zawisły na Panu Duchów, a światłość ukaże się sprawiedliwym i wybranym, którzy mieszkają na ziemi, gdzież wtedy będzie mieszkanie grzeszników i gdzie miejsce spoczynku tych, którzy zaparli się Pana Duchów? Byłoby im dobrze, gdyby się nie narodzili.
3. Gdy tajemnice sprawiedliwych zostaną ujawnione, a grzesznicy osądzeni, a bezbożni wypędzeni sprzed oblicza sprawiedliwych i wybranych,
4. Od tego czasu posiadacze ziemi nie będą już potężni i wywyższeni, i nie będą mogli patrzeć na oblicze świętych, bo Pan Duchów sprawił, że Jego światłość ukazała się na obliczu świętych, sprawiedliwych i wybranych.
5. Wtedy królowie i możnowładcy zginą i zostaną wydani w ręce sprawiedliwych i świętych.
6. I odtąd nikt nie będzie szukał dla siebie miłosierdzia u Pana Duchów, gdyż życie jego dobiegło końca.

ROZDZIAŁ 39

1. I stanie się w owych dniach, że wybrani i święci synowie zstąpią z wysokich niebios, a ich potomstwo stanie się jednym z synami ludzkimi.
2. W owych dniach Henoch otrzymał księgi gorliwości i gniewu, księgi niepokoju i wygnania. I nie będzie im okazane miłosierdzie, mówi Pan Duchów.
3. I w owych dniach wicher porwał mnie z ziemi i postawił na krańcu nieba.
4. I tam widziałem inną wizję: mieszkania świętych i miejsca spoczynku sprawiedliwych.
5. Tu moje oczy ujrzały ich mieszkania z Jego sprawiedliwymi aniołami i ich miejsca spoczynku ze świętymi. I błagali, wstawiali się i modlili za synów ludzkich, a sprawiedliwość płynęła przed nimi jak woda, a

miłosierdzie jak rosa na ziemi. Tak jest wśród nich na wieki wieków.
6a. I w tym miejscu moje oczy ujrzały Wybranego sprawiedliwości i wiary,
7a. I widziałem jego mieszkanie pod skrzydłami Pana Duchów.
6b. A sprawiedliwość zwycięży za dni Jego, a sprawiedliwych i wybranych będzie niezliczona liczba przed Nim na wieki wieków.
7b. A wszyscy sprawiedliwi i wybrani przed Nim będą mocni jak ogniste światła, a ich usta będą pełne błogosławieństwa, a ich wargi będą wysławiać imię Pana Duchów, a sprawiedliwość przed Nim nigdy nie ustanie, a prawość przed Nim nigdy nie ustanie.
8. Tam pragnąłem mieszkać, a duch mój tęsknił za tym mieszkaniem. I tam dotychczas był mój udział, bo tak zostało postanowione o mnie przed Panem Duchów.
9. W owych dniach chwaliłem i wychwalałem imię Pana Duchów błogosławieństwem i uwielbieniem, bo przeznaczył mnie na błogosławieństwo i chwałę według upodobania Pana Duchów.
10. Przez długi czas moje oczy wpatrywały się w to miejsce, błogosławiłem Go i wychwalałem, mówiąc: „Błogosławiony On i niech będzie błogosławiony od początku i na wieki".
11. A przed Nim nie ma końca. On, zanim świat powstał, wiedział, co jest wieczne i co będzie z pokolenia na pokolenie.
12. Ci, którzy nie śpią, błogosławią Cię: stoją przed Twoją chwałą i błogosławią, wychwalają i wywyższają, mówiąc: „Święty, święty, święty jest Pan Duchów: On napełnia ziemię duchami".
13. A oto moje oczy ujrzały wszystkich, którzy nie śpią: stoją przed Nim i błogosławią, i mówią: „Bądź błogosławiony Ty i niech będzie błogosławione imię Pana na wieki wieków".
14. I twarz moja się zmieniła, nie mogłem już patrzeć.

ROZDZIAŁ 40

1. A potem ujrzałem tysiące tysięcy i dziesiątki tysięcy razy dziesięć tysięcy, ujrzałem niezliczoną rzeszę ludzi, stojącą przed Panem Duchów.
2. I po czterech stronach Pana Duchów ujrzałem cztery postacie, różne od tych, które nie śpią, i poznałem ich imiona, gdyż anioł, który szedł ze mną, dał mi poznać ich imiona i pokazał mi wszystkie ukryte rzeczy.
3. I usłyszałem głosy tych czterech istot, gdy wychwalały Pana chwały.
4. Pierwszy głos błogosławi Pana Duchów na wieki wieków.
5. A drugi głos, który usłyszałem, błogosławił Wybranego i wybranych, którzy zawisli na Panu Duchów.
6. A trzeci głos, który usłyszałem, modlił się i wstawiał za mieszkańcami ziemi i błagał w imię Pana Duchów.
7. I usłyszałem czwarty głos odpędzający szatanów i zakazujący im stawania przed Panem Duchów, aby oskarżać tych, którzy mieszkają na ziemi.
8. Potem zapytałem anioła pokoju, który mi towarzyszył i pokazał mi wszystko, co ukryte: „Kim są te cztery istoty, które widziałem i których słowa słyszałem i zapisałem?"
9. I rzekł do mnie: „Pierwszym jest Michał, miłosierny i cierpliwy; drugim, który jest ustanowiony nad wszystkimi chorobami i wszystkimi ranami synów ludzkich, jest Rafał; trzecim, który jest ustanowiony nad wszystkimi mocami, jest Gabriel; czwartym, który jest ustanowiony nad pokutą ku nadziei tych, którzy dziedziczą życie wieczne, nazywa się Fanuel". A oto czterej aniołowie Pana Duchów i cztery głosy, które słyszałem w owych dniach.

ROZDZIAŁ 41

1. Potem zobaczyłem wszystkie tajemnice niebios, jak podzielone jest królestwo i jak na wadze ważone są uczynki ludzi.
2. I widziałem tam mieszkania wybranych i mieszkania świętych, a moje oczy widziały tam wszystkich grzeszników wypędzanych stamtąd, którzy zaprzeczają imieniu Pana Duchów, i wleczonych; nie mogli oni wytrzymać z powodu kary, która pochodzi od Pana Duchów.
3. I tam oczy moje ujrzały tajemnice błyskawic i grzmotów, i tajemnice wiatrów, jak się rozdzielają, aby wieć nad ziemią, oraz tajemnice chmur i rosy, i tam widziałem, skąd wychodzą w tym miejscu i skąd nasycają pył ziemi.
4. I widziałem tam zamknięte komnaty, z których wiatry się rozdzielały, komnatę gradu i wiatrów, komnatę mgły i chmur, a chmura ich unosiła się nad ziemią od początku świata.
5. I widziałem komnaty słońca i księżyca, skąd wychodzą i dokąd powracają, i ich chwalebny powrót, i jak jedna jest wyższa od drugiej, i ich majestatyczną orbitę, i jak nie opuszczają swojej orbity, i nic nie dodają do swojej orbity, i nic z niej nie zabierają, i dotrzymują sobie nawzajem wierności, zgodnie z przysięgą, którą są ze sobą związani.
6. A słońce najpierw wschodzi i przemierza swoją drogę według rozkazu Pana Duchów, a Jego imię jest potężne na wieki wieków.
7. Potem ujrzałem ukryty i widoczny szlak księżyca, i on wypełniał bieg swojej drogi w tym miejscu dniem i nocą – jeden zajmując pozycję przeciwną do drugiego przed Panem Duchów. I dziękowali i wychwalali, i nie odpoczywali, bo dla nich jest odpoczynkiem dziękczynnym.
8. Słońce bowiem często zmienia się na błogosławieństwo lub przekleństwo, a ścieżka księżyca jest światłem dla sprawiedliwych, a ciemnością dla grzeszników w imię Pana, który oddzielił światłość od ciemności, i rozdzielił duchy ludzi, i wzmocnił duchy sprawiedliwych w imię swojej sprawiedliwości.
9. Bo żaden anioł nie może temu przeszkodzić i żadna moc nie jest w stanie temu przeszkodzić. On bowiem ustanawia sędziego dla wszystkich i wszystkich sądzi przed sobą.

ROZDZIAŁ 42

1. Mądrość nie znalazła miejsca, gdzie mogłaby zamieszkać; mieszkanie zaś jej wyznaczono w niebie.
2. Mądrość wyruszyła, aby zamieszkać wśród synów ludzkich, lecz nie znalazła miejsca, by tam zamieszkać. Wróciła na swoje miejsce i zasiadła wśród aniołów.

3. A niesprawiedliwość wyszła ze swoich komnat, znalazła tych, których nie szukała, i zamieszkała z nimi, jak deszcz na pustyni i rosa na spragnionej ziemi.

ROZDZIAŁ 43

1. I widziałem inne błyskawice i gwiazdy niebieskie, i widziałem, jak On je wszystkie woła po imieniu, a one Go słuchały.
2. I widziałem, jak zostali zważeni na wadze sprawiedliwości według ilości światła, widziałem szerokość ich przestrzeni i dzień ich pojawienia się, i jak ich obrót wydaje błyskawice, i widziałem ich obrót według liczby aniołów, i jak dochowują wiary sobie nawzajem.
3. I zapytałem anioła, który mi towarzyszył i pokazał mi, co jest ukryte: „Co to jest?"
4. I rzekł do mnie: „Pan Duchów pokazał ci ich znaczenie w przenośni: oto imiona świętych, którzy mieszkają na ziemi i wierzą w imię Pana Duchów na wieki wieków".

ROZDZIAŁ 44

Zaobserwowałem także inne zjawisko związane z błyskawicami: jak niektóre gwiazdy powstają i stają się błyskawicami i nie mogą rozstać się ze swoją nową formą.

ROZDZIAŁ 45

1. A oto druga przypowieść o tych, którzy zaprzeczają imieniu mieszkania świętych i Pana Duchów.
2. I do nieba nie wstąpią, i na ziemię nie zstąpią. Taki będzie los grzeszników, którzy zaparli się imienia Pana Duchów, którzy w ten sposób zostali zachowani na dzień cierpienia i udręki.
3. W owym dniu Mój Wybrany zasiądzie na tronie chwały i wypróbuje swoje dzieła, a miejsca ich spoczynku będą niezliczone. A ich dusze nabiorą sił, gdy ujrzą Moich Wybranych i tych, którzy wzywali Mojego chwalebnego imienia.
4. Wtedy sprawię, że Mój Wybraniec zamieszka pośród nich, i przemienię niebo, i uczynię je wiecznym błogosławieństwem i światłem.
5. I przemienię ziemię, i uczynię ją błogosławieństwem, i sprawię, że moi wybrani będą na niej mieszkać, ale grzesznicy i złoczyńcy nie postawią na niej stopy.
6. Bo zaopatrzyłem i nasyciłem pokojem moich sprawiedliwych i sprawiłem, że mieszkają przede Mną; grzeszników zaś czeka sąd u Mnie, więc zgładzę ich z powierzchni ziemi.

ROZDZIAŁ 46

1. I widziałem tam Kogoś, który miał głowę dnia, a głowa Jego była biała jak wełna, a z Nim była inna istota, której oblicze miało wygląd człowieka, a twarz Jego była pełna wdzięku, jak u jednego ze świętych aniołów.
2. I zapytałem anioła, który mi towarzyszył i pokazał mi wszystkie ukryte rzeczy dotyczące Syna Człowieczego, kim on był, skąd pochodził i dlaczego poszedł z Głową Dni? A on odpowiedział mi i rzekł: „To jest Syn Człowieczy, który ma sprawiedliwość, U którego mieszka sprawiedliwość, I który objawia wszystkie skarby tego, co ukryte,
3. Ponieważ Pan Duchów wybrał tego, A jego los ma pierwszeństwo przed Panem Duchów w prawości na wieki.
4. A ten Syn Człowieczy, którego widziałeś, podniesie królów i możnych z ich tronów i mocarzy z ich tronów, i rozluźni wodze mocarzy, i połamie zęby grzeszników.
5. I strąci królów z ich tronów i królestw, bo nie wychwalają Go i nie wielbią Go, ani nie uznają pokory, skąd zostało im dane królestwo.
6. I poniży oblicze mocarzy, i napełni ich wstydem. I ciemność będzie ich mieszkaniem, a robaki ich łożem, i nie będą mieli nadziei, że powstaną ze swoich łóżek, bo nie wychwalają imienia Pana Duchów.
7. A oto ci, którzy sądzą gwiazdy niebieskie, podnoszą ręce przeciwko Najwyższemu, stąpają po ziemi i mieszkają na niej. A wszystkie ich uczynki są jawną niesprawiedliwością, a ich władza opiera się na bogactwie, a ich wiara jest w bogach, których uczynili własnymi rękami, i odrzucają imię Pana Duchów.
8. I prześladują domy Jego zgromadzeń i wiernych, którzy zawisli na imieniu Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 47

1. I w owych dniach modlitwa sprawiedliwego wzniesie się i krew sprawiedliwego z ziemi przed Pana Duchów.
2. W owych dniach święci, którzy mieszkają w niebiosach, zjednoczą się jednym głosem i będą błagać, modlić się i wychwalać, składać dzięki i błogosławić imię Pana Duchów, za krew sprawiedliwych, która została przelana, i aby modlitwa sprawiedliwych nie była daremna przed Panem Duchów, aby został nad nimi dokonany sąd i aby nie musieli cierpieć na wieki.
3. W owych dniach widziałem Głowę Dni, gdy zasiadał na tronie swojej chwały, a księgi żyjących zostały przed Nim otwarte. I całe Jego wojsko, które jest w niebie w górze, i Jego doradcy stanęli przed Nim,
4. A serca świętych napełniły się radością, bo liczba sprawiedliwych została ofiarowana, a modlitwa sprawiedliwych została wysłuchana, a krew sprawiedliwych została zażądana przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 48

1. I ujrzałem na tym miejscu niewyczerpane źródło sprawiedliwości. A wokół niego było wiele źródeł mądrości. I wszyscy spragnieni pili z nich i napełniali się mądrością. A ich mieszkania były ze sprawiedliwymi, świętymi i wybranymi.
2. I w owej godzinie ów Syn Człowieczy został nazwany przed obliczem Pana Duchów i imię jego przed Głową Dni.
3. Zanim słońce i znaki zostały stworzone, zanim gwiazdy na niebie zostały uczynione, Jego imię zostało nazwane przed Panem Duchów.
4. Będzie On laską dla sprawiedliwych, na której mogą się wesprzeć i nie upaść, i światłością pogan, i nadzieją tych, których serca są udręczone.
5. Wszyscy mieszkańcy ziemi padną przed Nim i oddadzą Mu pokłon, będą chwalić, błogosławić i wielbić pieśnią Pana Duchów.

6. I dlatego został wybrany i ukryty przed Nim, przed stworzeniem świata i na wieki.
7. A mądrość Pana Duchów objawiła go świętym i sprawiedliwym, bo zachował los sprawiedliwych, bo znienawidzili i wzgardzili tym światem niesprawiedliwości, i znienawidzili wszystkie jego dzieła i drogi w imię Pana Duchów, bo w jego imieniu są zbawieni i według jego upodobania stało się to co do ich życia.
8. W owych dniach będą mieć przygnębione twarze królowie ziemi i mocarze, którzy posiadają ziemię, z powodu dzieł swoich rąk, bo w dzień swojej udręki i ucisku nie będą mogli ocalić samych siebie.
9. I wydam ich w ręce moich wybranych; jak słoma w ogniu, tak będą płonąć przed obliczem świętych, jak ołów w wodzie, będą się tonąć przed obliczem sprawiedliwych, i ślad po nich nie będzie już obecny.
10. A w dniu ich udręki nastąpi odpoczynek na ziemi, i przed nimi upadną i już nie powstaną. I nie będzie nikogo, kto by ich wziął w swoje ręce i podniósł, bo zaparli się Pana Duchów i Jego Pomazańca. Niech imię Pana Duchów będzie błogosławione.

ROZDZIAŁ 49

l. Bo mądrość jak woda się wylewa, a chwała przed Nim nie ustąpi na wieki.
2. Bo On jest potężny we wszystkich tajemnicach sprawiedliwości, a niesprawiedliwość zniknie jak cień i nie będzie miała trwałości, bo Wybrany stoi przed Panem Duchów, a Jego chwała trwa na wieki wieków, a Jego moc przez wszystkie pokolenia.
3. A w nim mieszka duch mądrości, i duch roztropności, i duch rozumu, i męstwa, i duch tych, którzy zasnęli w sprawiedliwości.
4. On będzie sądził rzeczy tajemne, I nikt nie będzie mógł wypowiedzieć przed Nim słowa kłamliwego, Gdyż On jest Wybrany przed Panem Duchów według Jego upodobania.

ROZDZIAŁ 50

1. A w owych dniach nastąpi zmiana dla świętych i wybranych, I światło dni spocznie na nich, A chwała i cześć powrócą do świętych,
2. W dniu udręki, w którym zło zgromadzi się przeciwko grzesznikom, a sprawiedliwi odniosą zwycięstwo w imię Pana Duchów: a On sprawi, że inni to zobaczą, aby mogli pokutować i porzucić dzieła swoich rąk.
3. Imię Pana Duchów nie będzie im oddawane czci, lecz w Jego imieniu zostaną zbawieni. Pan Duchów zmiłuje się nad nimi, bo wielkie jest Jego miłosierdzie.
4. On jest sprawiedliwy także w sądzie swoim, a w obliczu Jego chwały niesprawiedliwość się nie ostoi. Przed Jego sądem zginą przed Nim ci, którzy nie okazują skruchy.
5. I odtąd nie będę miał dla nich litości, mówi Pan Duchów.

ROZDZIAŁ 51

1. A w owych dniach ziemia odda to, co jej powierzono, i Szeol odda to, co otrzymał, i piekło odda to, co było winne.
2. I wybierze spośród nich sprawiedliwych i świętych, bo nadszedł dzień, aby zostali zbawieni.
3. A Wybrany w owych dniach zasiądzie na moim tronie, a usta jego wyjawią wszystkie tajemnice mądrości i rady, bo Pan Duchów mu je dał i obdarzył go chwałą.
4. A w owych dniach góry będą skakać jak barany, a pagórki będą brykać jak jagnięta nasycone mlekiem, a oblicza wszystkich aniołów w niebie rozjaśnią się radością.
5. Albowiem w owych dniach powstanie Wybrany, a ziemia się rozraduje, a sprawiedliwi będą na niej mieszkać, a wybrani będą po niej chodzić.

ROZDZIAŁ 52

l. A po tych dniach w tym miejscu, gdzie miałem wszystkie widzenia tego, co ukryte – zostałem bowiem porwany przez wicher i zaniesiono mnie na zachód.
2. Tam moje oczy widziały wszystkie tajemnice nieba, które mają powstać: górę żelazną i górę miedzianą, i górę srebrną, i górę złotą, i górę z miękkiego metalu, i górę ołowianą.
3. I zapytałem anioła, który szedł ze mną, mówiąc: Cóż to są za rzeczy, które widziałem w ukryciu?
4. I rzekł do mnie: „Wszystko, co widziałeś, będzie służyło panowaniu Jego Pomazańca, aby był potężny i możny na ziemi".
5. A ów anioł pokoju odpowiedział mi, mówiąc: „Poczekaj chwilę, a zostaną ci objawione wszystkie tajemnice otaczające Pana Duchów.
6. A te góry, które widziały twoje oczy, Góra żelazna i góra miedziana, i góra srebrna, i góra złota, i góra z miękkiego metalu, i góra ołowiana, wszystkie one będą wobec Wybranego jak wosk, przed ogniem, i jak woda, która spływa z góry na te góry, i staną się bezsilne przed Jego stopami.
7. I stanie się w owych dniach, że nikt nie będzie zbawiony, ani przez złoto, ani przez srebro, i nikt nie będzie mógł uciec.
8. I nie będzie żelaza do wojny, Ani nikt nie będzie się odziewał w napierśnik. Brąz nie będzie przydatny, Cyna nie będzie przydatna i nie będzie ceniona, A ołów nie będzie pożądany.
9. A wszystkie te rzeczy zostaną odrzucone i zniszczone z powierzchni ziemi, gdy Wybrany ukaże się przed obliczem Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 53

1. Tam moje oczy ujrzały głęboką dolinę, a jej usta były otwarte. Wszyscy mieszkańcy ziemi, morza i wysp składali jej dary, prezenty i dowody czci. Lecz ta głęboka dolina nie napełniała się.
2. A ich ręce dopuszczają się czynów bezprawnych, a grzesznicy pożerają wszystkich, których bezprawnie uciskają. A grzesznicy zostaną zgładzeni przed obliczem Pana Duchów i zostaną wygnani z powierzchni Jego ziemi, i zginą na wieki wieków.
3. Widziałem bowiem wszystkich aniołów kary, którzy tam przebywali i przygotowywali wszystkie narzędzia dla Szatana.
4. I zapytałem anioła pokoju, który mi towarzyszył: „Dla kogo oni przygotowują te narzędzia?"

5. I rzekł do mnie: „Przygotowują je dla królów i możnych tej ziemi, aby w ten sposób zostali zniszczeni.
6. A potem Sprawiedliwy i Wybrany sprawi, że dom Jego zgromadzenia się ukaże. Odtąd nie będą już oni przeszkodzeni w imieniu Pana Duchów.
7. A góry te nie staną jak ziemia przed Jego sprawiedliwością, Lecz pagórki będą jak źródło wody, A sprawiedliwi odpoczną od ucisku grzeszników.

ROZDZIAŁ 54

1. Spojrzałem ku innej części ziemi i zobaczyłem tam głęboką dolinę, w której płonął ogień.
2. I przyprowadzili królów i możnowładców, i zaczęli ich wrzucać do tej głębokiej doliny.
3. I tam moje oczy widziały, jak oni te swoje narzędzia robili: żelazne łańcuchy o niemierzalnej wadze.
4. I zapytałem anioła pokoju, który mi towarzyszył: Dla kogo przygotowywane są te więzy?
5. I rzekł do mnie: „Przygotowuje się je dla zastępów Azâzêla, aby je wziąć i wrzucić w otchłań całkowitego potępienia, a ich paszcze przykryją szorstkimi kamieniami, tak jak rozkazał Pan Duchów.
6. A Michał, Gabriel, Rafał i Fanuel pochwycą ich w owym wielkim dniu i wrzucą ich w owy dzień do rozpalonego pieca, aby Pan Duchów mógł się na nich pomścić za ich nieprawość, gdyż poddali się szatanowi i zwiedli mieszkańców ziemi.
7. A w owych dniach przyjdzie kara od Pana Duchów i otworzy On wszystkie komory wodne, które są nad niebem, i źródła, które są pod ziemią.
8. I wszystkie wody połączą się z wodami: woda, która jest nad niebem, jest męska, a woda, która jest pod ziemią, jest żeńska.
9. I zniszczą wszystkich, którzy mieszkają na ziemi i tych, którzy mieszkają pod krańcami nieba.
10. A gdy uznają swoją niesprawiedliwość, którą popełnili na ziemi, wtedy przez nią zginą.

ROZDZIAŁ 55

1. A potem Głowa Dni pożałowała i rzekł: „Na próżno zniszczyłem wszystkich mieszkańców ziemi”.
2. I przysiągł na swoje wielkie imię: „Odtąd nie uczynię tego wszystkim mieszkańcom ziemi i ustanowię znak na niebie. I będzie to rękojmia wierności między Mną a nimi na wieki, jak długo niebo będzie nad ziemią. I jest to zgodne z Moim rozkazem”.
3. Kiedy zapragnę pochwycić ich ręką aniołów w dniu ucisku i bólu z tego powodu, sprowadzę na nich moją karę i mój gniew, mówi Bóg, Pan Duchów.
4. Potężni królowie, którzy mieszkacie na ziemi, ujrzycie Mojego Wybranego, jak zasiada na tronie chwały i sądzi Azâzela i wszystkich jego towarzyszy, i wszystkie jego zastępy w imieniu Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 56

1. I widziałem tam zastępy aniołów kary, idących, a mających bicze i łańcuchy z żelaza i brązu.
2. I zapytałem anioła pokoju, który szedł ze mną, mówiąc: Do kogo idą ci, którzy trzymają bicze?
3. I rzekł do mnie: „Do swoich wybranych i umiłowanych, aby zostali wrzuceni w otchłań otchłani doliny.
4. A wtedy dolina ta napełni się ich wybranymi i umiłowanymi, A dni ich życia dobiegną końca, A dni ich zwodzenia nie będą już odtąd liczone.
5. A w owych dniach aniołowie powrócą i rzucą się na wschód przeciwko Partom i Medom. Podburzą królów, tak że przyjdzie na nich duch niepokoju i strącą ich z ich tronów, aby wybiegli jak lwy ze swoich legowisk i jak głodne wilki ze swoich stad.
6. I będą chodzić i deptać ziemię Jego wybranych, a ziemia Jego wybranych stanie się przed nimi klepiskiem i drogą.
7. Lecz miasto moich sprawiedliwych stanie się przeszkodą dla ich koni. I zaczną walczyć między sobą, a ich prawica będzie silna przeciwko nim samym. I nikt nie będzie znał swego brata, ani syn swego ojca, ani matki, aż nie będzie liczby trupów w ich rzezi, a ich kara nie będzie daremna.
8. W owych dniach Szeol otworzy swoją paszczę i zostaną oni pochłonięci przez nią, a ich zagłada dobiegnie końca; Szeol pochłonie grzeszników na oczach wybranych.

ROZDZIAŁ 57

1. Potem zobaczyłem inny zastęp wozów i ludzi jadących na nich, nadciągających z wiatrem ze wschodu i z zachodu na południe.
2. I słychać było hałas ich wozów, a gdy powstał ten hałas, święci z nieba to zauważyli i słupy ziemi poruszyły się ze swego miejsca, a odgłos ich słyszano od jednego krańca nieba aż do drugiego, w ciągu jednego dnia.
3. I wszyscy upadną i oddadzą pokłon Panu Duchów. I to jest koniec drugiej przypowieści.

ROZDZIAŁ 58

1. I zacząłem mówić trzecią przypowieść o sprawiedliwych i wybranych.
2. Błogosławieni jesteście, sprawiedliwi i wybrani, albowiem chwalebny będzie wasz los.
3. A sprawiedliwi będą w świetle słońca, a wybrani w świetle życia wiecznego. Dni ich życia będą nieskończone, a dni świętych niezliczone.
4. I będą szukać światła i znajdą sprawiedliwość u Pana Duchów: Pokój będzie udziałem sprawiedliwych w imię Wiecznego Pana.
5. A potem powiedziano świętym w niebie, aby szukali tajemnic sprawiedliwości, dziedzictwa wiary, bo stało się jasne jak słońce na ziemi, a ciemność przeminęła.
6. I będzie światłość, która nie ustaje, i do kresu dni nie dotrze, bo ciemność najpierw zostanie zniweczona, a światłość ustanowiona przed Panem Duchów, a światłość prawości ustanowiona na wieki przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 59

1. W owych dniach moje oczy ujrzały tajemnice błyskawic i świateł oraz wyroki, jakie one wykonują. Błyskawice te oznaczają błogosławieństwo lub przekleństwo, zależnie od woli Pana Duchów.

2. I tam zobaczyłem tajemnice grzmotu i jak, gdy rozbrzmiewa w górze na niebie, słychać jego dźwięk. Ukazał mi też sądy wykonywane na ziemi, czy to ku pożytkowi i błogosławieństwu, czy też ku przekleństwu według słowa Pana Duchów.
3. A potem pokazano mi wszystkie tajemnice świateł i błyskawic, które świecą na znak błogosławieństwa i zaspokojenia.

ROZDZIAŁ 60

1. W roku pięćsetnym, w siódmym miesiącu, czternastego dnia miesiąca życia Henocha, w tej przypowieści ujrzałem, jak potężne trzęsienie ziemi sprawiło, że niebo niebios zadrżało, a zastępy Najwyższego i aniołowie, tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy, zaniepokoili się wielkim niepokojem.
2. A Głowa Czasów siedział na tronie swojej chwały, a aniołowie i sprawiedliwi stali wokół Niego.
3. I ogarnęło mnie wielkie drżenie, i strach mnie chwycił, i biodra moje się pode mną ugięły, i rozpuściły się nerki moje, i upadłem na twarz.
4. I Michał posłał innego anioła spośród świętych, który mnie podniósł, a gdy mnie podniósł, duch mój powrócił, bo nie mogłem znieść widoku tego zastępu, ani zamieszania i trzęsienia nieba. I Michał rzekł do mnie: „Czemu tak cię dręczy ta wizja? Aż do tego dnia trwał dzień Jego miłosierdzia; i był On miłosierny i cierpliwy wobec mieszkańców ziemi".
5. A gdy nadejdzie ów dzień, i moc, i kara, i sąd, które Pan Duchów przygotował dla tych, którzy nie czczą sprawiedliwego prawa, i dla tych, którzy zaprzeczają sprawiedliwemu sądowi, i dla tych, którzy biorą Jego imię nadaremno – ów dzień będzie przygotowany, dla wybranych przymierze, a dla grzeszników przesłuchanie.
6. Gdy kara Pana Duchów spadnie na nich, spadnie, aby kara Pana Duchów nie przyszła na próżno, i zabije dzieci z ich matkami i dzieci z ich ojcami. Potem nastąpi sąd według Jego miłosierdzia i Jego cierpliwości.
7. A w owym dniu rozdzieliły się dwa potwory: potwór żeński imieniem Lewiatan, który miał mieszkać w otchłaniach oceanu nad źródłami wód.
8. Lecz samiec miał na imię Behemot i zajmował swymi piersiami pustynię zwaną Dûidâin, na wschód od ogrodu, w którym mieszkają wybrani i sprawiedliwi, do którego został wzięty mój dziadek, siódmy po Adamie, pierwszy człowiek, którego stworzył Pan Duchów.
9. I prosiłem drugiego anioła, aby pokazał mi moc tych potworów, jak pewnego dnia zostały rozdzielone i wrzucone, jeden w otchłań morza, a drugi na suchy ląd pustyni.
10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, chcesz poznać to, co ukryte.
11. A drugi anioł, który szedł ze mną i pokazał mi to, co ukryte, powiedział mi, co jest pierwsze i ostatnie w niebie, na wysokości, i pod ziemią, w głębi, i na krańcach nieba, i na fundamencie nieba.
12. I komnaty wiatrów, i jak wiatry są rozdzielone, i jak są ważone, i jak bramy wiatrów są liczone, każda według siły wiatru, i mocy świateł księżyca, i według odpowiedniej mocy, i podziały gwiazd według ich nazw, i jak wszystkie podziały są rozdzielone.
13. I grzmoty według miejsc, w które padały, i wszelkie podziały, jakie czyniono między błyskawicami, aby mogły błyskać, i ich zastęp, aby mogły natychmiast być posłuszne.
14. Grzmot bowiem ma miejsca odpoczynku, które są mu wyznaczone, podczas gdy czeka na swój odgłos; a grzmot i błyskawica są nierozdzielne i chociaż nie są jednym i nie są niepodzielne, to jednak obydwa idą razem przez ducha i nie rozdzielają się.
15. Gdy bowiem błyskawica rozbłyska, grzmot wydaje swój głos, a duch nakazuje przerwę w huku i dzieli je równo między sobą; bo skarbiec ich huku jest jak piasek, a każdy z nich, gdy huczy, jest trzymany wędzidłem i odwracany mocą ducha, i popychany do przodu zgodnie z wieloma stronami ziemi.
16. A duch morza jest męski i silny, i według potęgi swej siły powstrzymuje je lejcami, a w podobny sposób jest ono popychane do przodu i rozprasza się pośród wszystkich gór ziemi.
17. A duch szronu jest jego własnym aniołem, a duch gradu jest dobrym aniołem.
18. A duch śniegu opuścił swoje komnaty z powodu swej siły. Jest w nim szczególny duch, a to, co się z niego unosi, jest jak dym, a jego imię to szron.
19. A duch mgły nie jest z nimi zjednoczony w ich komnatach, ale ma osobną komnatę; albowiem jego bieg jest chwalebny zarówno w świetle, jak i w ciemności, zimą i latem, a w jego komnacie przebywa anioł.
20. A duch rosy ma swoje mieszkanie na krańcach nieba i jest połączony z komnatami deszczu, a jego bieg odbywa się zimą i latem. A jej chmury i chmury mgły są połączone i jedne udzielają się drugim.
21. A gdy duch deszczu wychodzi ze swojej komnaty, aniołowie przychodzą, otwierają komnatę i wyprowadzają go, a gdy rozprzestrzeni się po całej ziemi, łączy się z wodą na ziemi. A ilekroć łączy się z wodą na ziemi…
22. Wody bowiem są dla mieszkańców ziemi, bo pożywienie dla ziemi pochodzi od Najwyższego, który jest w niebie. Dlatego jest miara deszczu, a aniołowie ją rozporządzają.
23. A te rzeczy widziałem w kierunku Ogrodu Sprawiedliwych.
24. A anioł pokoju, który był ze mną, rzekł do mnie: „Te dwa potwory, przygotowane według wielkości Boga, będą paść . . .

ROZDZIAŁ 61

1. I widziałem w owych dniach, jak aniołom dano długie powrozy, i przybrali sobie skrzydła i polecieli, i poszli ku północy.
2. I zapytałem anioła: „Dlaczego aniołowie wzięli te powrozy i poszli?" A on mi odpowiedział: „Poszli dokonać pomiarów".
3. I anioł, który szedł ze mną, rzekł do mnie: „Oni przyniosą miary sprawiedliwych i powrozy sprawiedliwych sprawiedliwym, aby mogli opierać się na imieniu Pana Duchów na wieki wieków.
4. Wybrani zamieszkają z wybranymi, a te środki zostaną przeznaczone na wiarę i wzmocnią sprawiedliwość.

5. I te środki odsłonią wszystkie tajemnice głębin ziemi, i tych, których zniszczyła pustynia, i tych, których pożarły zwierzęta, i tych, których pożarły ryby morskie, aby mogli powrócić i przetrwać w dniu Wybranego; bo nikt nie zostanie zniszczony przed Panem Duchów i nikt nie może zostać zniszczony.
6. A wszyscy, którzy mieszkają w niebie, otrzymali rozkaz i moc, i jeden głos, i jedno światło podobne do ognia.
7. I tego Jednego pierwszymi słowami błogosławili, wychwalali i sławili mądrze, a byli mądrzy w mowie i duchu życia.
8. I Pan Duchów posadził Wybrańca na tronie chwały. I będzie sądził wszystkie dzieła świętych w niebie, i na wadze ich uczynki zostaną zważone.
9. A gdy podniesie swe oblicze, aby sądzić ich tajemne drogi według słowa imienia Pana Duchów, a ich ścieżkę według drogi sprawiedliwego sądu Pana Duchów, wtedy wszyscy jednym głosem będą mówić i błogosławić, i wychwalać, wywyższać i uświęcać imię Pana Duchów.
10. I wezwie całe wojsko niebieskie i wszystkich świętych w górze, i wojsko Boże, Cherubinów, Serafinów i Ofaninów, i wszystkich aniołów mocy, i wszystkich aniołów księstw, i Wybranego, i inne moce na ziemi i nad wodami.
11. W tym dniu podniesiemy jeden głos i będziemy błogosławić, wychwalać i wywyższać w duchu wiary, w duchu mądrości, w duchu cierpliwości, w duchu miłosierdzia, w duchu osądu i pokoju, w duchu dobroci, i wszyscy jednym głosem powiedzą: „Błogosławiony niech będzie i imię Pana Duchów niech będzie błogosławione na wieki wieków".
12. Wszyscy, którzy nie śpią w niebie, będą Go błogosławić: Wszyscy święci, którzy są w niebie, będą Go błogosławić, I wszyscy wybrani, którzy mieszkają w ogrodzie życia: I każdy duch światłości, który jest w stanie błogosławić, wychwalać, wysławiać i uświęcać Twoje błogosławione imię, I wszelkie ciało będzie ponad miarę wychwalać i błogosławić Twoje imię na wieki wieków.
13. Albowiem wielkie jest miłosierdzie Pana Duchów i On jest cierpliwy, a wszystkie swoje dzieła i wszystko, co stworzył, objawił sprawiedliwym i wybranym w imię Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 62

1. I tak rozkazał Pan królom, możnym, wywyższonym i tym, którzy mieszkają na ziemi, mówiąc: Otwórzcie oczy i podnieście rogi, jeśli potraficie rozpoznać Wybranego.
2. I posadził go Pan Duchów na tronie chwały swojej, a duch sprawiedliwości został na niego wylany, a słowo jego ust zabija wszystkich grzeszników, a wszyscy niesprawiedliwi zostają zgładzeni przed jego obliczem.
3. I staną w owym dniu wszyscy królowie i możnowładcy, i wielmoże, i ci, którzy posiadają ziemię, i zobaczą i poznają, jak On siedzi na tronie swojej chwały, i sprawiedliwość jest przed Nim sądzona, i żadne słowo kłamstwa nie będzie przed Nim wypowiadane.
4. Wtedy przyjdzie na nich ból, jak na kobietę w bólach porodowych, i ból rodzenia, gdy jej dziecko wchodzi do łona, i ona doznaje bólu rodzenia.
5. A gdy jedni spojrzą na drugich, zlękną się, ich twarze będą przygnębione, a ból ich ogarnie, gdy ujrzą Syna Człowieczego siedzącego na tronie swojej chwały.
6. A królowie i możnowładcy oraz wszyscy, którzy posiadają ziemię, będą błogosławić, chwalić i wywyższać Tego, który rządzi wszystkim, który był ukryty.
7. Albowiem Syn Człowieczy był ukryty od początku, a Najwyższy ustrzegł go przed mocą swoją i objawił go wybranym.
8. I zgromadzenie wybranych i świętych będzie zasiane, I wszyscy wybrani staną przed nim w owym dniu.
9. A wszyscy królowie, potężni, wielmoże i ci, którzy rządzą ziemią, padną przed Nim na twarze, oddadzą pokłon i położą swą nadzieję w Synu Człowieczym, będą Go błagać i prosić o łaskę z Jego rąk.
10. Jednakże Pan Duchów będzie ich tak naciskał, że pospiesznie odejdą od Jego obecności, a ich twarze wypełnią się wstydem, a ciemność pogłębi się na ich twarzach.
11. I wyda ich aniołom na karę, aby dokonali na nich pomsty, ponieważ uciskali Jego dzieci i Jego wybranych,
12. I będą widowiskiem dla sprawiedliwych i dla Jego wybranych, będą się z nich radować, bo gniew Pana Duchów ciąży na nich, a miecz Jego nasycił się ich krwią.
13. A sprawiedliwi i wybrani zostaną zbawieni w owym dniu i nigdy już nie zobaczą oblicza grzeszników i niesprawiedliwych.
14. A Pan Duchów będzie przebywał nad nimi, a z owym Synem Człowieczym będą jeść, leżeć i wstawać na wieki wieków.
15. A sprawiedliwi i wybrani powstaną z ziemi, I przestaną mieć ponurą twarz, I zostaną odziani w szaty chwały,
16. A to będą szaty życia od Pana Duchów: A wasze szaty nie zestarzeją się, A wasza chwała nie przeminie przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 63

1. W owych dniach potężni królowie i władcy ziemi będą Go błagać, aby dał im chwilę wytchnienia od aniołów kary, którym zostali wydani, aby mogli upaść i oddać pokłon przed Panem Duchów, i wyznać przed Nim swoje grzechy.
2. I będą błogosławić i wychwalać Pana Duchów, mówiąc: Błogosławiony Pan Duchów i Pan królów, i Pan potężnych, i Pan bogatych, i Pan chwały, i Pan mądrości,
3. A w każdej tajemnej rzeczy Twoja moc jest wspaniała z pokolenia na pokolenie, A Twoja chwała na wieki wieków. Głębokie są wszystkie Twoje tajemnice i niezliczone, A Twoja sprawiedliwość jest nie do zliczenia.
4. Teraz dowiedzieliśmy się, że powinniśmy wychwalać i błogosławić Pana królów i Tego, który jest Królem nad wszystkimi królami.
5. I powiedzą: Obyśmy mogli odpocząć, by wychwalać i dziękować, i wyznawać naszą wiarę przed Jego chwałą!
6. A teraz pragniemy chwili wytchnienia, lecz jej nie znajdujemy. Dążymy do niej, lecz jej nie otrzymujemy. Światło zniknęło przed nami, a ciemność jest naszym mieszkaniem na wieki wieków.
7. Bo nie uwierzyliśmy przed Nim, ani nie wielbiliśmy imienia Pana Duchów, ani nie wielbiliśmy naszego Pana,

ale nasza nadzieja była w berle naszego królestwa i w naszej chwale.
8. A w dniu naszego cierpienia i udręki On nas nie zbawia, I nie znajdujemy wytchnienia w wyznaniu, Że nasz Pan jest prawdomówny we wszystkich swoich dziełach, w swoich wyrokach i sprawiedliwości, A Jego wyroki nie mają względu na osoby.
9. I zniknęliśmy sprzed Jego oblicza z powodu naszych uczynków, a wszystkie nasze grzechy zostały policzone w sprawiedliwości.
10. I powiedzą sobie: Dusze nasze pełne są niesprawiedliwego zysku, lecz to nie powstrzymuje nas od zstąpienia z jego pośród do brzemienia Szeolu.
11. A potem ich twarze napełnią się ciemnością i wstydem przed Synem Człowieczym, i zostaną wypędzeni sprzed Jego oblicza, a miecz będzie stał przed Jego obliczem pośród nich.
12. Tak rzekł Pan Duchów: „Oto rozporządzenie i sąd dotyczący możnych, królów, możnych i posiadaczy ziemi przed Panem Duchów".

ROZDZIAŁ 64

1. I inne kształty widziałem ukryte w tym miejscu.
2. Usłyszałem głos anioła mówiący: „To są aniołowie, którzy zstąpili na ziemię i objawili to, co ukryte przed ludźmi, i zwiedli ludzi, doprowadzając ich do grzechu".

ROZDZIAŁ 65

1. W owych dniach Noe zobaczył, że ziemia zapadła się i że jej zagłada jest bliska.
2. I wstał stamtąd, i poszedł na krańce ziemi, i zawołał do swego dziadka Henocha. A Noe powiedział trzy razy gorzkim głosem: Posłuchaj mnie, posłuchaj mnie, posłuchaj mnie.
3. I rzekłem do niego: „Powiedz mi, co takiego spada na ziemię, że ziemia jest w tak złym stanie i tak się trzęsie, czyż nie zginę razem z nią?"
4. I powstał wielki ruch na ziemi, a z nieba dał się słyszeć głos, i upadłem na twarz.
5. A Enoch, mój dziadek, przyszedł, stanął przy mnie i rzekł do mnie: „Dlaczego wołałeś do mnie z gorzkim krzykiem i płaczem?
6. I wyszedł rozkaz od Pana dotyczący mieszkańców ziemi, że ich zguba została dopełniona, ponieważ poznali wszystkie tajemnice aniołów i całą przemoc szatanów, i wszystkie ich moce – te najtajniejsze – i całą moc tych, którzy uprawiają czary, i moc czarownictwa, i moc tych, którzy czynią odlewane posągi dla całej ziemi.
7. Jak z prochu ziemi powstaje srebro i jak miękki metal powstaje w ziemi.
8. Ołów i cyna nie wychodzą z ziemi jak pierwsze. Jest źródło, które je wydobywa, a anioł w nim stoi, a ten anioł jest najwyższy.
9. A potem mój dziadek Enoch chwycił mnie za rękę, podniósł mnie i rzekł do mnie: „Idź, bo prosiłem Pana Duchów o pomoc w rozwiązaniu tego zamieszania na ziemi.
10. I rzekł do mnie: „Z powodu ich niesprawiedliwości został na nich wydany wyrok i nie będę go wstrzymywał na wieki. Z powodu czarów, których się nauczyli i których zgłębili, ziemia i jej mieszkańcy zostaną zniszczeni".
11. A ci nie mają miejsca na pokutę na wieki, bo ujawniono im to, co ukryte, i są potępieni. Lecz co do ciebie, mój synu, Pan Duchów wie, że jesteś czysty i niewinny tej hańby dotyczącej tajemnic.
12. I przeznaczył twoje imię, aby było wśród świętych, i zachowa cię wśród mieszkańców ziemi, i przeznaczył twoje sprawiedliwe potomstwo zarówno do królestwa, jak i do wielkich zaszczytów, a z twego potomstwa wytrysnie źródło sprawiedliwych i świętych, niezliczone na wieki.

ROZDZIAŁ 66

1. Potem pokazał mi aniołów kary, którzy są gotowi przyjść i uwolnić wszystkie moce wód, które są pod ziemią, aby dokonać sądu i zniszczenia na wszystkich, którzy mieszkają na ziemi.
2. A Pan Duchów dał rozkaz aniołom, którzy wychodzili, aby nie wywoływali wzrostu wód, lecz trzymali je na wodzy; aniołowie bowiem panowali nad mocami wód.
3. I odszedłem od Henocha.

ROZDZIAŁ 67

1. W owych dniach doszło mnie słowo Boże i powiedział mi: „Noe, twój los objawił się przede Mną: los bez skazy, los miłości i prawości.
2. A teraz aniołowie budują drewnianą budowlę, a gdy ukończą to dzieło, położę na niej moją rękę i zachowam ją, i wyjdzie z niej nasienie życia, i nastąpi zmiana, tak że ziemia nie pozostanie bez mieszkańców.
3. Utrwalę potomstwo twoje przede mną na wieki i rozprzestrzenię tych, którzy mieszkają z tobą; nie będzie bezowocne na ziemi, lecz będzie błogosławione i rozmnażać się będzie na ziemi w imię Pana.
4. I uwięzi tych aniołów, którzy okazali nieprawość, w tej płonącej dolinie, którą mój dziadek Henoch dawniej mi pokazał na zachodzie, wśród gór złota, srebra, żelaza, miękkiego metalu i cyny.
5. I widziałem tę dolinę, w której nastąpiło wielkie wzburzenie i wzburzenie wód.
6. A gdy to wszystko się wydarzyło, z owego rozpalonego, roztopionego metalu i z jego wstrząsów w tym miejscu uniósł się zapach siarki, który wiązał się z owymi wodami, a dolina aniołów, którzy zwiedli ludzkość, płonęła pod tą ziemią.
7. A przez jego doliny płyną strumienie ognia, w których karze się aniołów, którzy zwodzili mieszkańców ziemi.
8. A wody te w owych dniach będą służyć królom, możnym, wywyższonym i mieszkańcom ziemi, do leczenia ciała, ale do karania ducha. Teraz duch ich jest pełen pożądania, aby zostali ukarani w ciele, bo zaparli się Pana Duchów i codziennie widzą swoją karę, a jednak nie wierzą w Jego imię.
9. A w miarę jak palenie ich ciał staje się poważne, odpowiednia zmiana będzie zachodzić w ich duchu na wieki wieków; bo przed Panem Duchów nikt nie wypowie ani jednego bezużytecznego słowa.

10. Albowiem sąd przyjdzie na nich, ponieważ wierzą pożądliwościom ciała swego i zapierają się Ducha Pańskiego.
11. A te same wody ulegną w owych dniach zmianie; gdy bowiem aniołowie zostaną ukarani w tych wodach, te źródła wody zmienią swoją temperaturę, a gdy aniołowie wejdą wyżej, woda w źródłach zmieni się i stanie się zimna.
12. I usłyszałem Michała, który odpowiedział i rzekł: „Ten sąd, według którego są sądzeni aniołowie, jest świadectwem dla królów i możnych, którzy posiadają ziemię".
13. Ponieważ te wody sądu służą do uzdrowienia ciała królów i żądzy ich ciała; dlatego nie zobaczą i nie uwierzą, że te wody zmienią się i staną się ogniem, który płonie na wieki.

ROZDZIAŁ 68

1. A potem mój dziadek Henoch przekazał mi naukę o wszystkich tajemnicach zawartych w księdze w przypowieściach, które mu dano, i zebrał je dla mnie w słowach księgi przypowieści.
2. W owym dniu Michał odpowiedział Rafałowi tymi słowami: „Moc ducha porywa mnie i sprawia, że drżę z powodu surowości sądu nad tajemnicami, sądu nad aniołami: któż może znieść surowość sądu, który został wykonany, a przed którym one rozpływają się?"
3. A Michał odpowiedział Rafałowi i rzekł: „Któż jest tym, czyje serce nie zmięknie z tego powodu i czyje nerki nie zadrżą z powodu tego słowa sądu, wydanego na nich z powodu tych, którzy ich w ten sposób wyprowadzili?"
4. I stało się, gdy Michał stanął przed Panem Duchów, że rzekł do Rafała: „Nie będę ich ścigał przed obliczem Pana, bo Pan Duchów rozgniewał się na nich, bo postępują tak, jakby byli Panem. Dlatego wszystko, co ukryte, spadnie na nich na wieki wieków; bo ani anioł, ani człowiek nie będzie miał w tym udziału, lecz tylko oni otrzymają swój sąd na wieki wieków".

ROZDZIAŁ 69

1. A po tym sądzie będą ich przerażać i będą ich przerażać, bo pokazali to mieszkańcom ziemi.
2. I oto imiona tych aniołów, a oto ich imiona: pierwszy z nich to Samjâzâ, drugi Artâqîfâ, trzeci Armên, czwarty Kôkabêl, piąty Tûrâêl, szósty Rûmjâl, siódmy Dânjâl, ósmy Nêqâêl, dziewiąty Barâqêl, dziesiąty Azâzêl, jedenasty Armârôs, dwunasty Batarjâl, trzynasty Busasêjal, czternasty Hanânêl, piętnasty Tûrêl, szesnasty Sîmâpêsîêl, siedemnasty Jetrêl, osiemnasty Tûmâêl, dziewiętnasty Tûrêl, dwudziesty Rumâêl, dwudziesty pierwszy Azâzêl.
3. A oto przywódcy ich aniołów i ich imiona, a także przywódcy ich setek, pięćdziesiątek i dziesiątek.
4. Imię pierwszego Jekona: ten, który zwiódł wszystkich synów Bożych, sprowadził ich na ziemię i zwiódł ich przez córki ludzkie.
5. Drugi zaś nazywał się Asbeel; on to podsunął złą radę świętym synom Bożym i zwiódł ich, tak że kalali swe ciała z córkami ludzkimi.
6. A trzeci nazywał się Gâdreêl; to on pokazał ludziom wszystkie ciosy śmierci, zwiódł Ewę i pokazał ludziom broń śmierci: tarczę, pancerz, miecz i wszelką broń śmierci.
7. I z Jego ręki wystąpili przeciwko tym, którzy mieszkają na ziemi, od owego dnia i na wieki.
8. Czwarty zaś nazywał się Pênêmûe; on uczył synów ludzkich goryczy i słodyczy oraz wszystkich tajemnic ich mądrości.
9. I nauczył ludzkość pisać atramentem i papierem, a przez to wielu grzeszyło od wieków, aż do dnia dzisiejszego.
10. Ludzie bowiem nie zostali stworzeni po to, aby potwierdzać swoją dobrą wiarę piórem i atramentem.
11. Ludzie bowiem zostali stworzeni dokładnie tak jak aniołowie, aby mogli trwać w czystości i sprawiedliwości, a śmierć, która wszystko niszczy, nie mogła ich dosięgnąć, ale przez tę swoją wiedzę giną, a przez tę moc ona mnie pochłania.
12. Piąty zaś nazywał się Kasdejâ; to on pokazał ludziom wszystkie złe ciosy duchów i demonów, i ciosy płodu w łonie matki, aby umarł, i ciosy duszy, ukąszenia węża, i ciosy, które spadają w południowym upale, syn węża imieniem Tabââ'et.
13. A oto zadanie Kasbeela, przywódcy przysięgi, którą złożył świętym, gdy mieszkał wysoko w chwale, a jej imię brzmi Bîqâ.
14. Anioł ten poprosił Michała, aby pokazał mu ukryte imię, aby mógł je wypowiedzieć w przysiędze, aby ci, którzy wyjawili wszystko, co było tajemne dla synów ludzkich, zadrżeli przed tym imieniem i przysięgą.
15. A oto moc tej przysięgi, bo jest potężna i mocna, i złożył tę przysięgę Akâe w ręce Michała.
16. A oto tajemnice tej przysięgi... I są one mocne dzięki jego przysiędze: A niebo było zawieszone, zanim świat został stworzony, I na wieki.
17. I przez nią ziemia została utworzona na wodzie, A z tajemnych zakamarków gór wypłynęły piękne wody, Od stworzenia świata aż do wieczności.
18. I przez tę przysięgę stworzone zostało morze, a jako jego fundament Bóg umieścił dla niego piasek na czas jego gniewu, i nie śmiał on wyjść poza nie od stworzenia świata aż do wieczności.
19. A przez tę przysięgę głębiny zostały utwierdzone i trwają, i nie ruszają się ze swego miejsca od wieczności do wieczności.
20. A dzięki tej przysiędze słońce i księżyc dopełniają swego biegu i nie odstępują od swego porządku od wieczności do wieczności.
21. A dzięki tej przysiędze gwiazdy dopełniają swego biegu, a On woła je po imieniu, a one odpowiadają Mu od wieczności do wieczności.
22. Podobnie duchy wód, wiatrów i wszystkich zefirów oraz ich ścieżki ze wszystkich stron wiatrów.
23. I tam zachowane są głosy grzmotów i światło błyskawic, i tam zachowane są komnaty gradu i komnaty szronu, i komnaty mgły, i komnaty deszczu i rosy.
24. A wszyscy oni wierzą i składają dzięki przed Panem Duchów, i wielbią Go całą swoją mocą, a ich pokarmem jest wszelkie dziękczynienie: dziękują, wielbią i wysławiają imię Pana Duchów na wieki wieków.

25. A przysięga ta jest nad nimi potężna, i dzięki niej są chronieni, i ich ścieżki są strzeżone, a ich szlak nie jest zburzony.
26. I zapanowała wśród nich wielka radość, i błogosławili, i wychwalali, i wywyższali, że zostało im objawione imię Syna Człowieczego.
27. I zasiadł na tronie swojej chwały, a pełnia sądu została dana Synowi Człowieczemu, i sprawił, że grzesznicy zniknęli i zostali zgładzeni z powierzchni ziemi, i ci, którzy zwodzili świat.
28. Zostaną związani łańcuchami, a w miejscu swego zgromadzenia zagłady zostaną uwięzieni, a wszystkie ich dzieła znikną z powierzchni ziemi.
29. A odtąd nie będzie już niczego zniszczalnego, bo Syn Człowieczy się objawił i zasiadł na tronie swojej chwały, a wszelkie zło przeminie przed Jego obliczem, a słowo Syna Człowieczego wyjdzie i będzie mocne przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 70

1. I stało się potem, że Jego imię, za Jego życia, zostało wywyższone do Syna Człowieczego i do Pana Duchów spośród mieszkańców ziemi.
2. I został uniesiony w górę na wozach ducha, a imię jego zniknęło wśród nich.
3. I od tego dnia nie byłem już wśród nich zaliczany. Postawił mnie między dwoma wiatrami, między północą a zachodem, gdzie aniołowie wzięli sznury, aby mi wymierzyć dział przeznaczony dla wybranych i sprawiedliwych.
4. I tam widziałem praojców i sprawiedliwych, którzy od początku mieszkali w tym miejscu.

ROZDZIAŁ 71

1. Potem nastąpiło przeniesienie mojego ducha i wstąpienie do nieba. I ujrzałem świętych synów Bożych, stąpających po płomieniach ognia. Ich szaty były białe, a ich płaszcze białe, a twarze ich lśniły jak śnieg.
2. I ujrzałem dwa strumienie ognia, a blask tego ognia jaśniał jak hiacynt. I upadłem na twarz przed Panem Duchów.
3. A anioł Michał, jeden z archaniołów, chwycił mnie za prawą rękę, podniósł mnie i wprowadził we wszystkie tajemnice, i pokazał mi wszystkie tajemnice sprawiedliwości.
4. I pokazał mi wszystkie tajemnice krańców nieba, i wszystkie komnaty wszystkich gwiazd i wszystkich świateł, skąd wychodzą przed obliczem świętych.
5. I przeniósł mojego ducha do nieba niebios, I ujrzałem tam jakby budowlę zbudowaną z kryształów, A pomiędzy tymi kryształami języki żywego ognia.
6. I duch mój ujrzał pas, który opasał ten dom z ognia, a po czterech jego stronach były strumienie pełne żywego ognia, i opasały ten dom.
7. A wokół byli Serafin, Cherubin i Ofanin. Oni nie śpią i strzegą tronu Jego chwały.
8. I widziałem aniołów, których nie można było zliczyć, tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy, otaczających ten dom. A Michał, Rafał, Gabriel i Fanuel, i święci aniołowie, którzy są ponad niebem, wchodzili i wychodzili z tego domu.
9. I wyszli z owego domu: Michał i Gabriel, Rafał i Fanuel oraz niezliczona liczba świętych aniołów.
10. A z nimi Głowa Dni, której głowa była biała i czysta jak wełna, a szaty Jego nie do opisania.
11. I upadłem na twarz, a całe moje ciało się rozluźniło, a duch mój się przemienił. I zawołałem donośnym głosem, ... duchem mocy, i błogosławiłem, i wychwalałem, i wywyższałem.
12. A te błogosławieństwa, które wychodziły z moich ust, były miłe Głowie Dni.
13. A Głowa Dni przybyła z Michałem i Gabrielem, Rafałem i Fanuelem oraz niezliczoną liczbą tysięcy i dziesiątków tysięcy aniołów.
14. I przyszedł do mnie, pozdrowił mnie swoim głosem i rzekł do mnie: „To jest Syn Człowieczy, który narodził się dla sprawiedliwości, a sprawiedliwość mieszka w Nim i sprawiedliwość Głowy Czasów nie opuszcza Go”.
15. I rzekł do mnie: „Ogłasza ci pokój w imieniu przyszłego świata, bo stąd pochodzi pokój od stworzenia świata, i tak będzie z tobą na wieki wieków.
16. I wszyscy będą chodzić Jego drogami, bo sprawiedliwość Go nigdy nie opuści. U Niego będą ich mieszkania i u Niego ich dziedzictwo, i nie będą od Niego oddzieleni na wieki wieków.
17. I tak będą długie dni Syna Człowieczego, a sprawiedliwi będą mieli pokój i prawą drogę, w imię Pana Duchów na wieki wieków.

ROZDZIAŁ 72

1. Księga ruchów ciał niebieskich, relacje każdego z nich według ich klas, panowania i pór roku, nazw i miejsc pochodzenia oraz miesięcy, które Uriel, święty anioł, który był ze mną i był ich przewodnikiem, pokazał mi; pokazał mi też wszystkie ich prawa dokładnie takie, jakie są, i jak się to ma do wszystkich lat świata i do wieczności, aż do momentu, gdy dokona się nowe stworzenie, które będzie trwało na wieki.
2. A oto pierwsze prawo ciał niebieskich: ciało niebieskie, którym jest Słońce, wschodzi we wschodnich bramach nieba i zachodzi w zachodnich bramach nieba.
3. I widziałem sześć bram, w których wschodzi słońce, i sześć bram, w których słońce zachodzi, a księżyc wschodzi i zachodzi w tych bramach, oraz przywódców gwiazd i tych, których oni prowadzą: sześciu na wschodzie i sześciu na zachodzie, a wszyscy po sobie w dokładnie odpowiedniej kolejności; także wiele okien po prawej i lewej stronie tych bram.
4. A najpierw pojawia się wielkie ciało niebieskie zwane Słońcem, którego obwód jest taki jak obwód nieba, i jest całe wypełnione ogniem, który oświetla i grzeje.
5. Rydwan, na którym wstępuje, jest napędzany wiatrem, a słońce zachodzi z nieba i powraca przez północ, aby dotrzeć do wschodu, i jest tak prowadzony, że dociera do odpowiedniej bramy i świeci w obliczu nieba.
6. W ten sposób w pierwszym miesiącu wznosi się on w wielkim portalu, który jest czwartym z sześciu portali w obsadzie.

7. A w tej czwartej bramie, z której w pierwszym miesiącu wschodzi słońce, znajduje się dwanaście otworów okiennych, z których wychodzi płomień, gdy zostaną otwarte w odpowiednim czasie.
8. Gdy słońce wschodzi na niebie, przez trzydzieści kolejnych poranków wychodzi przez czwartą bramę i dokładnie zachodzi w czwartej bramie na zachodzie nieba.
9. W tym okresie dzień staje się z dnia na dzień dłuższy, a noc co noc krótsza, aż do trzydziestego poranka.
10. Tego dnia dzień jest dłuższy od nocy o dziewiątą część, a dzień wynosi dokładnie dziesięć części, a noc osiem części.
11. A słońce wschodzi z czwartej bramy i zachodzi w czwartej, i powraca do piątej bramy wschodniej przez trzydzieści poranków, i wschodzi z niej i zachodzi w piątej bramie.
12. A potem dzień staje się dłuższy o dwie części i wynosi jedenaście części, a noc staje się krótsza i wynosi siedem części.
13. Następnie powraca na wschód i wchodzi do szóstej bramy, a wschodzi i zachodzi w szóstej bramie trzydzieści jeden poranek ze względu na swój znak.
14. W owym dniu dzień staje się dłuższy od nocy, a dzień staje się dwanaście części dłuższy od nocy, a dzień staje się dwanaście części dłuższy, a noc staje się krótsza i ma sześć części dłuższych.
15. A słońce wznosi się, by dzień stał się krótszy, a noc dłuższa, i słońce powraca na wschód, wchodzi do szóstej bramy, wschodzi z niej i zachodzi przez trzydzieści poranków.
16. A gdy minie trzydzieści poranków, dzień zmniejszy się dokładnie o jedną część i stanie się jedenastoma częściami, a noc siedmioma.
17. A słońce wychodzi z szóstej bramy na zachodzie, kieruje się na wschód i wschodzi w piątej bramie przez trzydzieści poranków, a zachodzi na zachodzie ponownie w piątej zachodniej bramie.
18. W tym dniu dzień zmniejsza się o dwie części i wynosi dziesięć części, a noc wynosi osiem części.
19. A słońce wychodzi z piątej bramy i zachodzi w piątej bramie zachodniej, a wschodzi w czwartej bramie przez trzydzieści jeden poranek ze względu na swój znak i zachodzi na zachodzie.
20. W tym dniu dzień zrówna się z nocą i będzie miał tę samą długość, a noc będzie miała dziewięć części, a dzień dziewięć części.
21. A słońce wschodzi z tej bramy i zachodzi na zachodzie, po czym powraca na wschód i wschodzi trzydzieści poranków w trzeciej bramie i zachodzi na zachodzie w trzeciej bramie.
22. A w owym dniu noc staje się dłuższa od dnia, a noc staje się dłuższa od nocy, a dzień krótszy od dnia aż do trzydziestego poranka, i noc wynosi dokładnie dziesięć części, a dzień osiem części.
23. A słońce wschodzi z tej trzeciej bramy i zachodzi w trzeciej bramie na zachodzie, po czym powraca na wschód, a przez trzydzieści poranków wschodzi w drugiej bramie na wschodzie i w podobny sposób zachodzi w drugiej bramie na zachodzie nieba.
24. A w owym dniu noc ma jedenaście części, a dzień siedem części.
25. A słońce wschodzi tego dnia z drugiej bramy i zachodzi na zachodzie w drugiej bramie, po czym powraca na wschód do pierwszej bramy na trzydzieści jeden poranek i zachodzi w pierwszej bramie na zachodzie nieba.
26. A w owym dniu noc staje się dłuższa i równa się podwójnej części dnia: noc zaś wynosi dokładnie dwanaście części, a dzień sześć.
27. A słońce przemierzywszy podziały swojej orbity, znów się obraca po tych podziałach i wchodzi do tej bramy trzydzieści poranków, a następnie zachodzi na zachodzie naprzeciwko niej.
28. A tej nocy noc skróciła się o dziewiątą część, a noc stała się jedenastoma częściami, a dzień siedmioma częściami.
29. A słońce powróciło i weszło do drugiej bramy na wschodzie, i powraca na swoje odcinki orbity przez trzydzieści poranków, wschodząc i zachodząc.
30. A w owym dniu noc staje się krótsza i wynosi dziesięć części nocy, a dzień osiem.
31. A w owym dniu słońce wzejdzie z tej bramy, zajdzie na zachodzie i powróci na wschód, wzejdzie w trzeciej bramie na trzydzieści jeden poranek i zajdzie na zachodzie nieba.
32. W tym dniu noc zmniejsza się i wynosi dziewięć części, a dzień dziewięć części, a noc równa się dniowi, a rok ma dokładnie trzysta sześćdziesiąt cztery części.
33. Długość dnia i nocy oraz ich krótkość wynikają z biegu słońca. Te rozróżnienia są dokonywane.
34. Tak więc jego bieg staje się z dnia na dzień dłuższy, a z nocy krótszy.
35. A takie jest prawo i bieg słońca, i jego powrót, ilekroć powraca i wschodzi sześćdziesiąt razy, to jest wielkie ciało niebieskie, które nazywane jest słońcem, na wieki wieków.
36. A to, co wschodzi, jest wielkim światłem i tak zostało nazwane według swego wyglądu, zgodnie z rozkazem Pana.
37. Tak jak wschodzi, tak też zachodzi i nie maleje, i nie odpoczywa, lecz biegnie dniem i nocą, a jego światło jest siedmiokrotnie jaśniejsze od światła księżyca; lecz jeśli chodzi o wielkość, obaj są równi.

ROZDZIAŁ 73

1. A po tym prawie zobaczyłem inne prawo, dotyczące mniejszego ciała niebieskiego, które nazywa się Księżycem.
2. A jej obwód jest jak obwód nieba, a jej rydwan, w którym jedzie, popychany jest przez wiatr, a światłość jest jej dana w określonej mierze.
3. A jej wschód i zachód zmieniają się co miesiąc, a jej dni są jak dni słońca, a gdy jej światło jest jednolite, wynosi siódmą część światła słońca.
4. I tak wschodzi. Jej pierwsza faza na wschodzie pojawia się trzydziestego poranka. Tego dnia staje się widoczna i stanowi dla was pierwszą fazę księżyca trzydziestego dnia wraz ze słońcem w bramie, gdzie wschodzi słońce.
5. A jedna jej połowa rozszerza się o siódmą część, a cały jej obwód jest pusty, bez światła, z wyjątkiem jednej siódmej jego części i czternastej części jej światła.
6. A gdy otrzyma jedną siódmą część połowy swego światła, wówczas jej światło będzie równe jednej siódmej części i połowie.

7. I zachodzi wraz ze słońcem, a gdy słońce wschodzi, księżyc wschodzi wraz z nim i otrzymuje połowę jednej części światła. Tej nocy, na początku poranka, na początku dnia księżycowego, księżyc zachodzi wraz ze słońcem i jest niewidoczny tej nocy z czternastoma i połową jednej z nich.
8. I wschodzi ona tego dnia dokładnie z siódmą częścią, i wychodzi i chowa się wraz ze wschodem słońca, a w pozostałych dniach staje się jasna w pozostałych trzynastu częściach.

ROZDZIAŁ 74

1. I widziałem inny bieg, prawo dla niej, i jak według tego prawa wykonuje ona swój miesięczny obrót.
2. I Uriel, święty anioł, który jest przywódcą ich wszystkich, pokazał mi to wszystko, a także ich pozycje, a ja zapisałem ich pozycje, tak jak mi je pokazał, i zapisałem ich miesiące, jakimi były, i wygląd ich świateł, aż do upływu piętnastu dni.
3. W jednej siódmej części spełnia ona całe swoje światło na wschodzie, a w jednej siódmej części spełnia ona całą swoją ciemność na zachodzie.
4. W pewnych miesiącach zmienia ona swoje otoczenie i w pewnych miesiącach podąża swoim własnym, szczególnym kursem.
5. Po dwóch miesiącach księżyc zachodzi razem ze słońcem: w tych dwóch środkowych portalach – trzecim i czwartym.
6. Wychodzi na siedem dni, a potem zawraca i wraca przez bramę, z której wschodzi słońce, i wypełnia całe swoje światło; potem odchodzi od słońca i po ośmiu dniach wchodzi do szóstej bramy, z której wychodzi słońce.
7. A gdy słońce wychodzi z czwartej bramy, wychodzi na siedem dni, aż wyjdzie z piątej i po siedmiu dniach powróci do czwartej bramy, wypełniając całe swoje światło; po ośmiu dniach cofa się i wchodzi do pierwszej bramy.
8. A po siedmiu dniach powraca do czwartej bramy, z której wychodzi słońce.
9. Tak widziałem ich położenie – jak w owych dniach wschodził księżyc i zachodziło słońce.
10. A jeśli zsumuje się pięć lat, to słońce ma nadmiar trzydziestu dni, a wszystkie dni, które mu przypadają w ciągu jednego z tych pięciu lat, gdy są w pełni, wynoszą 364 dni.
11. A nadmiar słońca i gwiazd wynosi sześć dni. W ciągu 5 lat po 6 dniach każdy rok daje 30 dni. Księżyc zachodzi za słońce i gwiazdy na liczbę 30 dni.
12. Słońce i gwiazdy dokładnie odmierzają wszystkie lata, tak że nie przesuwają ani nie opóźniają swego położenia ani o jeden dzień w wieczności, lecz dopełniają lata z doskonałą sprawiedliwością w ciągu 364 dni.
13. W ciągu 3 lat jest 1092 dni, a w ciągu 5 lat jest 1820 dni, tak że w ciągu 8 lat jest 2912 dni.
14. Sam księżyc ma w ciągu 3 lat 1062 dni, a w ciągu 5 lat jest o 50 dni do tyłu: [tj. do sumy (1770) należy dodać (1000 i) 62 dni.]
15. A w ciągu 5 lat jest 1770 dni, tak więc w przypadku Księżyca dni w ciągu 8 lat wynoszą 2832 dni.
16. [W ciągu 8 lat spóźniła się o 80 dni], więc łącznie spóźniła się o 80 dni w ciągu 8 lat.
17. A rok kończy się dokładnie zgodnie z ich pozycją na świecie i pozycją słońca, które wschodzi z bram, przez które (słońce) wschodzi i zachodzi co 30 dni.

ROZDZIAŁ 75

1. A przywódcy tysięcy, którzy są umieszczeni nad całym stworzeniem i nad wszystkimi gwiazdami, mają również do czynienia z czterema dniami przestępnymi, które są nierozerwalnie związane z ich funkcją, zgodnie z rachubą roku, i pełnią służbę w cztery dni, które nie są wliczane do rachuby roku.
2. I z ich powodu ludzie popełniają w tym względzie błędy, ponieważ te ciała niebieskie rzeczywiście pełnią służbę na stacjach świata, jedno w pierwszym portalu, jedno w trzecim portalu nieba, jedno w czwartym portalu i jedno w szóstym portalu, a dokładność roku jest ustalana poprzez jego oddzielne trzysta sześćdziesiąt cztery stacje.
3. Albowiem znaki, czasy, lata i dni pokazał mi anioł Uriel, którego Pan chwały ustanowił na wieki nad wszystkimi światłami nieba, na niebie i na świecie, aby panowały na obliczu nieba i były widoczne na ziemi i aby były przewodnikami dnia i nocy, tj. słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie służebne stworzenia, które poruszają się we wszystkich rydwanach nieba.
4. Podobnie Uriel pokazał mi dwanaście bram otwartych na obwodzie wozu słonecznego na niebie, przez które wychodzą promienie słońca. Z nich zaś ciepło rozchodzi się po ziemi, gdy bramy te są otwarte w wyznaczonym czasie.
5. A wiatry i duch rosy, gdy się otworzą, staną otwarte na krańcach nieba.
6. Co do dwunastu bram w niebie, na krańcach ziemi, z których wychodzą słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie dzieła nieba na wschodzie i zachodzie.
7. Po lewej i prawej stronie od nich znajduje się wiele otwartych okien, a każde okno o wyznaczonej porze wytwarza ciepło, co odpowiada drzwiom, z których wychodzą gwiazdy zgodnie z Jego nakazem i do których zachodzą stosownie do ich liczby.
8. I widziałem rydwany na niebie, biegnące po świecie, ponad bramami, w których krążą gwiazdy, które nigdy nie zachodzą.
9. A jedno jest większe od wszystkich pozostałych i to ono przebiega przez cały świat.

ROZDZIAŁ 76

1. A na krańcach ziemi widziałem dwanaście otwartych bram do wszystkich stron nieba, z których wychodzą wiatry i wieją nad ziemią.
2. Trzy z nich są otwarte na niebie, trzy na zachodzie, trzy po prawej stronie nieba i trzy po lewej stronie.
3. A pierwsze trzy są ze wschodu, trzy są z północy, trzy są po lewej stronie południa i trzy są z zachodu.
4. Przez cztery z nich wieją wiatry błogosławieństwa i pomyślności, a przez te osiem wieją wiatry szkodliwe. Gdy są posłane, sprowadzają zniszczenie na całą ziemię i na wody na niej, i na wszystkich, którzy na niej mieszkają, i na wszystko, co jest w wodzie i na lądzie.

5. A pierwszy wiatr z tych bram, zwany wiatrem wschodnim, wychodzi przez pierwszą bramę, która jest na wschodzie, nachylona ku południu. Z niej wychodzi spustoszenie, susza, upał i zniszczenie.
6. A przez drugą bramę, pośrodku, przychodzi to, co słuszne, a z niej przychodzi deszcz, urodzaj, dobrobyt i rosa; a przez trzecią bramę, która jest po stronie północnej, przychodzi zimno i susza.
7. A potem przez trzy bramy wychodzą wiatry południowe: przez pierwszą z nich, nachyloną ku wschodowi, wylatuje gorący wiatr.
8. A przez środkową bramę obok niej wydostają się wonne zapachy, rosa i deszcz, dobrobyt i zdrowie.
9. A przez trzecią bramę, leżącą na zachodzie, wychodzą rosa i deszcz, szarańcza i spustoszenie.
10. A po nich wiatry północne: z siódmej bramy na wschodzie nadchodzą rosa i deszcz, szarańcza i spustoszenie.
11. A przez środkową bramę przychodzą bezpośrednio zdrowie, deszcz, rosa i dobrobyt; a przez trzecią bramę, na zachodzie, przychodzą chmury i szron, śnieg, deszcz, rosa i szarańcza.
12. A po tych [czterech] wiatrach są wiatry zachodnie: przez pierwszą bramę, przylegającą do północy, wychodzi rosa i szron, zimno, śnieg i szron.
13. A przez środkową bramę wychodzą rosa i deszcz, dobrobyt i błogosławieństwo; a przez ostatnią bramę, która przylega do południa, wychodzą susza, spustoszenie, pożar i zniszczenie.
14. I tak ukończono dwanaście bram czterech stron nieba, a wszystkie ich prawa, wszystkie ich plagi i wszystkie ich dobrodziejstwa pokazałem tobie, mój synu Matuzalemie.

ROZDZIAŁ 77

1. A pierwszy kwartał nazywa się wschodem, ponieważ jest pierwszy; drugi zaś, południem, ponieważ tam zstąpi Najwyższy, tak, tam w całkiem szczególnym znaczeniu zstąpi Ten, który jest błogosławiony na wieki.
2. A strona zachodnia nazywa się stroną pomniejszoną, ponieważ tam wszystkie światła niebieskie bledną i zachodzą.
3. Czwarta zaś część, zwana północą, dzieli się na trzy części: pierwsza z nich przeznaczona jest na mieszkanie dla ludzi, druga zawiera morza wody, otchłanie, lasy, rzeki, ciemność i chmury; trzecia część mieści ogród sprawiedliwości.
4. Widziałem siedem wysokich gór, wyższych niż wszystkie góry, które są na ziemi. I wychodziła stamtąd szron, a dni, pory roku i lata przemijały.
5. Widziałem siedem rzek na ziemi, większych niż wszystkie rzeki, a jedna z nich, idąc od zachodu, wlewała swe wody do Wielkiego Morza.
6. A te dwie rzeki płyną z północy do morza i wlewają swe wody do Morza Erytrejskiego na wschodzie.
7. Pozostałe cztery wychodzą na północ, nad własne morze, dwie z nich do Morza Erytrejskiego, a dwie do Morza Wielkiego i tam, jak mówią niektórzy, kończą swe wody na pustyni.
8. Widziałem siedem wielkich wysp na morzu i na kontynencie: dwie na kontynencie i pięć na Wielkim Morzu.

ROZDZIAŁ 78

1. A imiona słońca są następujące: pierwsze Orjârês, a drugie Tômâs.
2. A księżyc ma cztery imiona: pierwsze imię to Asônjâ, drugie Eblâ, trzecie Benâsê i czwarte Erâe.
3. Oto dwa wielkie światła, których obwód jest taki jak obwód nieba, a wielkość obwodu obydwu jest taka sama.
4. Na obwodzie słońca znajduje się siedem dodatkowych części światła, które są do niego bardziej dodawane niż do księżyca i w określonych proporcjach są przenoszone, aż do wyczerpania siódmej części słońca.
5. I wchodzą przez bramy zachodnie, i obracają się ku północy, i wychodzą przez bramy wschodnie na obliczu nieba.
6. A gdy księżyc wschodzi, czternasta część ukazuje się na niebie. Pełne staje się w nim światło. Czternastego dnia jaśnieje pełnią swego blasku.
7. I piętnaście części światła zostaje jej przekazane aż do piętnastego dnia, kiedy jej światło jest pełne, zgodnie ze znakiem roku, i staje się piętnastoma częściami, a księżyc powiększa się o czternaście części.
8. A podczas swego zaniku księżyc zmniejsza się pierwszego dnia do czternastu części swego światła, drugiego do trzynastu części światła, trzeciego do dwunastu, czwartego do jedenastu, piątego do dziesięciu, szóstego do dziewięciu, siódmego do ośmiu, ósmego do siedmiu, dziewiątego do sześciu, dziesiątego do pięciu, jedenastego do czterech, dwunastego do trzech, trzynastego do dwóch, czternastego do połowy siódmej, a całe jego pozostałe światło znika całkowicie piętnastego.
9. W niektórych miesiącach miesiąc ma dwadzieścia dziewięć dni, a czasami dwadzieścia osiem.
10. Uriel pokazał mi też inne prawo: kiedy światło przenosi się na księżyc i z której strony słońce przenosi je na niego?
11. Przez cały okres, w którym księżyc wzrasta w swoim świetle, przenosi je na siebie, gdy przez czternaście dni znajduje się naprzeciwko słońca, jego światło osiąga pełnię na niebie, a gdy jest cały rozświetlony, jego światło osiąga pełnię na niebie.
12. A pierwszego dnia nazywa się ją nowiem, gdyż w tym dniu wschodzi nad nią światło.
13. Pełnia księżyca następuje dokładnie w dniu, w którym słońce zachodzi na zachodzie, a wschodzi w nocy od wschodu. Księżyc świeci przez całą noc, aż słońce wzejdzie naprzeciw niego i będzie widoczny na tle słońca.
14. Po stronie, z której wychodzi światło księżyca, tam znowu ubywa, aż całe światło znika, a wszystkie dni miesiąca dobiegają końca, a jego obwód jest pusty, pozbawiony światła.
15. A trzy miesiące składają się z trzydziestu dni, a w swoim czasie składa się z trzech miesięcy po dwadzieścia dziewięć dni każdy, w których to miesiącach następuje jej ubytek w pierwszym okresie czasu, a w pierwszej bramie przez sto siedemdziesiąt siedem dni.

16. A w czasie swego wyjścia ukazuje się przez trzy miesiące po trzydzieści dni każdy, a przez trzy miesiące ukazuje się po dwadzieścia dziewięć dni każdy.
17. W nocy przez dwadzieścia dni ukazuje się jako człowiek, a w dzień ukazuje się jako niebo i nie ma w niej nic innego oprócz jej światła.

ROZDZIAŁ 79

1. A teraz, mój synu, pokazałem ci wszystko, a prawo wszystkich gwiazd nieba zostało wypełnione.
2. I pokazał mi wszystkie te prawa na każdy dzień i na każdą porę roku, na każdy dzień i na każdy rok, na każdy dzień i na każdy tydzień, według porządku, jaki im przypisano.
3. A ubywanie księżyca ma miejsce w szóstej bramie: bo w tej szóstej bramie jego światło się kończy, a potem następuje początek ubywania.
4. A ubywa, co następuje w pierwszej bramie w swoim czasie, aż do wypełnienia się stu siedemdziesięciu siedmiu dni, liczonych według tygodni, dwudziestu pięciu tygodni i dwóch dni.
5. W ciągu jednego okresu przesuwa się ona dokładnie o pięć dni za słońcem i za gwiazdami, po przemierzeniu tego miejsca, które widzisz.
6. Taki jest obraz i szkic każdego ciała niebieskiego, które pokazał mi archanioł Uriel, ich przywódca.

ROZDZIAŁ 80

1. W owych dniach anioł Uriel odpowiedział mi i rzekł: „Oto pokazałem ci wszystko, Henochu, i objawiłem ci wszystko, abyś ujrzał to słońce i ten księżyc, a także przywódców gwiazd niebieskich i wszystkich tych, którzy je obracają, ich zadania, czasy i wyjścia.
2. A za dni grzeszników lata się skrócą, a ich potomstwo opieszale wyrośnie na ich ziemie i pola, a wszystko na ziemi się zmieni i nie ukaże się w swoim czasie. I deszcz zostanie wstrzymany, a niebo go wstrzyma.
3. A w owych czasach owoce ziemi będą opóźnione i nie wzrosną w swoim czasie, a owoce drzew zostaną zatrzymane w swoim czasie.
4. A księżyc zmieni swój porządek i nie ukaże się w swoim czasie.
5. A w owych dniach ukaże się słońce i będzie ono podróżować wieczorem na krańcu wielkiego rydwanu na zachodzie, i będzie świecić jaśniej, niż to wynika z porządku światła.
6. I wielu przywódców gwiazd przekroczy wyznaczony porządek. Zmienią oni swoje orbity i zadania i nie pojawią się w wyznaczonych im porach.
7. I cały porządek gwiazd będzie ukryty przed grzesznikami, a myśli mieszkańców ziemi o nich będą błądzić, a oni odwrócą się od wszystkich swoich dróg, tak, będą błądzić i brać ich za bogów.
8. I nieszczęście się na nich rozmnoży, i przyjdzie na nich kara, aby ich wszystkich wytracić.

ROZDZIAŁ 81

1. I rzekł do mnie: „Przestrzegaj, Henochu, tych niebieskich tablic i czytaj, co jest na nich napisane, i zwracaj uwagę na każdy pojedynczy fakt”.
2. I obserwowałem tablice niebieskie, i czytałem wszystko, co było na nich napisane, i wszystko zrozumiałem, i czytałem księgę wszystkich czynów ludzkości i wszystkich dzieci cielesnych, które będą na ziemi, aż do najdalszych pokoleń.
3. I natychmiast błogosławiłem wielkiego Pana, Króla chwały na wieki, za to, że uczynił wszystkie dzieła świata, i wychwalałem Pana za Jego cierpliwość, i błogosławiłem Go ze względu na synów ludzkich.
4. Potem powiedziałem: Błogosławiony człowiek, który umiera w sprawiedliwości i dobroci, O którym nie napisano żadnej księgi niesprawiedliwości I przeciwko któremu nie znajdzie się dzień sądu.
5. I siedmiu świętych przyprowadziło mnie, postawiło na ziemi przed drzwiami mojego domu i rzekło do mnie: „Opowiedz wszystko swemu synowi Matuzalemowi i pokaż wszystkim swoim dzieciom, że nikt nie jest sprawiedliwy w oczach Pana, bo On jest ich Stwórcą.
6. Przez jeden rok zostawimy cię z twoim synem, aż wydasz ostatnie rozkazy, abyś mógł nauczać swoje dzieci, zapisywać je i składać świadectwo wszystkim swoim dzieciom; a w drugim roku zabiorą cię spośród siebie.
7. Niech serce twoje będzie mocne, bo dobrzy będą głosić sprawiedliwość dobrym, sprawiedliwi ze sprawiedliwymi będą się radować i wzajemnie sobie składać gratulacje.
8. Lecz grzesznicy umrą z grzesznikami, a odstępca zstąpi z odstępcą.
9. A ci, którzy czynią sprawiedliwość, umrą z powodu uczynków ludzkich i zostaną zabrani z powodu uczynków bezbożnych.
10. I w owych dniach przestali do mnie mówić, a ja przyszedłem do ludu mego, błogosławiąc Pana świata.

ROZDZIAŁ 82

1. A teraz, mój synu Matuzalemie, opowiadam ci o tym wszystkim i spisuję dla ciebie. Wszystko ci objawiłem i dałem ci księgi dotyczące tego wszystkiego. Zachowaj więc, mój synu Matuzalemie, księgi z rąk twego ojca i dopilnuj, abyś przekazał je pokoleniom świata.
2. Dałem mądrość tobie i twoim dzieciom, i twoim dzieciom, które będą twoimi dziećmi, aby przekazali ją swoim dzieciom przez pokolenia, mądrość, która przewyższa ich myśli.
3. A ci, którzy ją rozumieją, nie zasną, lecz będą słuchać uchem, aby nauczyć się tej mądrości, a tym, którzy ją spożywają, będzie ona bliższa niż dobry pokarm.
4. Błogosławieni wszyscy sprawiedliwi, błogosławieni wszyscy, którzy kroczą drogą sprawiedliwości i nie grzeszą jak grzesznicy, w rozliczeniu wszystkich ich dni, w których słońce przemierza niebo, wchodząc i wychodząc z bram przez trzydzieści dni z głowami tysięcy według porządku gwiazd, wraz z czterema, które są wtrącone, które dzielą cztery części roku, które ich prowadzą i wchodzą z nimi przez cztery dni.

5. Z ich powodu ludzie będą w błędzie i nie uwzględnią ich w całym roku obrotowym; tak, ludzie będą w błędzie i nie rozpoznają ich dokładnie.
6. Należą one bowiem do liczenia roku i są w nim prawdziwie zapisane na zawsze: jeden w pierwszej bramie, jeden w trzeciej, jeden w czwartej i jeden w szóstej, a rok kończy się po trzystu sześćdziesięciu czterech dniach.
7. A jego opis jest dokładny, a zapisane w nim obliczenia dokładne; albowiem światła, miesiące, święta, lata i dni pokazał i objawił mi Uriel, któremu Władca całego stworzenia świata podporządkował wojsko niebieskie.
8. I ma władzę nad nocą i dniem na niebie, aby rozświetlać światłość ludzi – słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie moce niebieskie, które krążą w swoich rydwanach.
9. A oto porządek gwiazd, które zajmują swoje miejsca, oraz ich pory roku, święta i miesiące.
10. A oto imiona tych, którzy im przewodzą, którzy czuwają, aby weszli o swoim czasie, w swoim porządku, w swoich porach, w swoich miesiącach, w swoich okresach panowania i na swoich pozycjach.
11. Najpierw wchodzą ich czterej przywódcy, którzy dzielą rok na cztery części; po nich dwunastu przywódców porządków, którzy dzielą miesiące; przez trzysta sześćdziesiąt dni są przywódcy tysięcy, którzy dzielą dni; a przez cztery dni przestępne są przywódcy, którzy dzielą cztery części roku.
12. A ci przywódcy tysięcy są wstawiani między przywódcę a przywódcę, każdy za swoją stacją, ale ich przywódcy dokonują podziału. A oto imiona przywódców, którzy dzielą cztery wyznaczone części roku: Mîlkî'êl, Hel'emmêlêk, Mêl'êjal i Nârêl.
13. A oto imiona tych, którzy im przewodzą: Adnâr'êl, Îjâsûsa'êl i 'Elômê'êl – ci trzej podążają za przywódcami zakonów,
14. a jest jeden, który podąża za trzema przywódcami zakonów, które podążają za tymi przywódcami stacji, które dzielą cztery części roku.
15. Na początku roku pierwszy wstaje i rządzi Melkejâl, który nazywa się Tam'âinî i słońce, a wszystkie dni jego panowania, podczas gdy sprawuje władzę, wynoszą dziewięćdziesiąt jeden dni.
16. A oto znaki dni, które będą widoczne na ziemi za dni Jego panowania: pot, upał i cisza; i wszystkie drzewa wydają owoce, i liście pojawiają się na wszystkich drzewach, i żniwo pszenicy, i kwiaty róży, i wszystkie kwiaty, które pojawiają się na polach, ale drzewa zimowe więdną.
17. A oto imiona przywódców, którzy im podlegają: Berkael, Zêlebs'êl i jeszcze jeden, który został dodany do grona przywódców tysiąca, zwany Hîlûjâsĕph. A dni panowania tego przywódcy dobiegły końca.
18. Następnym przywódcą po nim jest Helemmelek, którego nazywają świecącym słońcem, a liczba dni jego światła wynosi dziewięćdziesiąt jeden.
19. A oto znaki jego dni na ziemi: upał i susza, drzewa dojrzewają i rodzą wszystkie swoje owoce dojrzałe i gotowe, owce się parzą i zachodzą w ciążę, i wszystkie owoce ziemi są zbierane, i wszystko, co jest na polach, i tłocznia wina. To się dzieje za dni jego panowania.
20. Oto imiona, porządki i przywódcy tych przywódców tysięcy: Gîdâ'îjal, Kê'êl i Hê'êl, a imię przywódcy tysiąca, które do nich dodano, to Asfâ'êl. Dni jego panowania dobiegły końca.

ROZDZIAŁ 83

1. A teraz, synu mój Matuzalemie, opowiem ci wszystkie moje widzenia, które miałem, i opowiem je przed tobą.
2. Miałem dwie wizje, zanim się ożeniłem, i jedna była zupełnie inna od drugiej: pierwszą, gdy uczyłem się pisać; drugą, zanim pojąłem twoją matkę, gdy miałem straszną wizję. I w tej sprawie modliłem się do Pana.
3. Położyłem się w domu mojego dziadka Mahalalela, gdy w widzeniu zobaczyłem, jak niebo się zawaliło, zostało porwane i spadło na ziemię.
4. A gdy upadło na ziemię, widziałem, jak ziemia została pochłonięta przez wielką otchłań; góry zawisły na górach, a pagórki zapadły się na wzgórza, a wysokie drzewa zostały oderwane od swoich pni i zrzucone w dół, i zatonęły w otchłani.
5. Wtedy padło słowo na usta moje i podniosłem głos mój, i rzekłem: „Ziemia została zniszczona”.
6. A mój dziadek Mahalalel obudził mnie, gdy leżałem obok niego, i powiedział: „Czemu tak płaczesz, mój synu, i dlaczego tak lamentujesz?”
7. Opowiedziałem mu całą wizję, którą miałem, a on rzekł do mnie: Straszną rzecz widziałeś, mój synu, i poważna jest twoja wizja senna dotycząca tajemnic wszelkiego grzechu ziemi: musi ona zapaść się w otchłań i zostać zniszczona wielką zagładą.
8. A teraz, synu mój, powstań i proś Pana chwały, skoro jesteś wierzącym, aby pozostała resztka na ziemi i aby nie zniszczył całej ziemi.
9. Synu mój, z nieba wszystko to spadnie na ziemię, a na ziemi będzie wielkie zniszczenie.
10. Potem wstałem i modliłem się, błagałem i prosiłem, i spisałem moją modlitwę dla pokoleń świata, i wszystko ci pokażę, mój synu Matuzalemie.
11. A gdy zszedłem na dół i ujrzałem niebo, słońce wschodzące na wschodzie i księżyc zachodzący na zachodzie, kilka gwiazd i całą ziemię oraz wszystko, co On znał na początku, wtedy błogosławiłem Pana sądu i wychwalałem Go, ponieważ sprawił, że słońce wzeszło z okien wschodnich, a ono wstąpiło i pojawiło się na niebie, i wyruszyło, i podążało wskazaną mu ścieżką.

ROZDZIAŁ 84

1. I podniosłem ręce w sprawiedliwości i błogosławiłem Świętego i Wielkiego, i przemówiłem tchnieniem ust moich i językiem ciała, który Bóg dał synom ludzkim, aby nim mówili, i dał im tchnienie, język i usta, aby nim mówili.
2. „Błogosławiony bądź, Panie, Królu, wielki i potężny w swojej wielkości, Panie całego stworzenia niebieskiego, Królu królów i Boże całego świata. A Twoja potęga, królestwo i wielkość trwają na wieki, a Twoje panowanie przez wszystkie pokolenia; a całe niebiosa są Twoim tronem na wieki, a cała ziemia podnóżkiem Twoich stóp na wieki”.
3. Bo Ty stworzyłeś i rządzisz wszystkim, I nic nie jest dla Ciebie zbyt trudne. Mądrość nie opuszcza miejsca Twojego

tronu, Ani nie odwraca się od Twojej obecności. Ty wiesz, widzisz i słyszysz wszystko, I nie ma nic ukrytego przed Tobą, Bo Ty widzisz wszystko.
4. A teraz aniołowie Twoich niebios są winni przestępstwa, A na ciele ludzi trwa Twój gniew aż do wielkiego dnia sądu.
5. A teraz, Boże, Panie i Wielki Królu, błagam Cię i błagam, abyś spełnił moją modlitwę, abyś zostawił mi potomstwo na ziemi, I nie zniszczył wszelkiego ciała ludzkiego, I nie uczynił ziemi bezludną, Aby nastąpiło wieczne zniszczenie.
6. A teraz, Panie mój, zniszcz z ziemi ciało, które wzbudziło Twój gniew, A ciało sprawiedliwości i prawości umocnij jako roślinę wiecznego nasienia I nie ukrywaj swego oblicza przed modlitwą swego sługi, Panie.

ROZDZIAŁ 85

1. Potem miałem jeszcze jeden sen i opowiem ci cały sen, mój synu.
2. I podniósł Henoch głos i przemówił do swego syna Matuzalema: Do ciebie, synu mój, będę mówił: posłuchaj moich słów, nakłoń ucha ku sennemu widzeniu twego ojca.
3. Zanim pojąłem za żonę twoją matkę Ednę, miałem widzenie na moim łóżku i oto z ziemi wyszedł byk, a ten byk był biały; a za nim wyszła jałówka, a wraz z nią dwa byki, jeden czarny, a drugi czerwony.
4. A czarny byk ugodził czerwonego i gonił go po ziemi, i odtąd nie mogłem już dostrzec czerwonego byka.
5. Ale ten czarny byk urósł i ta jałówka poszła z nim, i widziałem, że wyszło z niego wiele wołów, które były do niego podobne i podążały za nim.
6. A ta krowa, ta pierwsza, odeszła od pierwszego byka, aby szukać tego rudego, lecz go nie znalazła, i zaczęła bardzo nad nim ubolewać i szukać go.
7. I patrzyłem, aż ten pierwszy byk przyszedł do niej i uspokoił ją, i od tej pory już nie płakała.
8. Potem urodziła jeszcze jednego białego byka, a po nim urodziła wiele byków i czarnych krów.
9. I widziałem we śnie, że biały byk, podobnie jak on, wyrósł i stał się wielkim białym bykiem, i z niego wyszło wiele białych byków, które były do niego podobne. I zaczęły rodzić wiele białych byków, które były do nich podobne, jeden po drugim, nawet wiele.

ROZDZIAŁ 86

1. I znowu widziałem na własne oczy, gdy spałem, i widziałem niebo w górze, a oto gwiazda spadła z nieba, i wzeszła, i pasła się wśród tych wołów.
2. Potem zobaczyłem wielkie i czarne woły, i oto wszystkie zmieniły swoje obory, pastwiska i bydło i zaczęły żyć jeden z drugim.
3. I znowu miałem widzenie i spojrzałem ku niebu, a oto widziałem wiele gwiazd zstępujących i spadających z nieba na tę pierwszą gwiazdę, i stały się bykami wśród bydła i pasły się wraz z nim.
4. I patrzyłem na nie, i oto wszystkie one odsłoniły swe genitalia jak konie i zaczęły pokrywać krowy wołów, a wszystkie stały się brzemienne i rodziły słonie, wielbłądy i osły.
5. A wszystkie woły bały się ich i drżały na ich widok. I zaczęły gryźć zębami, i pożerać, i bodzić rogami.
6. I zaczęli pożerać te woły; a oto wszyscy mieszkańcy ziemi zaczęli drżeć i trząść się przed nimi i uciekać przed nimi.

ROZDZIAŁ 87

1. I znowu widziałem, jak zaczęli się wzajemnie bość i pożerać, a ziemia zaczęła głośno płakać.
2. I podniosłem oczy znowu ku niebu, i ujrzałem w widzeniu: Oto z nieba wyszły istoty podobne do białych ludzi. Czterech wyszło z tego miejsca, a z nimi trzech.
3. A ci trzej, co wyszli jako ostatni, chwycili mnie za rękę i zabrali mnie w górę, z dala od pokoleń ziemi, i podnieśli mnie na wysokie miejsce, i pokazali mi wieżę wznoszącą się wysoko nad ziemią, a wszystkie wzgórza były niższe.
4. I ktoś rzekł do mnie: „Zostań tutaj, aż zobaczysz wszystko, co spotka te słonie, wielbłądy i osły, gwiazdy i woły, i wszystko inne”.

ROZDZIAŁ 88

1. I widziałem jednego z tych czterech, którzy wyszli pierwsi, i pochwycił pierwszą gwiazdę, która spadła z nieba, i związał ją za ręce i nogi, i wrzucił do otchłani. A otchłań ta była wąska i głęboka, straszna i ciemna.
2. I jeden z nich dobył miecza i dał go słoniom, wielbłądom i osłom. Wtedy zaczęli się wzajemnie atakować, a cała ziemia zatrzęsła się z ich powodu.
3. I gdy tak patrzyłem w widzeniu, oto jeden z tych czterech, którzy wyszli, ukamienował ich z nieba, zebrał i wziął wszystkie wielkie gwiazdy, których genitalia były jak genitalia koni, związał je wszystkie za ręce i nogi i wrzucił do otchłani ziemi.

ROZDZIAŁ 89

1. I jeden z tych czterech podszedł do białego byka i pouczył go w tajemnicy, nie przestraszając go: narodził się jako byk, a stał się człowiekiem, zbudował sobie wielki statek i zamieszkał w nim; a trzy byki mieszkały z nim w tym statku i były nim pokryte.
2. I znowu podniosłem oczy ku niebu i ujrzałem wysoki dach, a na nim siedem strumieni wody, a te strumienie płynęły obficie do zagrody.
3. I znowu widziałem, a oto na powierzchni tego wielkiego ogrodzenia otworzyły się źródła, a woda zaczęła wzbierać i podnosić się na powierzchni, i widziałem, że ogrodzenia te pokryły się całą powierzchnią wodą.
4. A nad nią wzmogła się ciemność i mgła. Gdy spojrzałem na wysokość wody, ta woda podniosła się ponad wysokość ogrodzenia i przelewała się przez nie, stojąc na ziemi.
5. I wszystkie zwierzęta, które były w tej zagrodzie, zostały zebrane razem, aż zobaczyłem, jak zatonęły, zostały pochłonięte i zginęły w tej wodzie.
6. Lecz statek ten unosił się na wodzie, a wszystkie woły, słonie, wielbłądy i osły wraz ze wszystkimi zwierzętami poszły na dno, tak że nie mogłem ich już widzieć, a one nie mogły uciec, lecz zginęły i zatonęły w głębinach.

7. I znowu widziałem w widzeniu, że strumienie wody usunęły się z wysokiego dachu, a rozpadliny ziemi się wyrównały i otworzyły się inne otchłanie.
8. Wtedy woda zaczęła spływać do nich, aż ziemia stała się widoczna; ale statek pozostał na ziemi, ciemność ustąpiła, a ukazało się światło.
9. Lecz ów biały byk, który stał się człowiekiem, wyszedł z owego statku, a z nim trzej byki. Jeden z tych trzech był biały jak ów byk, a jeden czerwony jak krew, a jeden czarny. I ów biały byk odszedł od nich.

10-27. Od śmierci Noego do Wyjścia.

10. I zaczęli wydawać na świat zwierzęta polne i ptaki, tak że powstały różne rodzaje: lwy, tygrysy, wilki, psy, hieny, dziki, lisy, wiewiórki, świnie, sokoły, sępy, kanie, orły i kruki; a wśród nich narodził się biały byk.
11. I zaczęły się wzajemnie gryźć. Lecz biały byk, który się narodził wśród nich, spłodził dzikiego osła, a wraz z nim białego byka, i dzikie osły się rozmnażały.
12. A byk, który się z niego narodził, spłodził czarnego dzika i białą owcę; ten pierwszy spłodził wiele dzików, a ten baran spłodził dwanaście owiec.
13. A gdy dwanaście owiec dorosło, oddali jedną z nich osłom, a osły znowu oddały tę owcę wilkom, i ta owca wyrosła wśród wilków.
14. I przyprowadził Pan jedenaście owiec, aby zamieszkały z nim i paść się z nim wśród wilków. I rozmnożyły się, i stały się licznymi stadami owiec.
15. I wilki zaczęły się ich bać i gnębić je, aż zniszczyły ich dzieci, a młode ich wrzuciły do rzeki o wielkiej wodzie. Lecz owce te zaczęły głośno płakać z powodu swoich dzieci i skarżyć się swemu Panu.
16. A owca, którą uratowano przed wilkami, uciekła i uciekła do dzikich osłów. Widziałem owce, jak jęczały i płakały, i błagały swego Pana z całych sił, aż Pan owiec zstąpił na głos owiec z wysokiego miejsca, przyszedł do nich i je pasł.
17. I zawołał owcę, która uciekła przed wilkami, i przemówił do niej w sprawie wilków, aby je napomniała, aby nie dotykały owiec.
18. I owce poszły do wilków według słowa Pana, a inny baran spotkał ją i poszedł z nią. I obydwa poszły, i weszły razem w zgromadzenie wilków, i rozmawiały z nimi, i napomniały je, aby odtąd nie dotykały owiec.
19. I wtedy zobaczyłem wilki i jak uciskały owce z całą swoją siłą; a owce głośno krzyczały.
20. I przyszedł Pan do owiec, i zaczęli bić te wilki. A wilki zaczęły narzekać. Owce zaś ucichły i natychmiast przestały krzyczeć.
21. I widziałem owce, aż odeszły od wilków; lecz oczy wilków były zaślepione, a wilki poszły w pogoń za owcami z całą swoją mocą.
22. A Pan owiec szedł z nimi jako ich przewodnik, a wszystkie Jego owce podążały za Nim. A Jego oblicze było olśniewające, chwalebne i przerażające do oglądania.
23. Lecz wilki zaczęły gonić owce, aż dotarły do jeziora z wodą.
24. A morze się rozstąpiło, a wody stanęły z jednej i drugiej strony przed nimi, a ich Pan prowadził ich i stanął między nimi a wilkami.
25. A ponieważ wilki te jeszcze nie widziały owiec, weszły w środek morza, a wilki poszły za owcami, a wilki pobiegły za nimi do morza.
26. A gdy ujrzeli Pana owiec, odwrócili się, by uciekać przed Nim, lecz morze owo zebrało się i stało się takie, jakie było, a woda wezbrała i podniosła się, aż pokryła te wilki.
27. I widziałem, że wszystkie wilki, które goniły te owce, wyginęły i potonęły.

28-40. Izrael na pustyni, nadanie Prawa, wejście do Palestyny.

28. Lecz owce uciekły z tej wody i poszły na pustynię, gdzie nie było wody ani trawy; i zaczęły otwierać oczy i widzieć. I widziałem Pana owiec, który je pasł, dawał im wodę i trawę, a ów baran szedł i je prowadził.
29. I owca ta wstąpiła na szczyt wysokiej skały, a Pan owiec posłał ją do nich.
30. Potem zobaczyłem Pana owiec, który stał przed nimi, a Jego wygląd był wielki, straszny i majestatyczny, a wszystkie owce, widząc Go, lękały się Jego oblicza.
31. I wszyscy bali się Go i drżeli przed Nim, i wołać zaczęli do owcy, która była z nimi: „Nie możemy stanąć przed naszym Panem ani na Niego patrzeć”.
32. A ów baran, który ich prowadził, znowu wstąpił na szczyt skały, lecz owce zaczęły ślepnąć i odchodzić od drogi, którą im pokazał. Baran jednak tego nie wiedział.
33. A Pan owiec bardzo się na nie rozgniewał. A gdy owca to odkryła, zstąpiła ze szczytu skały i przyszła do owiec, i zastała większość z nich oślepioną i odchodzącą.
34. A gdy go ujrzeli, przestraszyli się i zadrżeli na jego widok, i chcieli powrócić do swoich legowisk.
35. I ów baran zabrał ze sobą inne owce, przyszedł do tych owiec, które odeszły, i zaczął je zabijać. A owce bały się jego obecności i tak ów baran przyprowadził z powrotem owce, które odeszły, i wróciły do swoich zagród.
36. I widziałem w tym widzeniu, że owca stała się człowiekiem i zbudowała dom dla Pana owiec, i umieściła wszystkie owce w tym domu.
37. I widziałem, że ten baran, który spotkał się z tym baranem, który je prowadził, zasnął. I widziałem, że wszystkie duże owce poginęły, a na ich miejsce powstawały małe. I przyszły na pastwisko, i zbliżyły się do strumienia wody.
38. Wtedy ów baran, który ich przewodził i stał się człowiekiem, odszedł od nich i zasnął, a wszystkie owce szukały go i płakały nad nim wielkim płaczem.
39. I widziałem, że przestali płakać za tą owcą i przekroczyli rzekę, a potem powstały dwa owce jako przewodnicy w miejsce tych, którzy ich prowadzili i zasnęli.
40. I widziałem, aż owce dotarły do dobrego miejsca i przyjemnej, wspaniałej krainy, i widziałem, aż owce te zostały nasycone; a dom ten stał pośród nich w przyjemnej krainie.

41-50. Od czasów Sędziów do zbudowania Świątyni.

41. I raz ich oczy się otwierały, raz ich oczy się zaślepiały, aż przyszedł inny baran i poprowadził ich, i sprowadził wszystkich z powrotem, a ich oczy się otworzyły.
42. A psy, lisy i dziki zaczęły pożerać te owce, aż Pan owiec wzbudził spośród nich innego barana, który je poprowadził.
43. I zaczął ów baran bić z obu stron psy, lisy i dziki, aż je wszystkie wyniszczył.
44. A owca, której oczy się otworzyły, ujrzała barana, który był między owcami, aż porzucił swoją chwałę i zaczął bodć owce, i tratować je, i zachowywać się niestosownie.
45. A Pan owiec posłał baranka innemu barankowi i wzbudził go jako barana i przewodnika owiec, w miejsce tego barana, który porzucił swoją chwałę.
46. I podszedł do niego i przemówił do niego samego, i uczynił go baranem, i ustanowił go księciem i przywódcą owiec; lecz podczas tych wszystkich wydarzeń psy gnębiły owce.
47. I pierwszy baran gonił drugiego barana, a ten drugi baran powstał i uciekł przed nim; widziałem, że psy powaliły pierwszego barana.
48. I powstał ów drugi baran i poprowadził owieczkę.
49. I owce te rosły i rozmnażały się, ale wszystkie psy, lisy i dziki bały się i uciekały przed nim, a baran ów bodąc, zabił dzikie zwierzęta, które nie miały już żadnej władzy nad owcami i nie okradały ich już z niczego. I baran ów spłodził wiele owiec i zasnął; a mały baranek stał się baranem na jego miejsce i został księciem i przywódcą tych owiec.
50. I dom ten stał się wielki i szeroki, i został zbudowany dla tych owiec. I wieża wysoka i wielka została zbudowana na domu dla Pana owiec. Dom ten był niski, ale wieża była wyniosła i wysoka, a Pan owiec stał na tej wieży i zastawiali przed Nim pełny stół.

51-67. Dwa królestwa: Izraela i Judy, aż do zburzenia Jerozolimy.

51. I znowu widziałem te owce, że znowu zbłądziły i rozeszły się wieloma drogami, i opuściły swój dom. Pan owiec przywołał niektóre spośród owiec i posłał je do owiec, lecz owce zaczęły je zabijać.
52. A jeden z nich ocalał, lecz nie został zabity, i pobiegł, i głośno krzyczał za owcą. I starano się go zabić, ale Pan owiec ocalił go od owiec, przyprowadził go do mnie i sprawił, że tam zamieszkał.
53. I wiele innych owiec posłał do tych owiec, aby składały świadectwo i lamentowały nad nimi.
54. A potem widziałem, że opuściwszy dom Pana i Jego wieżę, zupełnie odeszli, a ich oczy zostały zaślepione. I widziałem Pana owiec, jak dokonywał wśród nich wielkiej rzezi w ich stadach, aż owce te same sprowadziły tę rzeź i zdradziły Jego miejsce.
55. I wydał je w ręce lwów i tygrysów, wilków i hien, w ręce lisów i wszelkich dzikich zwierząt, a te dzikie zwierzęta zaczęły rozszarpywać owce.
56. I widziałem, że On opuścił ich dom i ich wieżę i wydał ich wszystkich w ręce lwów, aby ich rozszarpały i pochłonęły, w ręce wszystkich dzikich zwierząt.
57. I zacząłem wołać z całej siły i błagać Pana owiec, i przedstawić Mu w sprawie owiec, że zostały pożarte przez wszystkie dzikie zwierzęta.
58. Lecz On, chociaż to widział, pozostał niewzruszony i cieszył się, że zostali pożarci, połknięci i ograbieni, i zostawił ich na pożarcie w rękach wszystkich zwierząt.
59. I przywołał siedemdziesięciu pasterzy, i przyprowadził im te owce, aby je paśli, i rzekł do pasterzy i ich towarzyszy: „Niech każdy z was odtąd paśnie owce i wszystko, co wam przykażę, abyście czynili.
60. I wydam je wam dokładnie policzone, i powiem wam, które z nich mają być zgładzone, a wy je zgładźcie. I wydał im te owce.
61. Potem przywołał innego i rzekł do niego: „Przyjrzyj się i zapamiętaj wszystko, co pasterze uczynią z tymi owcami, bo więcej ich wygubią, niż im nakazałem.
62. A wszelkie nadwyżki i zniszczenia, jakie zostaną dokonane przez pasterzy, zapisz, mianowicie, ile zniszczą według mojego rozkazu, a ile według własnego kaprysu; zapisz każdemu pasterzowi wszelkie zniszczenia, jakie dokona.
63. I przeczytajcie mi po kolei, ilu wytracili, a ilu wydali na zagładę, abym miał to jako świadectwo przeciwko nim i abym poznał każdy uczynek pasterzy, abym zrozumiał i zobaczył, co czynią, czy przestrzegają rozkazu, który im dałem.
64. Lecz oni o tym nie dowiedzą się, a ty nie będziesz im tego oznajmiał ani ich upominał, ale tylko zapiszesz każdemu z osobna wszystkie zniszczenia, których pasterze dokonują, każdy w swoim czasie, i przedstawisz mi to wszystko.
65. I widziałem, że pasterze ci, pasąc owce w swoim czasie, zaczęli zabijać i niszczyć więcej, niż im nakazano, i wydali te owce w ręce lwów.
66. A lwy i tygrysy zjadły i pożarły większą część tych owiec, a dziki zjadły je razem z nimi; spaliły też tę wieżę i zburzyły ten dom.
67. I bardzo się zasmuciłem z powodu tej wieży, bo dom owiec został zburzony i później nie mogłem już widzieć, czy owce weszły do tego domu.

68-71. Pierwszy okres rządów anielskich – od zburzenia Jerozolimy do powrotu z niewoli.

68. I pasterze wraz ze swymi towarzyszami wydali te owce na pożarcie wszystkim dzikim zwierzętom. Każdy z nich otrzymał w swoim czasie określoną liczbę owiec. Inni zapisali w księdze, ile każdy z nich zabił owiec.
69. I każdy zabił i zniszczył o wiele więcej, niż było przepisane; i zacząłem płakać i lamentować z powodu tych owiec.
70. I tak w widzeniu widziałem tego, który pisał, jak spisywał każdą owcę, którą pasterze zniszczyli, dzień po dniu, i jak ją nosił, i kładł, i pokazywał Panu owiec całą księgę – wszystko, co uczynili, i wszystko, co każdy z nich zniszczył, i wszystko, co wydali na zagładę.
71. I przeczytano księgę przed Panem owiec, a On wziął księgę z jego ręki i czytał ją, zapieczętował ją i odłożył.

72-77. Drugi okres – od czasów Cyrusa do Aleksandra Wielkiego.

72. I zaraz zobaczyłem, jak pasterze pasli przez dwanaście godzin, a oto trzy z tych owiec zawróciły, przyszły i weszły do środka, i zaczęły odbudowywać wszystko, co się zawaliło w tym domu; lecz dziki próbowały im przeszkodzić, lecz nie były w stanie.
73. I zaczęli znowu budować jak poprzednio, i wznieśli tę wieżę, i nazwali ją Wysoką Wieżą; i znowu zaczęli ustawiać stół przed wieżą, lecz cały chleb na nim był skażony i nieczysty.
74. A gdy to nastąpiło, oczy owych owiec zostały zaślepione, tak iż nie widziały, podobnie jak oczy ich pasterzy; i wydali je pasterzom w wielkiej liczbie na zagładę, a oni tratowali owce nogami i pożerali je.
75. A Pan owiec pozostał niewzruszony, aż wszystkie owce rozproszyły się po polu i zmieszały się z nimi, i nie wybawiły ich z ręki zwierząt.
76. A ten, który napisał księgę, wziął ją, pokazał i przeczytał przed Panem owiec i prosił Go za nimi, i prosił Go za nimi, pokazując Mu wszystkie uczynki pasterzy i składając przed Nim świadectwo przeciwko wszystkim pasterzom.
77. I wziął księgę, położył ją obok siebie i odszedł.

ROZDZIAŁ 90

1-5. Trzeci okres – od Aleksandra Wielkiego do panowania grecko-syryjskiego.

1. I widziałem, że w ten sposób trzydziestu pięciu pasterzy podjęło się wypasania owiec i po kolei kończyli oni swoje okresy, tak jak pierwszy; inni zaś przyjęli je w swoje ręce, aby je wypasać przez swój okres, każdy pasterz w swoim czasie.
2. Potem zobaczyłem w widzeniu wszystkie nadlatujące ptaki niebieskie: orły, sępy, kanie i kruki. Orły zaś przewodziły wszystkim ptakom i zaczęły pożerać te owce, wydziobywać im oczy i pożerać ich ciała.
3. A owce krzyczały, bo ich ciała pożerały ptaki; ja zaś patrzyłem i płakałem we śnie nad pasterzem, który pasł owce.
4. I widziałem, że owce te zostały pożarte przez psy, orły i kanie, i nie pozostawiły na nich ani mięsa, ani skóry, ani ścięgien, aż pozostały tylko ich kości. A także ich kości spadły na ziemię i owiec stało się niewiele.
5. I widziałem, że dwudziestu trzech podjęło się wypasu i ukończyło go w swoim czasie pięćdziesiąt osiem razy.

6-12. Okres czwarty – od panowania grecko-syryjskiego do powstania Machabeuszy.

6. A oto białe owce rodziły jagnięta, a one zaczynały otwierać oczy i widzieć, i wołać do owiec.
7. Tak, wołali do nich, lecz oni nie słuchali tego, co im mówiono, lecz byli zupełnie głusi, a ich oczy były zupełnie zaślepione.
8. I widziałem w widzeniu, jak kruki nadleciały na te jagnięta, porwały jedno z tych jagniąt, rozszarpały owce i pożarły je.
9. I widziałem, że wyrosły rogi tym jagniętom, a kruki zrzuciły rogi ich. I widziałem, że jednej z tych owiec wyrósł wielki róg i otworzyły się ich oczy.
10. I spojrzał na nie, i otworzyły się im oczy, i zawołało na owce. Barany zaś, ujrzawszy go, pobiegły do niego wszystkie.
11. A mimo to orły, sępy, kruki i kanie wciąż szarpały owce, spadały na nie i pożerały je. Owce nadal milczały, a barany lamentowały i krzyczały.
12. A kruki walczyły z nim i walczyły, i usiłowały powalić jego róg, lecz nie miały nad nim władzy.

13-19. Ostatni atak pogan na Żydów (gdzie 13-15 i 16-18 to dublety).

13. I widziałem, że przybyli pasterze i orły, sępy i kanie i wołały do kruków, aby złamały róg tego barana. I walczyły z nim, i walczył on z nimi i wołał, aby przyszła mu pomoc.
14. I widziałem, że ów człowiek, który spisywał imiona pasterzy i niósł owce przed oblicze Pana, przyszedł i pomógł im, i pokazał im wszystko: przyszedł, aby pomóc temu baranowi.
15. I widziałem, że Pan owiec przyszedł do nich w gniewie, a wszyscy, którzy Go widzieli, uciekli i wszyscy padli w Jego cień, sprzed Jego oblicza.
16. Zebrały się wszystkie orły, sępy, kruki i kanie, a z nimi przyszły wszystkie owce polne. Tak, wszystkie się zebrały i pomagały sobie nawzajem złamać róg barana.
17. I widziałem tego człowieka, który spisał księgę według rozkazu Pana, aż otworzył księgę dotyczącą zniszczenia, którego dokonało ostatnich dwunastu pasterzy, i pokazał, że zniszczyli o wiele więcej niż ich poprzednicy przed Panem owiec.
18. I widziałem, że Pan owiec przyszedł do nich, wziął w rękę laskę gniewu swego i uderzył ziemię, a ziemia się rozstąpiła, a wszystkie zwierzęta i wszystkie ptaki niebieskie spadły spośród owiec i zostały pochłonięte przez ziemię, a ona je pokryła.
19. I widziałem, że dano owcom wielki miecz, a owce ruszyły na wszystkie zwierzęta polne, aby je pozabijać, a wszystkie zwierzęta i ptaki niebieskie uciekły przed nimi.

20-27. Sąd nad upadłymi aniołami, pasterzami i odstępcami.

20. I widziałem, aż w pięknej krainie postawiono tron, a Pan owiec zasiadł na nim, a drugi wziął zapieczętowane księgi i otworzył je przed Panem owiec.
21. I Pan nazwał tych siedmiu pierwszych białych mężów i rozkazał im przyprowadzić przed siebie, począwszy od pierwszej gwiazdy, która wskazywała drogę, wszystkie gwiazdy, których członki były jak członki koni, i przyprowadzili je wszystkie przed siebie.
22. I rzekł do tego człowieka, który przed Nim pisał, będącego jednym z siedmiu białych, i rzekł mu: „Weź tych siedemdziesięciu pasterzy, którym powierzyłem owce, a którzy, biorąc je z własnej woli, zabili więcej, niż im rozkazałem”.
23. I oto wszyscy byli związani, widziałem, i wszyscy stali przed Nim.

24. A sąd odbył się najpierw nad gwiazdami, i zostali oni osądzeni i uznani za winnych, i poszli na miejsce potępienia, i zostali wrzuceni do otchłani, pełnej ognia i płomieni, i pełnej słupów ognia.
25. I osądzono tych siedemdziesięciu pasterzy, uznano ich za winnych i wrzucono do ognistej otchłani.
26. I widziałem w owym czasie, jak podobna otchłań otworzyła się w środku ziemi, pełna ognia, i przyprowadzono owe ślepe owce, i wszystkie zostały osądzone, uznane za winne i wrzucone do tej ognistej otchłani, i płonęły. A ta otchłań była po prawej stronie owego domu.
27. I widziałem, jak płonęły te owce i jak płonęły ich kości.

28-38. Nowe Jeruzalem, nawrócenie ocalałych pogan, zmartwychwstanie sprawiedliwych, Mesjasz.

28. I stanąłem, aby zobaczyć, jak złożyli ten stary dom; i zabrali wszystkie słupy, a wszystkie belki i ozdoby domu zostały jednocześnie złożone wraz z nim; i zabrali go i położyli w miejscu na południu kraju.
29. I widziałem, że Pan owiec wzniósł nowy dom, większy i wyższy od pierwszego, i postawił go na miejscu pierwszego, który był już złożony. Wszystkie jego słupy były nowe, a ozdoby nowe i większe od tych z pierwszego, starego, który usunął, a wszystkie owce były w nim.
30. I widziałem wszystkie owce, które pozostały, i wszystkie zwierzęta na ziemi, i wszystkie ptaki niebieskie, padające na twarz i oddające pokłon tym owcom, i zanoszące do nich prośby, i posłuszne im we wszystkim.
31. A potem owi trzej, którzy byli odziani na biało, chwycili mnie za rękę, a ręka owego barana schwyciła mnie, podnieśli mnie i postawili pośród owiec, zanim nastąpił sąd.
32. A owce te były wszystkie białe, a wełna ich była obfita i czysta.
33. A wszystko, co zostało zniszczone i rozproszone, i wszystkie zwierzęta polne, i wszystkie ptaki niebieskie, zebrało się w tym domu, a Pan owiec radował się bardzo, ponieważ wszystkie były dobre i wróciły do Jego domu.
34. I widziałem, że odłożyli miecz, który był dany owcom, i zanieśli go z powrotem do domu, i został on zapieczętowany przed obliczem Pana, i wszystkie owce zostały zaproszone do domu, lecz on ich nie zatrzymał.
35. I otworzyły się oczy wszystkim i widzieli dobro, a nie było nikogo wśród nich, który by nie widział.
36. I widziałem, że dom ten był duży, szeroki i pełen ludzi.
37. I widziałem, że narodził się biały byk, a jego rogi były wielkie. Wszystkie zwierzęta polne i ptaki niebieskie bały się go i nieustannie zanosiły do niego prośby.
38. I widziałem, aż wszystkie ich pokolenia zostały przemienione i wszystkie stały się białymi bykami; a pierwszy z nich stał się barankiem, a ten baranek stał się wielkim zwierzęciem i miał wielkie czarne rogi na głowie; a Pan owiec radował się z niego i ze wszystkich wołów. 39. I spałem pośród nich, a gdy się obudziłem, widziałem wszystko.
40. Oto widzenie, które miałem we śnie, a gdy się obudziłem, błogosławiłem Pana sprawiedliwości i oddałem Mu chwałę.
41. Wtedy zapłakałem wielkim płaczem, a łzy moje nie ustawały, aż nie mogłem już tego znieść; gdy patrzyłem, płynęły z powodu tego, co widziałem; bo wszystko nadejdzie i wypełni się, i wszystkie czyny ludzkie według ich kolejności zostały mi pokazane.
42. Tej nocy przypomniałem sobie pierwszy sen i z tego powodu płakałem i byłem zaniepokojony, ponieważ miałem tę wizję.

ROZDZIAŁ 91

1. A teraz, synu mój Matuzalemie, zwołaj do mnie wszystkich swoich braci I zbierz do mnie wszystkich synów twojej matki, Bo słowo mnie wzywa, a duch został na mnie wylany, Abym ci pokazał wszystko, co cię spotka na wieki.
2. Wtedy Matuzalem poszedł i zwołał wszystkich swoich braci, i zgromadził swoich krewnych.
3. I przemówił do wszystkich synów sprawiedliwości i rzekł: Słuchajcie, synowie Henocha, wszystkich słów waszego ojca i zważajcie uważnie na głos ust moich, bo napominam was i mówię wam, umiłowani: Miłujcie sprawiedliwość i postępujcie według niej.
4. I nie zbliżajcie się do prawości z sercem dwoistym, i nie obcujcie z ludźmi o sercu dwoistym, lecz postępujcie w prawości, synowie moi. A ona poprowadzi was dobrymi ścieżkami, a sprawiedliwość będzie waszym towarzyszem.
5. Bo wiem, że przemoc musi się wzmóc na ziemi i wielka kara musi zostać wykonana na ziemi, i wszelka niesprawiedliwość musi się skończyć, tak, zostanie odcięta od swoich korzeni, a cała jej budowa zostanie zburzona.
6. I niesprawiedliwość znów się dopełni na ziemi, a wszystkie uczynki niesprawiedliwości i przemocy, a przestępstwo będzie panować w podwójnym stopniu.
7. A gdy grzech, niesprawiedliwość, bluźnierstwo i przemoc we wszystkich uczynkach wzrosną, a odstępstwo, wykroczenia i nieczystość wzrosną, wielka kara z nieba spadnie na to wszystko, a święty Pan przyjdzie z gniewem i karą, aby dokonać sądu na ziemi.
8. W owych dniach odcięta zostanie przemoc od korzeni, a korzenie niesprawiedliwości wraz z oszustwem zostaną wytępione pod niebem.
9. I wszystkie bożki pogan zostaną porzucone, a świątynie spalone ogniem. I zostaną usunięte z całej ziemi, i zostaną wrzucone na sąd ognisty, i zginą w gniewie i w okrutnym sądzie na wieki.
10. I sprawiedliwi powstaną ze snu swego, a mądrość powstanie i będzie im dana.
11. A potem korzenie niesprawiedliwości zostaną odcięte, a grzesznicy mieczem zostaną wytraceni... Bluźniercy zostaną wytraceni zewsząd, a ci, którzy knują przemoc i bluźniercy, zginą od miecza.
12. A potem nastanie kolejny, ósmy tydzień, tydzień sprawiedliwości. I miecz będzie mu dany, aby sprawiedliwy sąd został wykonany na ciemiężycielach, a grzesznicy zostaną wydani w ręce sprawiedliwych.
13. A pod koniec jego nabędą domy dzięki swej sprawiedliwości, I dom zostanie zbudowany dla Wielkiego Króla w chwale na wieki,
14. I cała ludzkość będzie spoglądać na ścieżkę prawości. A potem, w dziewiątym tygodniu, sprawiedliwy sąd

zostanie objawiony całemu światu, a wszystkie dzieła bezbożnych znikną z całej ziemi, a świat zostanie spisany na zagładę.
15. A potem, w dziesiątym tygodniu, w siódmej części, nastąpi wielki sąd wieczny, w którym dokona On pomsty wśród aniołów.
16. I pierwsze niebo przeminie, a nowe niebo się ukaże, i wszystkie moce niebios dadzą siedmiokrotne światło.
17. A potem nastąpią niezliczone tygodnie na zawsze, i wszystko będzie w dobroci i sprawiedliwości, a grzech nie będzie już wspominany na wieki.
18. A teraz mówię wam, synowie moi, i pokazuję wam ścieżki sprawiedliwości i ścieżki przemocy. Tak, pokażę wam je ponownie, abyście wiedzieli, co się stanie.
19. A teraz posłuchajcie mnie, synowie moi, i chodźcie ścieżkami sprawiedliwości, a nie chodźcie ścieżkami przemocy, bo wszyscy, którzy chodzą ścieżkami niesprawiedliwości, zginą na wieki.

ROZDZIAŁ 92

1. Księga napisana przez Henocha – Henoch rzeczywiście spisał tę kompletną doktrynę mądrości, która jest chwalona przez wszystkich ludzi i jest sędzią całej ziemi dla wszystkich moich dzieci, które będą mieszkać na ziemi. I dla przyszłych pokoleń, które będą przestrzegać prawości i pokoju.
2. Niech się nie trwoży duch wasz z powodu czasów, bo Święty i Wielki wyznaczył dni na każdą rzecz.
3. A sprawiedliwy powstanie ze snu, powstanie i będzie kroczył ścieżkami sprawiedliwości, a wszystkie jego ścieżki i rozmowy będą w wiecznej dobroci i łasce.
4. Będzie łaskawy dla sprawiedliwego i obdarzy go wieczną prawością, i da mu moc, aby został obdarzony dobrocią i sprawiedliwością, i aby kroczył w wiecznym świetle.
5. A grzech zginie w ciemności na zawsze i od owego dnia nie będzie już widziany na wieki.

ROZDZIAŁ 93

1. A potem Enoch i on zaczął czytać z ksiąg. I rzekł Enoch: „O synach sprawiedliwości i o wybranych światach, i o roślinie prawości, powiem te rzeczy. Ja, Enoch, opowiem je wam, moi synowie:
2. Zgodnie z tym, co ukazało mi się w niebiańskiej wizji, I co poznałem ze słów świętych aniołów, I czego dowiedziałem się z tablic niebieskich.
3. I zaczął Enoch czytać z ksiąg i rzekł: „Narodziłem się siódmego dnia pierwszego tygodnia, kiedy jeszcze trwał sąd i sprawiedliwość.
4. A po mnie, w drugim tygodniu, nastanie wielka niegodziwość i wzejdzie oszustwo; i w nim nastąpi pierwszy koniec, i w nim człowiek zostanie zbawiony; a po jego zakończeniu wzrośnie niesprawiedliwość i zostanie ustanowione prawo dla grzeszników.
5. A potem, w trzecim tygodniu, pod koniec, pewien człowiek zostanie wybrany jako roślina sprawiedliwego sądu, a jego potomstwo stanie się rośliną sprawiedliwości na wieki.
6. A potem, w czwartym tygodniu, pod jego koniec, będą miały miejsce widzenia świętych i sprawiedliwych, a prawo dla wszystkich pokoleń i ogrodzenie dla nich będzie ustanowione.
7. A potem, w piątym tygodniu, pod jego koniec, Dom chwały i panowania zostanie odbudowany na zawsze.
8. A potem, w szóstym tygodniu, wszyscy, którzy w nim mieszkają, zostaną oślepieni, a serca wszystkich bezbożnie wyzbędą się mądrości. I w nim wstąpi człowiek; a pod jego koniec dom panowania zostanie spalony ogniem, a całe pokolenie wybranego korzenia zostanie rozproszone.
9. A potem w siódmym tygodniu powstanie pokolenie odstępcze, a liczne będą jego uczynki, a wszystkie jego uczynki będą odstępcze.
10. A pod koniec zostaną wybrani, Wybrani sprawiedliwi z wiecznej rośliny sprawiedliwości, Aby otrzymać siedmiokrotne pouczenie dotyczące całego Jego stworzenia.
11. Bo któż spośród wszystkich synów ludzkich jest w stanie słuchać głosu Świętego bez niepokoju? I kto może rozmyślać o Jego myślach? I kto może oglądać wszystkie dzieła niebios?
12. A jakże mógłby być ktoś, kto mógłby oglądać niebo i kto mógłby zrozumieć sprawy niebieskie, widzieć duszę lub ducha i móc o tym opowiedzieć, albo wstąpić i zobaczyć wszystkie ich końce i pomyśleć o nich lub zrobić coś podobnego?
13. A któryż ze wszystkich ludzi mógłby wiedzieć, jaka jest szerokość i długość ziemi, i komu pokazano miarę ich wszystkich?
14. Czy jest ktoś, kto mógłby poznać długość nieba i jaka jest jego wysokość, i na czym jest oparte, i jaka jest liczba gwiazd i gdzie spoczywają wszystkie światła?

ROZDZIAŁ 94

1. A teraz powiadam wam, synowie moi: miłujcie sprawiedliwość i chodźcie w niej. Bo ścieżki sprawiedliwości zasługują na przyjęcie, lecz ścieżki niesprawiedliwości nagle zostaną zniszczone i znikną.
2. A pewnym ludziom z pokolenia objawione zostaną drogi przemocy i śmierci, lecz będą się oni trzymać od nich z daleka i nie będą nimi podążać.
3. A teraz powiadam wam, sprawiedliwi: Nie chodźcie drogami niegodziwości ani drogami śmierci i nie zbliżajcie się do nich, abyście nie zostali zgładzeni.
4. Ale szukajcie i wybierajcie dla siebie sprawiedliwość i życie wybrane, i chodźcie ścieżkami pokoju, a będziecie żyć i będziecie się dobrze wieść.
5. Trzymajcie się mocno moich słów w zamysłach serc waszych, i nie pozwólcie, by zostały wymazane z serca waszego. Wiem bowiem, że grzesznicy będą kusić ludzi, aby szukali mądrości w złym celu, tak że nie znajdzie się dla niej miejsca i żadna pokusa nie zmniejszy się.
6. Biada tym, którzy budują niesprawiedliwość i ucisk, a podwaliną jest oszustwo. Bo nagle zostaną obaleni i nie zaznają spokoju.
7. Biada tym, którzy budują swoje domy na grzechu, bo zostaną zwaleni ze wszystkich swoich fundamentów i od miecza padną. A ci, którzy w sądzie gromadzą złoto i srebro, nagle zginą.

8. Biada wam, bogacze, bo zaufaliście waszym bogactwom, i od bogactw waszych odejdziecie, bo nie pamiętaliście o Najwyższym za dni waszego bogactwa.
9. Dopuściliście się bluźnierstwa i niesprawiedliwości, i jesteście gotowi na dzień rzezi, dzień ciemności i dzień wielkiego sądu.
10. Tak mówię i oświadczam wam: Ten, który was stworzył, was zniszczy, a nad waszym upadkiem nie będzie litości, a wasz Stwórca będzie się radował z waszego zniszczenia.
11. A sprawiedliwi twoi w owych dniach staną się pośmiewiskiem dla grzeszników i bezbożnych.

ROZDZIAŁ 95

1. Oby moje oczy stały się chmurą wodną, Abym mógł płakać nad Tobą i wylewać moje łzy jak chmurę wodną, Abym mógł odpocząć od trosk mego serca!
2. Kto pozwolił wam dopuszczać się hańby i nieprawości? I tak sąd was dosięgnie, grzesznicy.
3. Nie bójcie się grzeszników, sprawiedliwi, bo Pan znowu wyda ich w wasze ręce, abyście mogli dokonać na nich sądu według waszych życzeń.
4. Biada wam, którzy rzucacie nieodwołalne klątwy. Dlatego dalekie będzie od was uzdrowienie z powodu waszych grzechów.
5. Biada wam, którzy odpłacacie bliźniemu swemu złem, bo odpłacicie według uczynków waszych.
6. Biada wam, kłamliwi świadkowie i ci, którzy ważą niesprawiedliwość, bo nagle zginiecie.
7. Biada wam, grzesznicy, bo prześladujecie sprawiedliwych, bo będziecie wydani i prześladowani za niesprawiedliwość, a ciężkie jej jarzmo będzie na was.

ROZDZIAŁ 96

1. Bądźcie ufni, sprawiedliwi, bo nagle grzesznicy przed wami zginą, a wy będziecie panować nad nimi według waszych życzeń.
2. A w dniu ucisku grzeszników, wasi synowie wzbiją się i powstaną jak orły, a wyżej niż sępy będzie wasze gniazdo, a wy wzniesiecie się i wejdziecie w szczeliny ziemi i rozpadliny skalne na zawsze jak króliczki przed niesprawiedliwymi, a syreny będą wzdychać z waszego powodu - i płakać.
3. Dlatego nie bójcie się, wy, którzy cierpieliście, bo uzdrowienie będzie waszym udziałem, a jasne światło was oświeci i głos ukojenia usłyszycie z nieba.
4. Biada wam, grzesznicy, bo wasze bogactwa sprawiają, że wydajecie się sprawiedliwi, lecz wasze serca przekonują was, że jesteście grzesznikami, a fakt ten będzie świadectwem przeciwko wam i pamiątką waszych złych uczynków.
5. Biada wam, którzy pożeracie najprzedniejszą pszenicę, pijecie wino z wielkich czar, a pokornych depczecie swoją mocą.
6. Biada wam, którzy pijecie wodę ze wszystkich źródeł, bo nagle zostaniecie zniszczeni i zwiędniecie, bo opuściliście źródło życia.
7. Biada wam, którzy czynicie niesprawiedliwość, oszustwo i bluźnierstwo! Będzie to dla was pamiątką zła.
8. Biada wam, mocarze, którzy z siłą uciskacie sprawiedliwych, bo nadchodzi dzień waszego zniszczenia. W owych dniach nadejdą liczne i dobre dni dla sprawiedliwych – w dniu waszego sądu.

ROZDZIAŁ 97

1. Wierzcie, sprawiedliwi, że grzesznicy staną się hańbą i zginą w dniu niesprawiedliwości.
2. Niech będzie wam wiadome, grzesznicy, że Najwyższy pamięta o waszym zniszczeniu, a aniołowie niebios radują się z waszego zniszczenia.
3. Cóż uczynicie, grzesznicy, i dokąd uciekniecie w owym dniu sądu, gdy usłyszycie głos modlitwy sprawiedliwego?
4. Tak, spotka was to samo, co tych, przeciwko którym to słowo będzie świadectwem: „Byliście towarzyszami grzeszników".
5. A w owych dniach modlitwa sprawiedliwego dotrze do Pana, A dla was nadejdą dni waszego sądu.
6. I wszystkie słowa waszej nieprawości zostaną odczytane przed Wielkim Świętym, a wasze twarze pokryją się wstydem, a On odrzuci każde dzieło, które opiera się na nieprawości.
7. Biada wam, grzesznicy, którzy mieszkacie na morzu i na lądzie, a wspomnienie o was jest dla was złe.
8. Biada wam, którzy niesprawiedliwie gromadzicie srebro i złoto i mówicie: „Wzbogaciliśmy się i odziedziczyliśmy posiadłości, i zdobyliśmy wszystko, czego zapragnęliśmy.
9. A teraz zróbmy, co postanowiliśmy. Zebraliśmy srebro, a w naszych domach jest wielu rolników. A nasze spichlerze są pełne jak woda,
10. Tak, jak woda, kłamstwa wasze odpłyną, bo bogactwa wasze nie ostoją się, lecz szybko znikną z waszych serc, bo wszystko to zdobyliście niesprawiedliwością i zostaniecie poddani wielkiej klątwie.

ROZDZIAŁ 98

1. A teraz przysięgam wam, mądrym i głupim, że czeka was wiele przygód na ziemi.
2. Bo mężczyźni przyobleką się w więcej ozdób niż kobieta, I w kolorowe szaty bardziej niż dziewica: W królewskości, w wielkości i potędze, I w srebrze, w złocie i w purpurze, I w przepychu i w jedzeniu będą się rozlewać jak woda.
3. Dlatego brakować im będzie nauki i mądrości, i zginą wraz ze swymi dobrami, a wraz z całą swoją chwałą i splendorem, w hańbie, w rzezi i w wielkiej nędzy, a ich duchy zostaną wrzucone do pieca ognistego.
4. Przysięgam wam, grzesznicy, że jak góra nie stała się niewolnikiem, a wzgórze nie stało się służącą kobiety, tak grzech nie został zesłany na ziemię, lecz człowiek sam go stworzył, i pod wielką klątwą padną ci, którzy go popełniają.
5. I niepłodność nie została dana kobiecie, lecz z powodu uczynków swoich rąk umiera bezdzietnie.
6. Przysięgam wam, grzesznicy, na Świętego i Wielkiego, że wszystkie wasze złe uczynki są objawione w niebiosach i że żaden z waszych uciskających uczynków nie jest ukryty ani ukryty.

7. I nie myśl w duchu swoim i nie mów w sercu swoim, że nie wiesz i nie widzisz, że każdy grzech jest codziennie rejestrowany w niebie przed Najwyższym.
8. Odtąd wiecie, że wszelki ucisk, który wyrządzacie, jest spisany każdego dnia aż do dnia waszego sądu.
9. Biada wam, głupcy, bo przez waszą głupotę zginiecie, a wy występujecie przeciwko mądrym, dlatego szczęście nie będzie waszym udziałem.
10. A teraz wiedzcie, że jesteście przygotowani na dzień zagłady. Dlatego nie miejcie nadziei, że będziecie żyć, grzesznicy, ale odejdziecie i umrzecie, bo nie znacie okupu. Jesteście bowiem przygotowani na dzień wielkiego sądu, na dzień ucisku i wielkiego wstydu dla waszych duchów.
11. Biada wam, o twardym sercu, którzy czynicie zło i spożywacie krew! Skąd macie dobre rzeczy do jedzenia i picia i do nasycenia się? Ze wszystkich dóbr, które Pan Najwyższy obficie obdarzył ziemię, dlatego nie zaznacie pokoju.
12. Biada wam, którzy miłujecie uczynki niesprawiedliwości! Czemu więc spodziewacie się dobra dla siebie? Wiedzcie, że zostaniecie wydani w ręce sprawiedliwych, a oni podetną wam gardła i zabiją was, nie mając nad wami litości.
13. Biada wam, którzy się radujecie z ucisku sprawiedliwego, bo dla was nie będzie wykopany grób.
14. Biada wam, którzy lekceważycie słowa sprawiedliwego, albowiem nie będziecie mieli nadziei życia.
15. Biada wam, którzy piszecie słowa kłamliwe i bezbożne, bo piszecie swoje kłamstwa, aby ludzie słyszeli i postępowali bezbożnie wobec swego bliźniego.
16. Dlatego nie zaznają spokoju, ale umrą nagłą śmiercią.

ROZDZIAŁ 99

1. Biada wam, którzy czynicie bezbożność, chlubicie się kłamstwem i je wychwalacie: zginiecie i nie będziecie mieli szczęśliwego życia.
2. Biada tym, którzy wypaczają słowa prawości, przekraczają odwieczne prawo i przybierają postać grzeszników, którymi nie są. Zostaną zdeptani na ziemi.
3. W owych dniach przygotujcie się, sprawiedliwi, aby wznieść wasze modlitwy jako pamiątkę i złożyć je jako świadectwo przed aniołami, aby oni mogli przedstawić grzech grzeszników jako pamiątkę przed Najwyższym.
4. W owych dniach narody się poruszą, a rodziny narodów powstaną w dniu zagłady.
5. A w owych dniach wyjdą biedni i porwą swoje dzieci, i porzucą je, tak że ich dzieci zginą przez nich; tak, porzucą swoje dzieci, które są jeszcze ssące, i nie powrócą do nich, i nie będą mieli litości dla swoich umiłowanych.
6. I znowu przysięgam wam, grzesznicy, że grzech jest przygotowany na dzień nieustannego rozlewu krwi.
7. A ci, którzy czczą kamienie i rzeźbią wizerunki ze złota, srebra, drewna, kamienia i gliny, i ci, którzy czczą duchy nieczyste i demony, i wszelkiego rodzaju bożki wbrew wiedzy, nie otrzymają od nich żadnej pomocy.
8. I staną się bezbożni z powodu głupoty swoich serc, a ich oczy zostaną zaślepione z powodu strachu swojego serca i z powodu widzeń w swoich snach.
9. Przez nich staną się bezbożni i bojaźliwi, bo całe swoje dzieło będą wykonywać w kłamstwie i będą oddawać cześć kamieniowi, dlatego w jednej chwili zginą.
10. A w owych dniach błogosławieni będą wszyscy, którzy przyjmują słowa mądrości i rozumieją je, i przestrzegają ścieżek Najwyższego, i chodzą ścieżką Jego sprawiedliwości, i nie stają się bezbożni z bezbożnymi, bo oni będą zbawieni.
11. Biada wam, którzy szerzycie zło wśród waszych bliźnich, albowiem w Szeolu zostaniecie zabici.
12. Biada wam, którzy czynicie podstęp i kłamstwo, I tym, którzy sieją gorycz na ziemi, Albowiem przez to zostaną doszczętnie zniszczeni.
13. Biada wam, którzy budujecie swoje domy trudem innych, A wszystkie ich materiały budowlane to cegły i kamienie grzechu; powiadam wam, że nie zaznacie spokoju.
14. Biada tym, którzy odrzucają miarę i wieczne dziedzictwo swoich ojców, A dusze ich idą za bożkami, Bo nie zaznają spokoju.
15. Biada tym, którzy czynią niesprawiedliwość i pomagają uciskowi, i zabijają swoich bliźnich aż do dnia wielkiego sądu.
16. Bo On zrzuci waszą chwałę, i sprowadzi udrękę na wasze serca, i pobudzi zapalczywość swojego gniewu, i wszystkich was zniszczy mieczem, a wszyscy święci i sprawiedliwi będą pamiętać wasze grzechy.

ROZDZIAŁ 100

1. A w owych dniach na jednym miejscu ojcowie wraz z synami zostaną pobici, A bracia jeden z drugim padną śmiercią, Aż strumienie ich krwi popłyną.
2. Bo żaden człowiek nie cofnie ręki swojej od zabicia swoich synów ani synów swoich synów, a grzesznik nie cofnie ręki swojej od swego brata, który jest szanowany. Od świtu do zachodu słońca będą się wzajemnie zabijać.
3. A koń będzie kroczył po piersi we krwi grzeszników, A wóz będzie zanurzony aż po sam wierzchołek.
4. W owych dniach aniołowie zstąpią do miejsc tajemnych i zgromadzą w jednym miejscu wszystkich, którzy upadli grzech. A Najwyższy powstanie w owym dniu sądu, aby dokonać wielkiego sądu wśród grzeszników.
5. A nad wszystkimi sprawiedliwymi i świętymi ustanowi strażników spośród świętych aniołów, aby ich strzegli jak źrenicy oka, dopóki nie położy kresu wszelkiej niegodziwości i wszelkiemu grzechowi. A choćby sprawiedliwi spali długim snem, nie mają się czego obawiać.
6. Wtedy dzieci ziemi zobaczą, że mędrcy są bezpieczni, I zrozumieją wszystkie słowa tej księgi, I uznają, że ich bogactwa nie będą mogły ich ocalić, Gdy ich grzechy zostaną pokonane.
7. Biada wam, grzesznicy, w dzień wielkiego ucisku, wy, którzy uciskacie sprawiedliwych i palicie ich ogniem: odpłacą wam według waszych uczynków.
8. Biada wam, o twardym sercu, którzy czuwacie, aby knuć zło. Dlatego przyjdzie na was strach i nie będzie nikogo, kto by wam pomógł.
9. Biada wam, grzesznicy, z powodu słów waszych ust i z powodu uczynków waszych rąk, których dopuściła się

wasza bezbożność, w płomieniach gorętszych niż ogień będziecie płonąć.
10. A teraz wiedzcie, że będzie On pytał aniołów w niebie o wasze uczynki, a słońce, księżyc i gwiazdy o wasze grzechy, bo na ziemi wymierzacie sprawiedliwość sprawiedliwym.
11. I wszystkie chmury, mgła, rosa i deszcz będą świadczyć przeciwko wam. Wszystkie one powstrzymane będą od zstąpienia na was z powodu waszego niebezpieczeństwa i będą pamiętać o waszych grzechach.
12. A teraz złóżcie dary deszczowi, aby nie przestał padać na was, i rosie, gdy przyjmie od was złoto i srebro, aby mogła padać.
13. Gdy mróz i śnieg wraz z towarzyszącym im chłodem i wszystkie śnieżyce ze wszystkimi ich plagami spadną na was, w owych dniach nie będziecie mogli wobec nich się ostać.

ROZDZIAŁ 101

1. Patrzcie na niebo, dzieci nieba, i na każde dzieło Najwyższego, bójcie się Go i nie czyńcie zła w Jego obecności.
2. Jeśli Bóg zamknie zawory niebieskie i nie pozwoli, aby deszcz i rosa spadły na ziemię z waszego powodu, cóż wtedy zrobicie?
3. A jeśli On ześle na was swój gniew z powodu waszych uczynków, nie będziecie mogli Go prosić, gdyż mówiliście słowa wyniosłe i bezczelne przeciwko Jego sprawiedliwości. Dlatego nie zaznacie pokoju.
4. A czy nie widzicie żeglarzy na statkach, jak fale rzucają nimi na wszystkie strony, jak wiatry nimi miotają i jak bardzo cierpią?
5. Dlatego się boją, gdyż wszystkie ich dobra idą wraz z nimi na morze, a w ich sercach rodzą się złe przeczucia, że morze ich pochłonie i że w nim zginą.
6. Czyż całe morze i wszystkie jego wody oraz wszelkie jego poruszenia nie są dziełem Najwyższego, który ustanowił granice jego działaniom i ograniczył je piaskiem?
7. A gdy ją upomina, lęka się i usycha, a wszystkie ryby jej i wszystko, co w niej jest, ginie. Lecz wy, grzesznicy, którzy jesteście na ziemi, nie bójcie się Go.
8. Czyż nie stworzył nieba i ziemi, i wszystkiego, co się w nich znajduje? Który dał rozum i mądrość wszystkiemu, co się porusza na ziemi i w morzu?
9. Czy żeglarze na statkach nie boją się morza? A grzesznicy nie boją się Najwyższego.

ROZDZIAŁ 102

1. W owych dniach, gdy On ześle na was ogień straszny, dokąd uciekniecie i gdzie znajdziecie wybawienie? A gdy On wyleje na was Swoje Słowo, czyż nie będziecie przerażeni i lękliwi?
2. I wszystkie światła przerażą się wielkim strachem, a cała ziemia będzie przerażona, zadrży i będzie przerażona.
3. I wszyscy aniołowie będą wykonywać swoje rozkazy, I będą szukać schronienia przed obecnością Wielkiej Chwały, A dzieci ziemi będą drżeć i trząść się; A wy, grzesznicy, będziecie przeklęci na wieki i nie zaznacie spokoju.
4. Nie bójcie się, dusze sprawiedliwych, i miejcie nadzieję, wy, którzy umarliście w sprawiedliwości.
5. I nie smuć się, jeśli dusza twoja w smutku zstąpiła do Szeolu, a ciało twoje za życia twego nie otrzymało odpowiedniej dobroci, lecz oczekuj dnia sądu nad grzesznikami i dnia przekleństwa i kary.
6. A jednak, gdy umieracie, grzesznicy mówią nad wami: „Jak my umieramy, tak umierają sprawiedliwi, I jaki pożytek odnoszą ze swoich uczynków?
7. Oto, tak jak my, tak i oni umierają w smutku i ciemności, I cóż mają więcej od nas? Odtąd jesteśmy równi.
8. A co otrzymają i co zobaczą na wieki? Oto i oni umarli, I odtąd na wieki nie zobaczą światła.
9. Powiadam wam, grzesznicy: zadowalacie się tym, że jecie i pijecie, i kradniecie, i grzeszycie, i obnażacie ludzi, i zdobywacie bogactwa, i oglądacie dni pomyślne.
10. Czy widzieliście sprawiedliwych, jaki jest ich koniec, że nie znaleziono u nich żadnej przemocy aż do ich śmierci?
11. „A jednak zginęli i stali się, jakby ich nie było, a ich duchy zstąpiły do Szeolu w udręce”.

ROZDZIAŁ 103

1. Teraz więc przysięgam wam, sprawiedliwi, na chwałę Wielkiego, Czcigodnego i Potężnego w panowaniu, i na Jego wielkość przysięgam wam:
2. Znam tajemnicę, przeczytałem tablice niebieskie i widziałem święte księgi, i znalazłem w nich napisane i zapisane o nich inskrypcje:
3. Że wszelkie dobro, radość i chwała są dla nich przygotowane i spisane dla duchów tych, którzy umarli w sprawiedliwości, i że wielorakie dobro zostanie wam dane w nagrodę za wasze trudy, i że wasz los jest o wiele większy od losu żyjących.
4. A dusze tych, którzy pomarli w sprawiedliwości, będą żyły i radowały się, a ich dusze nie zginą, ani pamięć o nich przed obliczem Wielkiego po wszystkie pokolenia świata. Dlatego nie bójcie się już ich zniewagi.
5. Biada wam, grzesznicy, gdy pomrzecie, jeśli pomrzecie w bogactwie waszych grzechów, a ci, którzy są tacy, jak wy, mówią o sobie: Błogosławieni grzesznicy, bo widzieli wszystkie swoje dni.
6. I jak umarli w dobrobycie i bogactwie, i nie zaznali ucisku ani morderstwa za swego życia; i umarli w czci, i nie wykonano na nich sądu za ich życia.
7. Wiedzcie, że ich dusze zstąpią do Szeolu i będą nieszczęśliwi w swoim wielkim ucisku.
8. I w ciemność, w łańcuchy i płomień, gdzie panuje bolesny sąd, wejdą wasze dusze; i wielki sąd będzie trwał przez wszystkie pokolenia świata. Biada wam, bo nie zaznacie spokoju.
9. Nie mów o sprawiedliwych i dobrych, którzy żyją: „W dniach naszych udręk ciężko pracowaliśmy i doświadczyliśmy wszelkich trudności, I spotkaliśmy się z wieloma nieszczęściami i zostaliśmy wyniszczeni, I staliśmy się nieliczni, a nasz duch mały.
10. Zostaliśmy wyniszczeni i nie znaleźliśmy nikogo, kto by nam pomógł choćby słowem. Zostaliśmy umęczeni i wyniszczeni i nie spodziewaliśmy się, że ujrzymy życie z dnia na dzień.

11. Chcieliśmy być głową, a staliśmy się ogonem. Ciężko pracowaliśmy i nie mieliśmy żadnej satysfakcji z naszego trudu. Staliśmy się pokarmem grzeszników i niesprawiedliwych, a oni nałożyli na nas ciężkie jarzmo.
12. Panowali nad nami ci, którzy nas nienawidzili i bili nas; a my zginaliśmy karki przed tymi, którzy nas nienawidzili, lecz oni nie mieli dla nas litości.
13. Chcieliśmy uciec od nich, aby uciec i odpocząć, lecz nie znaleźliśmy miejsca, do którego moglibyśmy uciec i być przed nimi bezpieczni.
14. I skarżymy się władcom na nasze uciski, i krzyczymy na tych, którzy nas pożerali, lecz oni nie zważali na nasze wołania i nie chcieli słuchać naszego głosu.
15. I pomagali tym, którzy nas okradali i pożerali, i tym, którzy nas umniejszali; i ukrywali swój ucisk, i nie zdjęli z nas jarzma tych, którzy nas pożerali, rozpraszali i mordowali, i ukrywali swój mord, i nie pamiętali, że podnieśli przeciwko nam ręce.

ROZDZIAŁ 104

1. Przysięgam wam, że aniołowie w niebie pamiętają was ku dobremu przed chwałą Wielkiego, a wasze imiona zapisane są przed chwałą Wielkiego.
2. Bądźcie pełni nadziei, bo dawniej byliście zawstydzeni przez zło i cierpienie, ale teraz będziecie świecić jak światła niebieskie, będziecie świecić i będziecie widziani, a bramy niebios zostaną przed wami otwarte.
3. A w swoim wołaniu wołaj o sąd, a on ci się objawi, bo cały twój ucisk spadnie na władców i na wszystkich, którzy pomagali tym, którzy cię grabili.
4. Bądźcie pełni nadziei i nie porzucajcie jej, bo będziecie mieli wielką radość, jak aniołowie w niebie.
5. Co będziecie musieli uczynić? Nie będziecie musieli się ukrywać w dniu wielkiego sądu i nie zostaniecie uznani za grzeszników, a wieczny sąd będzie od was daleki po wszystkie pokolenia świata.
6. A teraz nie lękajcie się, sprawiedliwi, gdy widzicie, że grzesznicy rosną w siłę i dobrze im się powodzi. Nie bądźcie ich towarzyszami, ale trzymajcie się z daleka od ich gwałtu, bo staniecie się towarzyszami zastępów niebieskich.
7. I chociaż wy, grzesznicy, mówicie: „Wszystkie nasze grzechy nie będą zbadane i zapisane”, to jednak oni będą spisywać wszystkie wasze grzechy każdego dnia.
8. A teraz pokazuję wam, że światło i ciemność, dzień i noc, widzą wszystkie wasze grzechy.
9. Nie bądźcie bezbożni w sercach waszych, nie kłamcie i nie zmieniajcie słów prawości, nie przypisujcie kłamstwa słowom Świętego i Wielkiego, i nie oddawajcie czci swoim bożkom, gdyż wszelkie wasze kłamstwo i wszelka wasza bezbożność nie prowadzą do sprawiedliwości, ale do wielkiego grzechu.
10. A teraz znam tę tajemnicę, że grzesznicy na wiele sposobów zmienią i wypaczą słowa sprawiedliwości, będą mówić złe słowa, kłamać, dopuszczać się wielkich oszustw i pisać księgi o swoich słowach.
11. A gdy oni wiernie spiszą wszystkie moje słowa w swoich językach, nie zmieniając ani nie umniejszając niczego z moich słów, ale wiernie spiszą wszystko, co na początku o nich świadczyłem.
12. Znam też inną tajemnicę: sprawiedliwym i mądrym zostaną dane książki, aby stali się przyczyną radości, prawości i wielkiej mądrości.
13. I zostaną im dane księgi, i uwierzą w nie, i będą się z nich radować, a wtedy wszyscy sprawiedliwi, którzy nauczyli się z nich wszystkich ścieżek prawości, zostaną nagrodzeni.

ROZDZIAŁ 105

1. W owych dniach Pan nakazał im wezwać i dać świadectwo synom ziemi o swojej mądrości: Pokażcie im ją, bo jesteście ich przewodnikami i nagrodą na całej ziemi.
2. Ja i Mój syn będziemy z nimi na zawsze zjednoczeni na ścieżkach prawości w ich życiu; a wy będziecie mieć pokój. Radujcie się, dzieci prawości. Amen.

ROZDZIAŁ 106

1. A po kilku dniach mój syn Matuzalem wziął żonę dla swego syna Lamecha, a ona zaszła z nim w ciążę i urodziła syna.
2. A ciało jego było białe jak śnieg i czerwone jak kwiat róży, włosy na jego głowie i długie loki białe jak wełna, a oczy jego piękne. A gdy otworzył oczy, rozświetlił cały dom jak słońce, i cały dom nabrał bardzo jasnego blasku.
3. Wtedy powstał w rękach położnej, otworzył usta i rozmawiał z Panem Sprawiedliwości.
4. A ojciec jego Lamek zląkł się go i uciekł, i przybył do ojca swego Matuzalema.
5. I rzekł do niego: Zrodziłem syna obcego, różnego od ludzi i niepodobnego do ludzi, a podobnego do synów Boga niebieskiego. Jego natura jest inna i nie jest on podobny do nas, jego oczy są jak promienie słońca, a jego oblicze pełne chwały.
6. Wydaje mi się, że nie pochodzi on ode mnie, lecz od aniołów, i obawiam się, że za jego dni może wydarzyć się na ziemi jakiś cud.
7. A teraz, mój ojcze, jestem tu, aby cię prosić i błagać, abyś udał się do Henocha, naszego ojca, i dowiedział się od niego prawdy, ponieważ jego mieszkanie jest wśród aniołów.
8. A gdy Matuzalem usłyszał słowa swego syna, przyszedł do mnie na krańce ziemi; bo usłyszał, że tam jestem, i zawołał głośno, a ja usłyszałem jego głos i przyszedłem do niego. I rzekłem do niego: „Oto jestem, synu mój, po co przyszedłeś do mnie?”
9. A on odpowiedział i rzekł: Z powodu wielkiego niepokoju przyszedłem do ciebie i z powodu niepokojącego widzenia zbliżyłem się.
10. A teraz, mój ojcze, posłuchaj mnie: Lamekowi, mojemu synowi, narodził się syn, do którego nie ma nikogo podobnego, a jego natura nie jest taka jak natura człowieka, a kolor jego ciała jest bielszy od śniegu i czerwieńszy od kwiatu róży, a włosy na jego głowie są bielsze od białej wełny, a jego oczy są jak promienie słońca; otworzył oczy i rozświetlił cały dom.
11. I podniósłszy się z rąk położnej, otworzył usta swoje i błogosławił Pana nieba.
12. A jego ojciec Lamek zląkł się i uciekł do mnie. Nie wierzył jednak, że on pochodzi od niego, lecz że jest

podobny do aniołów niebieskich. Oto przyszedłem do ciebie, abyś objawił mi prawdę.
13. A ja, Enoch, odpowiedziałem mu i rzekłem: Pan uczyni nową rzecz na ziemi, którą już widziałem w widzeniu, i oznajmię ci, że w pokoleniu mojego ojca Jereda niektórzy aniołowie nieba przekroczyli słowo Pana.
14. A oto oni grzeszą i przekraczają prawo, i łączą się z kobietami i grzeszą z nimi, i niektóre z nich poślubiają, i płodzą z nimi dzieci.
15. I wydadzą na ziemi olbrzymów nie według ducha, lecz według ciała, i wielka kara będzie na ziemi, i ziemia zostanie oczyszczona od wszelkiej nieczystości.
16. Tak, nadejdzie wielkie zniszczenie na całą ziemię, i będzie potop i wielkie zniszczenie przez jeden rok.
17. A ten syn, który ci się narodził, pozostanie na ziemi, a jego troje dzieci będzie z nim zbawionych. Kiedy cała ludzkość, jaka jest na ziemi, umrze, on i jego synowie będą zbawieni.
18. A teraz oznajmij swemu synowi Lamekowi, że ten, który się narodził, jest prawdziwie jego synem i nazwij go imieniem Noe, bo on pozostanie przy tobie, a on i jego synowie zostaną uratowani od zagłady, która przyjdzie na ziemię z powodu wszelkiego grzechu i wszelkiej niesprawiedliwości, które dopełnią się na ziemi za jego dni.
19. A potem będzie jeszcze więcej niesprawiedliwości niż ta, która na początku dokonała się na ziemi. Znam bowiem tajemnice świętych. Pan mi je pokazał i oświecił, a ja przeczytałem je na tablicach niebieskich.

ROZDZIAŁ 107

1. I widziałem napisane na nich, że pokolenie za pokoleniem będzie dopuszczać się przestępstw, aż powstanie pokolenie sprawiedliwe, a przestępstwo zostanie zgładzone i grzech przeminie z ziemi, a wszelkie dobro przyjdzie na nią.
2. A teraz, synu mój, idź i oznajmij swemu synowi Lamechowi, że ten syn, który się narodził, jest prawdziwie jego synem i że to nie jest kłamstwo.
3. A gdy Matuzalem usłyszał słowa swego ojca Henocha – gdyż ten pokazał mu wszystko, co było tajemne – wrócił, pokazał mu je i nadał temu synowi imię Noe, bo on pocieszy ziemię po całym zniszczeniu.

ROZDZIAŁ 108

1. Kolejna księga, którą Enoch napisał dla swego syna Matuzalema i dla tych, którzy przyjdą po nim i będą przestrzegać prawa w dniach ostatnich.
2. Wy, którzy czyniliście dobro, będziecie oczekiwać owych dni, aż nastąpi koniec tych, którzy czynią zło, i koniec potęgi przestępców.
3. I czekajcie, aż grzech przeminie, gdyż ich imiona zostaną wymazane z księgi życia i z ksiąg świętych, a ich potomstwo zostanie zniszczone na zawsze, a ich duchy zostaną zabite. Będą krzyczeć i narzekać na pustyni, w ogniu będą płonąć, bo nie ma tam ziemi.
4. I widziałem tam coś, co przypominało niewidzialną chmurę; z powodu jej głębokości nie mogłem patrzeć; i widziałem płomień ognia, który płonął jasno, i rzeczy jakby błyszczące góry, które krążyły i przesuwały się tam i z powrotem.
5. I zapytałem jednego ze świętych aniołów, który był ze mną, i rzekłem mu: „Co to za świetlista rzecz? Bo to nie niebo, lecz tylko płomień buchającego ognia i głos płaczu, wołania, narzekania i silnego bólu".
6. I rzekł do mnie: „To miejsce, które widzisz, tu są wyrzucone duchy grzeszników i bluźnierców, i tych, którzy czynią niegodziwość, i tych, którzy wypaczają wszystko, co Pan powiedział przez usta proroków, nawet to, co ma się stać.
7. Albowiem niektóre z nich są napisane i wyryte w górze, w niebie, aby aniołowie mogli je czytać i wiedzieć, co spotka grzeszników i duchy pokornych, i tych, którzy umartwiali swoje ciała, a zostali odkupieni przez Boga, i tych, którzy zostali zawstydzeni przez ludzi niegodziwych.
8. Którzy miłują Boga, a nie umiłowali ani złota, ani srebra, ani żadnych dobrych rzeczy na świecie, ale wydali ciała swoje na mękę.
9. Którzy odkąd przyszli na świat, nie pragnęli ziemskiego pokarmu, lecz wszystko uważali za przemijające tchnienie i żyli według tego, a Pan doświadczył ich bardzo, i okazało się, że ich duchy są czyste, tak że mogą błogosławić Jego imię.
10. A wszystkie błogosławieństwa przeznaczone dla nich opisałem w księgach. I On wyznaczył im nagrodę, ponieważ okazali się tymi, którzy bardziej umiłowali niebo niż życie na świecie, i choć byli deptani przez niegodziwych ludzi, doświadczali zniewag i obelg z ich strony i zostali zawstydzeni, to jednak błogosławili Mnie.
11. A teraz przywołam duchy dobrych, którzy należą do pokolenia światłości, i przemienię tych, którzy narodzili się w ciemności, którzy w ciele nie otrzymali takiej czci, na jaką zasługiwała ich wierność.
12. I wyprowadzę w jasnym świetle tych, którzy umiłowali moje święte imię, i posadzę każdego na tronie jego chwały.
13. I będą jaśnieć przez niezliczone czasy, bo sprawiedliwość jest sądem Boga, bo On daje wiernym wierność i kroczą po prawych ścieżkach.
14. I ujrzą tych, którzy narodzili się w ciemności, zaprowadzonych w ciemność, podczas gdy sprawiedliwi jaśnieć będą.
15. A grzesznicy będą głośno krzyczeć i zobaczą je jaśniejące, i zaiste pójdą tam, gdzie są im wyznaczone dni i pory roku.